Bieg trzeciomajowy. Lista najlepszych

strona 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

10 - 16 maja 2022 r. ■ nr 19 (903) ■ Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

STOCZEK ŁUKOWSKI
Zmarł ks. Józef Huszaluk, orędownik kultu bpa Szelążka

strona 4

▪ ŁUKÓW ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Stanisław S. został ujęty kilkadziesiąt minut po zbrodni. Obecnie siedzi w areszcie

Kobieta zadźgana nożem w samochodzie

Psychiatra ocenia poczytalność jej męża

Śledztwo w sprawie zabójstwa Anny w Szaniawach Poniatach, w gminie Trzebieszów, jeszcze nie dobiegło końca. Co robi prokuratura?

STR. 9

Adamów: Pobiegli, by uczcić generała Kleeberga. Lista zwycięzców

s. 21

Wojcieszków: Strażacy świętowali w Świderkach

s. 22

STRONA 7

Strażackie Święto w Łukowie

Trwa maturalny maraton. Język polski prosty, matematyka - różnie

STRONA 3

Uczniowie z „Medyka", których spotkaliśmy przed szkołą w czwartek, 5 maja, właśnie napisali maturę z matematyki

ŁUKÓW Dawne i współczesne łukowskie echa Konstytucji 3 Maja

Franciszek Salezy Jezierski z „mówiącym kamieniem" w łukowskim parku.

STRONA 14

R E K L A M A

IVP MEDIA PROJEKT
BOSCH
JUNKERS
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
Łukasz Borkowski
Jeziory 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

GMINA STANIN

Odeszła Barbara Król, ceniona nauczycielka z Zagoździa

Barbara Król (1962-2022)

STRONA 23

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
WĘGIEL · PELLET · EKOGROSZEK
/Skład-opałuKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność
FHU Łukasz Józwik
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262
Sprzedaż z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie
Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy

KWIATY na robaty
GOSPODARSTWO OGRODNICZE
SZCZYGŁY GÓRNE 38
Tylko u nas
rośliny do ogrodów, na balkony i tarasy w formacie 3 N
Największy wybór
• ponad 400 rodzajów kwiatów, bylin i ziół - oferowanych w klasie: premium, standard i mini.
Najwyższa jakość
• gospodarstwo uzyskało wpis do Urzędowego Rejestru Podmiotów Profesjonalnych i jest pod nadzorem Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa
Najniższa cena
• piękne pelargonie już od 3,5 zł za sztukę, a kolorowe surfinie po 3 zł za szt, oraz dziesiątki innych roślin w bardzo atrakcyjnych cenach
• Aby zakupione rośliny piękni rosły i obficie kwitły oferujemy również: odpowiednie podłoża, skuteczne nawozy oraz doniczki w modnych kolorach i wzorach.
To wszystko kupisz u nas
od poniedziałku - do soboty w godz 8.00 do 20.00

N 2610
ISSN 2083-2818
9 772083 281201 19
LUK

eprasa.pl f301042e59

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ

660 661 093

X Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie

Łukowski Ośrodek Kultury zaprasza na pierwszy koncert X Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Łukowie, który odbędzie się w niedzielę, 15 maja, o godz. 19:00 w kościele NMP Matki Kościoła w Łukowie.

Koncert to inauguracja jubileuszowego X Festiwalu. Pięciu koncertów, które odbędą się od maja do września, będzie można wysłuchać na żywo w łukowskich parafiach, a także na stronie YouTube ŁOK oraz w Katolickim Radiu Podlasie.

Najbliższe koncerty:

15 maja, niedziela - kościół pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie - godz. 18:00. Msza polska na sopran, chór i organy a o godz. 19:00 koncert, podczas którego wystąpią: chór kameralny KOE (Sokołów Podlaski), dyrygent - Aneta Mroczek, Mateusz Rzewuski (Łuków/ Warszawa) – organy;

19 czerwca, niedziela, godz. 19:00 - kościół pw. NMP Matki Kościoła w Łukowie: duet akordeonowy Wiesław Ochwat & Maciej Zimka (Kraków), Bernhard Marx (Freiburg/Niemcy) – organy.

Patronat honorowy nad festiwalem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Organizatorzy: proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie ks. kanonik Andrzej Kieliszek, proboszcz parafii NMP Matki Kościoła w Łukowie ks. kanonik Krzysztof Stepczuk, ŁOK, Miasto Łuków.

Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Mateusz Rzewuski. Partnerami festiwalu są: Województwo Lubelskie „Lubelskie. Smakuj Życie!" oraz Totalizator Sportowy LOTTO. ŁOK otrzymał też wsparcie Powiatu Łukowskiego, kwiaciarni Łąki Pąki, Centrum Konferencyjno-Wypoczynkowego Parisel Palace oraz PPH Iwonex Drukarnia.

Nowe godziny pracy Miejskiego Punktu Pomocy dla Ukraińców

Zmianie ulegają godziny pracy Miejskiego Punktu Pomocy dla Ukraińców, przebywających w naszym mieście - informuje Urząd Miasta Łuków.

Punkt funkcjonujący przy ul. Wyszyńskiego 32 (róg z ul. Browarną) funkcjonować będzie teraz tylko w poniedziałki w godz. 12:00-16:00.

W punkcie wydawana jest pomoc rzeczowa w postaci żywności i artykułów przemysłowych oraz odzieży. Pomoc dedykowana jest przebywającym w Łukowie Ukraińcom, uciekającym przed konfliktem wojennym za naszą wschodnią granicą. Obcokrajowcy chcący skorzystać z pomocy, powinni wcześniej zgłosić się do Punktu Informacyjnego funkcjonującego w Urzędzie Miasta Łuków (ul. Piłsudskiego 17), gdzie otrzymają kupon upoważniający do odbioru potrzebnych rzeczy.

Punkt od 2 maja funkcjonuje w poniedziałki w godz. 12:00-16:00. Do tego miejsca można przynosić pomoc humanitarną, która następnie trafi do przebywających w Łukowie obcokrajowców. Priorytetowe potrzeby to m.in.:

- żywność o długim terminie przydatności do spożycia, np. konserwy (warzywne, mięsne, rybne), kasze, mąka, cukier, makarony, soki, napoje, woda, dżemy, olej, dania instant;
- artykuły kosmetyczne i higieniczne, np. mydło, żele pod prysznic, szczoteczki i pasty do zębów, antyperspiranty, podpaski, pieluchy, papier toaletowy, pościel.

Oni zdobyli nagrody w konkursie Miejskiej Biblioteki o ks. kardynale Wyszyńskim

Lista osób nagrodzonych w powiatowym czytelniczo -prasowym konkursie wiedzy pod hasłem „Kardynał Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia":

1. Biaduń Kinga, Pieńki
2. Celej Michalina, Wola Mysłowska
3. Celińska Monika, Role
4. Domańska Dominika, Ławki
5. Goławska Monika, Okrzeja
6. Goławska Wiktoria, Feliksin
7. Gromada Katarzyna, Lipniak
8. Jasińska Alicja, Łuków
9. Kalinowska Oliwia, Ciechomin
10. Konieczna Iga, Ryżki
11. Król Kazimiera, Żdżary
12. Kowalczyk Weronika, Turze Rogi
13. Kuryła Marta, Łuków
14. Lonty Daniel, Łuków
15. Męczyńska Rozalia, Łuków
16. Pietruszka Emilia, Krzywda
17. Płatek Amelia, Świder
18. Pniewska Monika, Łuków
19. Połóg Oliwia, Łuków
20. Protasiuk Iga, Łuków
21. Radomyska Paulina, Łuków
22. Rola Julia, Role
23. Skwarek Jakub, Ryżki
24. Stępniewska Marianna, Łuków
25. Wardak Sebastian, Gózd

Wszystkie nagrodzone osoby prosimy o odbiór nagród w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 24 (Czytelnia dla Dorosłych).

.

URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierowca samochodu ciężarowego, Łuków	1	8000 – 9000 zł/umowa o pracę
Kierowca autobusu, Gołaszyn/ Wers -Pol	1	5500 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Świdry/ Kasperska	1	19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Dozorca, Gołaszyn/ TOMMAX	1	3010 zł/umowa o pracę
Organizator społeczności lokalnej, Wojcieszków/ Centrum Usług Społecznych	1	4000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Płudy, Wierzejki	1	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier – zaopatrzeniowiec, Łuków/ GULIK	1	3500 – 4500 zł/umowa o pracę
Rozbieracz – wykrawacz, Płudy, Wierzejki	1	4000 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Stoczek Łuk/ Izydory	1	3010 zł/umowa o pracę
Aparatowy, Łuków/Lumiko	1	4100 – 5460 zł/umowa o pracę

R E K L A M A

KOMINIARZ
USŁUGI W PEŁNYM ZAKRESIE
781 495 997
537 408 922

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA
RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY
GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI
UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989 Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY
NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT
POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE
HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE
DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl f301042e59

Trwa maturalny maraton.

Język polski prosty, matematyka - różnie

Uczniowie z „Medyka", których spotkaliśmy przed szkołą w czwartek, 5 maja, właśnie napisali maturę z matematyki. - Nie było najgorzej - mówili ci z biolchemu. - Prosta - ocenili ich koledzy z matfizu i matgeo. Uczniowie, z którymi rozmawialiśmy, pozdrawiają cały „Medyk"! - To najlepsza szkoła! Trochę żal, że już koniec, ale idziemy dalej - mówią. My życzymy powodzenia wszystkim łukowskim maturzystom na kolejnych egzaminach i dobrych wyników!

Martyna i Marta z klasy biol-chem w „Medyku" powiedziały, że matura z matematyki był dla nich dość prosta. Obie przyznały, że nie maja kłopotów z tym przedmiotem i spodziewają się dobrego wyniku

Grzegorz Rzymowski
dyrektor I LO im. Tadeusza Kościuszki w Łukowie

- Wszyscy tegoroczni maturzyści się zgłosili na egzamin, natomiast trzy osoby, które chciały pooprawiać maturę nie przyszły, czyli pewnie zrezygnowały. Matura przebiega bez zakłóceń. Mam nadzieję, że wyniki będą pozytywne, że młodzież będzie zadowolona. W tym roku po raz trzeci z rzędu nie ma egzaminów ustnych. W tym roku obostrzenia epidemiologiczne nie są takie rygorystyczne, jak w tamtym roku. Natomiast przygotowaliśmy środki dezynfekujące, nadal apelujemy o ostrożność

Tegoroczni absolwenci liceów i techników w ubiegłą środę, 4 maja, o godzinie 9:00 rozpoczęli maturę. Na początek mierzyli się z językiem polskim. Do wyboru mieli tematy z „Pana Tadeusza" lub „Nocy i dni". Za nimi także egzaminy z matematyki i języka angielskiego.

Do egzaminu dojrzałości w ośmiu szkołach powiatu łukowskiego przystąpi w sumie 737 uczniów, z tego aż 212 w Zespole Szkół nr 3 w Łukowie, a 211 w I LO im T. Kościuszki w Łukowie. W IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie będzie zdawało 116 osób. W kolejnych szkołach powiatu łukowskiego trochę mniej: w Zespole Szkół nr 1 „Alejach" – 60 osób, w Zespole Szkół w Radoryżu Smolanym – 57, w Zespole Szkół nr 2 „Warszawska"- 39, w Zespole Szkół w Adamowie - 29, a w Zespole Szkół w Stoczku Łukowski – 13 osób z klasy technikum. Maturę zdają też osoby ze starszych roczników, które chciały poprawić uzyskane wyniki.

Dwa tematy wypracowań

Na egzamin maturalny z języka polskiego mieli 170 minut i do wyboru jeden z dwóch tematów wypracowania: „Czym dla człowieka może być tradycja?. Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu *Pana Tadeusza*, całego utworu Adama Mickiewicza oraz innego tekstu kultury" lub „Kiedy relacja z drugim człowiekiem staje się źródłem szczęścia? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do fragmentu *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej oraz do wybranych tekstów kultury".

- Drugi temat wydawał się łatwiejszy. Można było się odnieść do wielu utworów i seriali - mówił jeden z maturzystów z „Kościuszki".

Chętni i odważni mogli wybrać trzecią możliwość - dokonać interpretacji wiersza „Najkrótsza definicja człowieka" Józefa Barana.

Matematyka różnie

Opinie na temat egzaminu z matematyki, który uczniowie pisali 5 maja, były podzielone. Niektórzy wychodzili z sali niepewni wyników i pełni obaw, że czeka ich powtórka egzaminu w sierpniu. Jednak wiele osób zaznaczało, że w arkuszu znalazły się zadania, których można się było spodziewać.

- Jeśli ktoś przerabiał arkusze z poprzednich lat, to sobie teraz poradził - mówili nam uczniowie z IV LO „Medyka" w Łukowie.

Język angielski tegoroczni maturzyści pisali w piątek, 6 maja. Arkusz maturalny z angielskiego na poziomie podstawowym sprawdza rozumienie ze słuchu, czytanie ze zrozumieniem, znajomość gramatyki i słownictwa, a kończy się sporządzeniem krótkiej wypowiedzi pisemnej.

W tym tygodniu uczniowie mierzą się z przedmiotami rozszerzonymi. Matury zakończą się 23 maja.

mo

? NASZA SONDA

SONDA Jaki temat wybraliście na maturze z języka polskiego, co sprawiło wam trudność?

W środę, 4 maja, nasz reporter zapytał maturzystów z I LO „Kościuszki" w Łukowie o ich odczucia po pierwszym dniu matur, w którym zdawali egzamin z języka polskiego.

Fot.Marek Jedynak

JAKUB BOBOŃ:
Tematem była tradycja na podstawie lektury „Pana Tadeusza". Trzeba było odnieść się do fragmentu i całości. Drugi to relacja z człowiekiem, kojarzę utwór Marii Dąbrowskiej „Noce i dnie". Względem poprzednich arkuszy było łatwo. Wybieram się na kierunek lekarski do Warszawy

Fot.Marek Jedynak

SEBASTIAN BANIAK:
Egzamin z języka polskiego nie był trudny według mnie. Jedno zadania z czytania ze zrozumieniem sprawiło mi problem. Wybieram się na studia ekonomiczne, prawdopodobnie do Warszawy

Fot.Marek Jedynak

MARTA BUCZYŃSKA:
Czytanie ze zrozumieniem nie było dla mnie trudne. Tematy rozprawek nie były przyjemne, ale wybrałam „Pana Tadeusza". Szykuję się na filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim

Fot.Marek Jedynak

GABRIELA:
Jeżeli chodzi o test to myślę, że naprawdę dobrze mi poszło. Natomiast, co do wypracowania mam parę wątpliwości odnośnie bohaterów literackich. Matura z języka polskiego była do napisania.

PATRYCJA:
Pierwszym tematem była tradycja i odwołanie się do „Pana Tadeusza", a drugim to, kiedy w relacji międzyludzkiej zaznajemy szczęścia. Nie miałam żadnych trudności, jestem pozytywnie nastawiona. Celuję w medyczne studia, ale to zależy od wyniku egzaminu

MATEUSZ BARSZCZ:
Trudno powiedzieć, co sprawiło mi największy kłopot. Temat dotyczący lektury „Pana Tadeusza" odrzuciłem i wybrałem ten o źródle szczęścia w drugim człowieku, odwołałem się do seriali. Myślę, że napisałem dość dobrze. Na dalszy kierunek wybiorę Lublin albo Warszawę.

LUK

R E K L A M A

eprasa.pl f301042e59

Noc Muzeów z Sienkiewiczem i rowerem

Po dwóch latach przerwy spowodowanych pandemią znowu powróciła ogólnopolska Noc Muzeów.

W Łukowie Muzeum regionalne połączyło w tym roku swoje siły z Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej, które jest zamknięte z powodu remontu. 11 Noc Muzeów odbyła się w sobotę, 30 kwietnia, a towarzyszył jej motyw przewodni, jakim był „rower", a także klimat z czasów Henryka Sienkiewicza, który należał do Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów.

Zwiedzający mogli tradycyjnie podziwiać wszystkie muzealne eksponaty, zwłaszcza te z wystawy „Henryk Sienkiewicz znowu w Łukowie". Można było podziwiać przedwojenne rowery, a dodatkową atrakcją był pokaz mody z lat 30. ubiegłego w wieku w wykonaniu grupy artystycznej „Retro Dziewczyny Lublin".

Kolejną atrakcją był konkurs sprawnościowy pt. „Bezpiecznie jeżdżę na rowerze", przeprowadzony przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łukowie oraz konkurs łukowskich kolorowanek.

Ponadto można było też oznakować swój rower oraz obejrzeć sprzęt policyjny zaprezentowany przez funkcjonariuszy z Łukowskiej Komendy Policji.

Udział w wydarzeniu był okazją do zobaczenia pokazu pierwszej pomocy przedmedycznej oraz zakupu części rowerowych na kiermaszu.

mst

Podczas Nocy Muzeów nagrodzono uczestników konkursu plastycznego pt. „Okładka dzieła Henryka Sienkiewicza w mojej wyobraźni"

Zainteresowanie eksponatami muzeum było bardzo duże

Można też było skosztować dawnych przysmaków. Pajda chleba ze smalcem i ogórkiem to już klasyka!

Za zwycięstwa w konkursach przeprowadzonych w trakcie imprezy były dyplomy i nagrody, które wręczali Mariusz Burdach, dyrektor Muzeum Regionalnego w Łukowie; Ryszard Szczygieł, radny sejmiku oraz Dariusz Szustek, starosta łukowski

LASY PAŃSTWOWE

Nadleśnictwo Łuków

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie

informuje,

że przystępuje do opracowania projektu
Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Łuków
na lata 2025-2034 (PUL).

Założenia do PUL zostaną sformułowane na posiedzeniu Komisji Założeń Planu (KZP), które odbędzie się 14.06.2022 r. o godz. 10:00, w Centrum Promocji Drewna w Leśnictwie Jata (obiekt turystyczno-edukacyjny „Ostoja"), Żdżary 59A, 21-400 Łuków.

Na posiedzenie KZP zapraszamy przedstawicieli urzędów, samorządów, przedsiębiorców leśnych oraz organizacji zainteresowanych gospodarką leśną i ochroną przyrody w lasach Nadleśnictwa Łuków.

Po KZP założenia do PUL zostaną opublikowane na stronie: https://www.gov.pl/web/regionalnadyrekcja-lasow-panstwowych-w-warszawie/plan-urzadzenia-lasu.
W terminie 21 dni od publikacji założeń do PUL, będzie można składać uwagi i wnioski do założeń, na adres rdlp@warszawa.lasy.gov.pl lub RDLP w Warszawie ul. Grochowska 278, 03-841 Warszawa.

Uwagi i wnioski będą rozpatrywane przez Dyrektora RDLP w Warszawie.

NIE dla rozszerzenia strefy płatnego parkowania

Łuków: Zarząd Powiatu Łukowskiego negatywnie zaopiniował wniosek Piotra Płudowskiego, burmistrza Łukowa, w sprawie rozszerzenia strefy płatnego parkowania.

Na ostatniej sesji rady powiatu starosta Dariusz Szustek odniósł się do wniosku, który wpłynął do jego urzędu.

- Pomysł utworzenia płatnego parkingu dla pacjentów szpitala jest w naszej ocenie pomysłem złym. Na ulicy Rogalińskiego i tak jest problem z parkowaniem. Weźmy pod uwagę, że do szpitala często przyjeżdżają ludzie niezamożni, więc każdy grosz dla nich się liczy. Skoro nie zechcą płacić za parking, będą szukać miejsca dużo dalej i mieć trudność w dotarciu do lekarza - tłumaczył.

Biorąc pod uwagę całokształt wniosku, negatywnie zaopiniowano wniosek burmistrza.

Zarząd nie ma natomiast nic przeciwko, by do strefy płatnego parkowania włączyć okolice pomnika Papieża Jana Pawła II.

mst

Paliły się mieszkania i sauna

W poniedziałek, 2 maja, w Zalesiu doszło do pożaru w budynku gospodarczym, w którym znajdowała się sauna. Właściciel przed przybyciem straży podjął próbę ugaszenia pożaru, wyniósł samodzielnie butlę gazową na zewnątrz. Na miejsce przybyły zastępy strażaków z JRG Łuków (x2), OSP KSRG Dąbie i OSP Sięciaszka Pierwsza. Ratownicy zajęli się butlą, która miała nieszczelny zawór. Dokonano bezpiecznego wypalenia i schłodzenia butli

Ogień w kuchni

Pożar wybuchł w Charlejowie 30 kwietnia w budynku jednorodzinnym. Ogień pojawił się w kuchni, spaleniu uległo wyposażenie i drewniana podłoga. W wyniku poparzeń 65-letni mężczyzna trafił do szpitala. Na miejsce przybyły jednostki z JRG Łuków (x2), OSP Wola Gułowska, OSP Charlejów, OSP KSRG Serokomla.

Palił się budynek gospodarczy

W niedzielę, 1 maja, w Radoryżu Kościelnym palił się budynek gospodarczy. Na miejscu interweniowały JRG Łukóow, OSP Radoryż Kościelny, OSP Fiukówka i OSP KSRG Krzywda. Doszło tam do zwarcia instalacji elektrycznej i zaczęła się palić skrzynka rozdzielcza. Strażacy najpierw odcięli dopływ prądu, następnie ugasili pożar.

Kolizja i wyciek

W piątek, 6 maja, około godziny 10:40 na zakręcie w Konorzatce doszło do kolizji z udziałem dwóch samochodów ciężarowych. Przybyli na miejsce strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, kierowali ruchem oraz usunęli olej napędowy z jezdni, który wyciekł z jednego z samochodów.

Przez kilka godzin w tym miejscu panował ruch wahadłowy. Na miejscu pracowali: OSP KSRG Adamów, OSP Wola Gułowska, JRG Łuków oraz policja.

LUK

eprasa.pl f301042e59

Wiedzą, jak zapobiegać pożarom

Najlepsi uczniowie eliminacji powiatowych wezmą udział w etapie wojewódzkim.

W piątek, 29 kwietnia, w Starostwie Powiatowym w Łukowie odbyły się eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom".

W eliminacjach wzięło udział 35 uczniów z całego powiatu w trzech grupach wiekowych. Turniej został zorganizowany przez Zarząd Powiatowy ZOSP RP w Łukowie wraz z Komendą Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie.

Fot. Starostwo Powiatowe w Łukowie

Eliminacje powiatowe odbyły się w Starostwie Powiatowym w Łukowie

Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

I grupa wiekowa:
1. Aleksandra TURSKA – SP w Celinach,
2. Maja KARWOWSKA – SP w Celinach,
3. Hanna ŚWIDER – ZS w Gręzówce.

II grupa wiekowa:
1. Grzegorz KOWALCZYK – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Trzebieszowie,
2. Wiktoria LUCHT – ZS w Gręzówce,
3. Wiktoria MIECHOWIECKA – SP w Sarnowie.

III grupa wiekowa:
1. Magdalena WYSOKIŃSKA – IV LO w Łukowie,
2. Mateusz WILEŃSKI – ZS w Adamowie,
3. Julia BASAK – I LO w Łukowie.

Nagrody wręczyli zwycięzcom Janusz Kozioł, wicestarosta łukowski oraz bryg. Tomasz Wysokiński, komendant powiatowy PSP w Łukowie. Teraz laureaci powalczą w etapie wojewódzkim.

mst

ST STOLARKA
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
25 755 30 75, 535 853 786

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

R E K L A M A

APARTAMENTY Osmolice W STAWACH
WYNAJEM APARTAMENTÓW
• pełne wyposażenie • ciche i zielone osiedle
• wysoki standard • idealne dla dzieci
• cena od 250 zł/doba
500 755 700 519 084 809 Apartamenty Osmolice w Stawach

Surowce wtórne KORNEX z myślą o środowisku
SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH
OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii
ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU
08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud development
www.elbud.lukow.pl
ŁUKÓW
MIESZKANIA WILEŃSKA
POWIERZCHNIE 40-80 M2
2-4 POKOJE
5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY
TEL. 886 557 400

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

buduj z nami!
FUH RESŁAW
GÓZD 2A
MATERIAŁY BUDOWLANE
WYPRZEDAŻ
DRZWI WEWNĘTRZNYCH
~~398zł~~
298zł
608 410 646, 790 744 468

LUK

eprasa.pl f301042e59

Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Robotnik do prac ciężkich – robotnik drogowy, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Kucharz, Lachówka Duża	1	3010 zł/umowa o pracę
Wizażysta sklepu, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Doradca klienta, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Rzeźnik – wędliniarz, Strzakły		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Mechanik samochodów ciężarowych, Strzakły		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Wykrawacz i konfekcjoner mięsa, Międzyrzec		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Koordynator obsługi klienta, Biała Podl./ Vikking KTS	1	3200 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Pakowacz ręczny, Biała Podl/ Wimax	1	3010 zł/umowa o pracę
Operator wózka widłowego, Międzyrzec	1	3010 zł/umowa o pracę
Główny księgowy, Kodeń/ ŚDP	0,25	1500 zł/umowa o pracę
Mechanik - kierowca, Biała Podlaska/ Stacja Pogotowia Ratunkowego	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomoc administratora, Biała Podl.	0,5	1505 zł/umowa o pracę
Kontroler jakości produktów, Rogoźnica Kolonia/ Eurogrzyb	1	3500 zł/umowa o pracę
Pracownik administracyjno – biurowy, Rogoźnica Kolonia/ Eurogrzyb	1	3500 zł/umowa o pracę
Asystentka stomatologiczna, Międzyrzec	1	3040 zł/umowa o pracę
Technik dentystyczny, Międzyrzec	1	3040 zł/umowa o pracę
Kucharz/ kucharka, Biała Podl.	1	5500 zł/umowa o pracę
Kierowca, Biała Podl.	1	3210 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcji, Międzyrzec		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Operator maszyn przetwórstwa drobiu, Międzyrzec/ Wipasz	1	4000 zł/umowa o pracę
Elektronik, Biała Podl./ KSEMAR	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca – kasjer, Drelów/ RAMA	1	3010 zł/umowa o pracę
Klasyfikator grzybów, Tuliłów	1	3010 zł/umowa o pracę
Technik – elektryk, Biała Podl.	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę
Portier, Strzakły/ KAROL	1	3652,39 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Biała Podl/ BIO CLEAN	0,5	1505 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Operator maszyn obróbki plastycznej, Opole	1	3500 zł /umowa o pracę
Robotnik gospodarczy, Parczew	1	3010 zł /umowa o pracę
Zacierowy – aparatowy, Milanów	1	3010 zł /umowa o pracę
Robotnik drogowy, Parczew	1	3010 zł /umowa o pracę
Fryzjer, Parczew/ Marlena	0,75	2258 zł /umowa o pracę
Wulkanizator, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł /umowa o pracę
Kierowca C+E, Parczew	1	6000 zł /umowa o pracę
Pracownik biurowy, Parczew	1	3010 zł /umowa o pracę

Motocyklista wrócił z majówki z solidnym mandatem

Fot. KMP Biała Podlaska

We wtorek (3 maja) w miejscowości Sycyna w powiecie bialskim motocyklista mknął 146 km/h. Przekroczył dozwoloną prędkość o 73 km/h. Hondą kierował 48-letni mieszkaniec gminy Piszczac. Dostał mandat: 2,700 złotych. Konto 48-latka „wzbogaciło się" również o 15 punktów karnych.

Odszedł ks. Józef Huszaluk - w kapłaństwie przeżył 62 lata

W wieku 87 lat zmarł ks. prałat Józef Huszaluk, kapłan związany z sześcioma parafiami: urodzony i ochrzczony w Uścimowie, wikariusz w Suchożebrach, proboszcz w Witorożu, Białej Podlaskiej, Trzebieszowie i Stoczku Łukowskim.

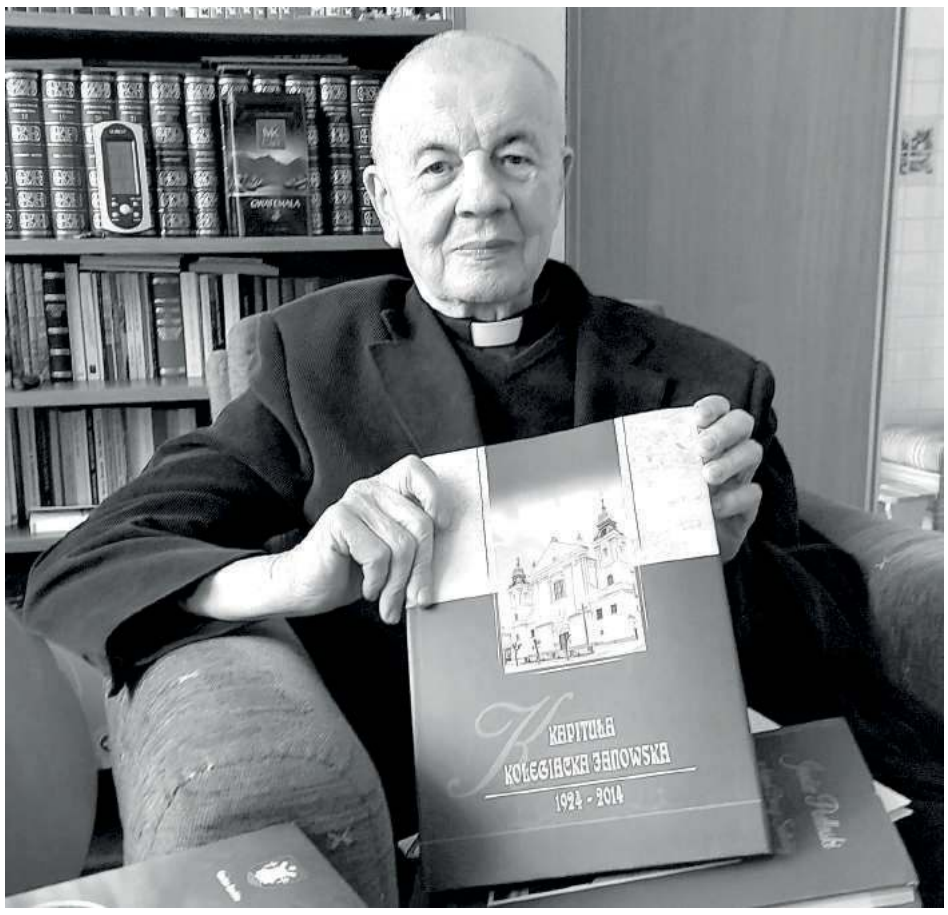

- Był bardzo zasadniczy i wymagający. Żył służąc Bogu i tego wymagał od innych - wspominają ks. Józefa Huszaluka parafianie ze Stoczka Łukowskiego

Ks. Józef Jan Huszaluk urodził się 8 kwietnia 1935 r. w Uścimowie Nowym, w parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Uścimowie, w powiecie lubartowskim, jako drugi syn Franciszki i Józefa Huszaluków.

Lata w Uścimowie

Sakramentu Chrztu Św. udzielił mu 22 kwietnia 1935 r. Ks. Proboszcz Jan Godlewski, pierwszą Komunię Św. przyjął z rąk Ks. Proboszcza Henryka Domalewskiego.

Szkołę Podstawową ukończył w Uścimowie w 1950 r. Świadectwo maturalne uzyskał w Prywatnym Biskupim Gimnazjum i Liceum w Siedlcach w 1954 r. oraz – po raz drugi - państwowe maturalne świadectwo - w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Siedlcach w 1958 r. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej w latach 1954 - 1960. Później w 1972 r. ukończył Studium Pastoralne na wydziale Teologii KUL, uzyskując tytuł magistra teologii z wynikiem bardzo dobrym.

Święcenia kapłańskie przyjął w Katedrze Siedleckiej 17 stycznia 1960 r. z rąk Ks. Biskupa Ordynariusza Ignacego Świrskiego, dla którego rozpoczął się proces beatyfikacyjny na szczeblu diecezjalnym.

Praca w parafiach

Ksiądz Huszaluk swoje życie związał z parafiami z naszego regionu.

W latach 1960 - 1964 r. był wikariuszem w parafii Suchożebry, od 1964 do 1975 r. - proboszczem w parafii Witoroż św. Michała Archanioła w powiecie bialskim, od 1975 r. do 1976 r. - wiceproboszczem (z pełną władzą proboszcza) w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej. Kolejne 10 lat od 1976 r. do 1986 r. pracował jako proboszcz parafii pw. Dziesięciu Tysięcy Rycerzy Męczenników w Trzebieszowie.

We wrześniu 1986 r. został mianowany proboszczem parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Stoczku Łukowskim, gdzie pracował do 14 lipca 2004 r., po czym przeszedł na emeryturę i pozostał w tej parafii i pełni nadal posługę kapłańską. Aktywnie uczestniczył w życiu parafii, współpracując z kolejnymi proboszczami i wikariuszami. Cieszył się ogromnym szacunkiem parafian oraz współpracujących na przestrzeni lat osób świeckich i duchownych, którzy razem z nim obchodzili jubileusze kapłaństwa - złoty w 2010 r. oraz diamentowy w 2020 r.

Budowy i remonty

W Suchożebrach, będąc wikariuszem, pobudował drewniany parafialny budynek dla dzieci i młodzieży do nauczania religii oraz spotkań dla ministrantów, scholi, rodziców, jasełek. W Witorożu dokonał gruntownego remontu wewnątrz i na zewnątrz świątyni, łącznie z wymianą podwalin, okien i wieży, gruntownego remontu plebanii, w której zainstalował centralne ogrzewanie, kanalizację i oświetlenie.

Na plebanii uczył religii dzieci ze Szkoły Podstawowej w Witorożu, dojeżdżał do dzieci z Czteroklasówki w Danówce i w Leszczance oraz do Żerocina, należącego do parafii Drelów i tam uczył wszystkie dzieci ze Szkoły Podstawowej.

Zażegnał konflikt w Białej Podlaskiej

Do parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Białej Podlaskiej został posłany ze specjalną misją, której nikt z kapłanów nie odważył się podjąć, zażegnania bardzo przykrego i głośnego konfliktu, jaki powstał między parafianami a proboszczem ks. Franciszkiem Jóźwiakiem. Mimo przeróżnych trudności, w dość krótkim czasie udało się ks. Józefowi wypełnić swoją misję. Młodzież i zbuntowani parafianie powrócili do swojej świątyni. Ks. Józef, chociaż mógł pracować dalej w parafii, nawet parafianie usiłowali go zatrzymać, poprosił Ks. Biskupa Jana Mazura o przeniesienie go do innej parafii. Został posłany do parafii Trzebieszów.

W Trzebieszowie i Stoczku

Podczas pełnienia urzędu proboszcza w Trzebieszowie wybudował kościoły: w Brzozowicy Dużej i Szaniawach Matysach, kaplicę w Leszczance i plebanię w Trzebieszowie.

W Trzebieszowie wyposażył parafialną świątynię w elektryczne piecyki, zainstalował podwójne okna, ocieplił sufit. Pomalował wewnątrz kościół, pozłocił ołtarze, wyposażył w nowy soborowy ołtarz, i bardzo funkcjonalne ławki, wymienił elektryczną instalację. Na zewnątrz na całej świątyni położył nowy tynk. Dokonał remontu dachu, kościelnej wieży i dzwonnicy.

W Stoczku Łukowskim pomalował wewnątrz cały kościół, pozłocił wszystkie ołtarze, dokonał konserwacji wszystkich obrazów, łącznie z ramami. Od południowej strony kościoła postawił pomnik Jana Pawła II. Na wieży zainstalował dwa nowe dzwony. Zajął się ociepleniem bardzo zimnej plebanii i remontem dachu oraz remontem organistówki. Wspólnie z parafianami, tuż przed przejściem na emeryturę, ufundował figurę patronki kościoła - Matki Bożej Wniebowziętej i umieścił na frontonie kościoła.

Ks. Józef Huszaluk święcenia kapłańskie przyjął w Katedrze Siedleckiej 17.01.1960 r. z rąk Ks.Biskupa Ignacego Świrskiego

Kult biskupa Szelążka

Jeszcze jako proboszcz parafii w Stoczku Łukowskim, nawiązał współpracę ze Zgromadzeniem Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, którego założycielem jest urodzony i ochrzczony w Stoczku Ks. Bp Adolf Piotr Szelążek. Stał się niezłomnym orędownikiem Biskupa Szelążka, szerząc jego kult i odprawiając Msze Św. o rychłą beatyfikację.

Po 44 latach posługi kapłańskiej, w 2004 r. został przeniesiony na emeryturę, i zamieszkał w budynku parafialnym w Stoczku Łukowskim.

Ostatnie pożegnanie

Ks. Józef zmarł w czwartek 5 maja 2022 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w poniedziałek, 9 maja w kościele parafialnym w Stoczku Łukowskim o godz. 11.00. Po Eucharystii ciało Zmarłego zostało złożone na miejscowym cmentarzu.

Artykuł został opracowany przez Iwonę Brodzik – dyrektora GBP w Starych Kobiałkach

BIA

eprasa.pl f301042e59

Strażackie Święto w Łukowie

Podczas uroczystego apelu na placu przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej wręczono strażakom awanse i odznaczenia

W niedzielne przedpołudnie 8 maja zawodowi strażacy i ochotnicy z powiatu łukowskiego spotkali się na obchodach Powiatowego Dnia Strażaka.

Po mszy św. w intencji strażaków i ich rodzin w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, strażacy z pocztami sztandarowymi przemaszerowali na cmentarz św. Rocha, aby przy pomniku Św. Floriana złożyć kwiaty i uczcić pamięć druhów ze strażackiej braci.

Podczas uroczystego apelu na placu przed Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej wręczono strażakom awanse i odznaczenia. Odbyło się również oficjalne przekazanie kluczyków do dwóch wozów bojowych - jednego dla łukowskiej komendy, drugiego dla OSP Karwów w gm. Trzebieszów.

Oprawę muzyczną zapewniła orkiestra dęta z OSP Stoczek Łukowski pod batutą kapelmistrza Dariusza Kaczmarskiego. Przybyli na uroczystość samorządowcy dziękowali strażakom za ich pracę i poświęcenie.

mo

W uroczystości brały udział również panie strażaczki

Po mszy św. w intencji Strażaków i ich Rodzin w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, strażacy z pocztami sztandarowymi przemaszerowali na cmentarz św. Rocha, aby przy pomniku Św. Floriana złożyć kwiaty i uczcić pamięć druhów ze strażackiej braci

AWANSE I ODZNACZENIA:

AWANS ASPIRANCKI: st. asp. Piotr Purzycki, s. Henryka na stopień aspiranta sztabowego;
AWANS PODOFICERSKI:
Na stopień starszego ogniomistrza: ogn. Przemysław Boncik, s. Jana, ogn. Paweł Kędziora, s. Ryszarda;
na stopień ogniomistrza:
mł. ogn. Paweł Siemionek, s. Kazimierza, mł. ogn. Kamil Lendzion, s. Piotra; mł. ogn. Michał Lendzion, s. Piotra; na stopień młodszego ogniomistrza: st. sekc. Marek Wardak, s. Witolda, st. sekc. Andrzej Sadło, s. Czesława;
AWANS PODOFICERSKI:
Na stopień starszego sekcyjnego: sekc. Konrad Golubiec, s. Jerzego, sekc. Mateusz Kaliński, s. Andrzeja, sekc. Paweł Sych, s. Jarosława, Sekc. Albert Wierzejski, s. Leszka; na stopień sekcyjnego st. str. Hubert Skwara s. Roberta, st. str. Arkadiusz Kędra, s. Jerzego;
AWANS STARSZY STRAŻAK:
Na stopień starszego strażaka: str. Jakub Chutny, s. Artura, str. Piotr Rodzeń, s. Jana, str. Bartłomiej Kamola, s. Dariusza;
AWANSE OFICERSKIE:
st. kpt. Dominik Sadowski, s. Jana, na stopień młodszego brygadiera
mł. kpt. Konrad Turski, s. Zygmunta, na stopień kapitana
BRĄZOWY MEDAL ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA
ZOSP RP ODZNACZYŁ:
Druha Łukasza Osiaka
Druha Daniela Sopyłę
Druha Pawła Szyszkowskiego
Druha Dominika Sadowskiego
MEDAL HONOROWY IM. BOLESŁAWA CHOMICZA:
ZOSP RP ODZNACZYŁ:
Druha Wacława Śledzia
Druha Mieczysława Gałęzowskiego
Druha Jana Strzyżewskiego
Druha Tadeusza Talarka
ODZNAKI MSWIA: BRĄZOWA ODZNAKA ZASŁUŻONY DLA OCHRONY PRZECIWPOŻAROWEJ
Mł. bryg. Dominik Sadowski, s. Jana
St. ogn. Grzegorz Warpas, s. Piotra
SREBRNY MEDAL ZA ZASŁUGI DLA POŻARNICTWA:
ZOSP RP ODZNACZYŁ: Druha Pawła Luchta
ZŁOTY ZNAK ZWIĄZKU OSP RP
ZOSP RP ODZNACZYŁ:
Druha Jerzego Kędrę, s. Józefa
Druha Stanisława Jacka Kota, s. Henryka
Druha Jarosława Modrzewskiego, s. Szczepana.

BIA

Pożar w bloku komunalnym. Pięć osób w szpitalu

W poniedziałek, 2 maja, wybuchł pożar w jednym z mieszkań w bloku komunalnym przy ul. Łapiguz w Łukowie.

Strażacy ewakuowali mieszkańców ze względu na bardzo duże zadymienie. W sumie z budynku wyprowadzono 20 osób, w tym dwie ewakuowano z najwyższego piętra przy użyciu podnośnika.

- Pięć osób z objawami zatrucia przetransportowano do szpitala. Następnego dnia strażacy kolejny raz sprawdzili wszystkie mieszkania detektorem - poinformował dyżurny straży PSP w Łukowie.

Pożar udało się ugasić, następnie mieszkania trzeba było przewietrzyć i oddymić. Ogień prawdopodobnie pojawił się w łazience, gdzie znajdowało się dużo materiałów palnych.

Strażacy sprawdzili także każde mieszkanie detektorem wielogazowym i kamerą termowizyjną. Po zakończonej akcji zdecydowano, że mieszkańcy powrócą do swoich mieszkań dopiero po dwóch dniach. Większość z nich znalazła schronienie u rodzin i znajomych, pozostali mogli zatrzymać się w budynku parafialnym.

Na miejsce zdarzenia przybyli: JRG Łuków x4, OSP Dąbie x2, dwie karetki pogotowia. Na miejscu pracował także Andrzej Matejko, zastępca dowódcy jednostki, który dowodził akcją.

mst

WITAMY NA ŚWIECIE WASZE MALUCHY!

Zapraszamy do wysyłania zdjęć noworodków. Ze względu na pandemię, nie mogliśmy robić zdjęć w szpitalu, ale jeśli rodzice zechcą się pochwalić swoimi nowo narodzonymi pociechami, to zapraszamy na nasze łamy.
Zdjęcia można przesyłać na messengera Wspólnoty Łukowskiej lub Łuków24, a także na maila: wspolnota_lukow@o2.pl.

mo

Kacper Kuźniak, Jonnik
Urodził się 27 kwietnia 2022 r. o godz. 11:25, waga 3755 g, wzrost 55 cm.
Rodzice: Magdalena i Adam.
Rodzeństwo: Piotruś 5 l., Emilka 3 l. Kacperek urodził się w Szpitalu w Łukowie.

Ignaś Filip, Ernestynów
Urodził się 28 kwietnia w szpitalu w Łukowie.
Waga 3640 g, wzrost 57 cm.
Rodzice: Anna i Zbyszek.
Rodzeństwo: Kornelka.

Zdobądź bilety na pokaz kaskaderski!

Czy kiedykolwiek chciałeś poczuć się jak na planie hollywoodzkiego filmu akcji? Teraz masz do tego niepowtarzalną okazję! Grupa kaskaderów światowej klasy wystąpi w Międzyrzecu Podlaskim na targowisku przy ul. Zarówie już w piątek, 13 maja, o godzinie 19. W programie m.in. pokazy driftu, kontrolowane wypadki, przejazdy przez ścianę ognia, demolka ogromnym monster trackiem oraz jedyny w Polsce autorobot!

karo

5 BILETÓW DLA CZYTELNIKÓW

Na naszych Czytelników czeka 5 darmowych wejściówek dla 5 osób, które we wtorek 10 maja w godz. 9-15 wyślą SMS o treści „Extrem Cascaders Team" pod nr tel. 505 81 44 44. Kto pierwszy, ten lepszy!

Do zwycięzców oddzwonimy.

eprasa.pl f301042e59

- Paweł zachowywał się, jakby coś w niego wstąpiło. Jak trochę psychiczna osoba - powiedziała świadek

Ostatnie dowody w procesie zabójcy Anny. Chodzi o stan psychiczny Pawła B.

POWIAT LUBARTOWSKI: Ku końcowi zmierza proces Pawła B., oskarżonego o zabójstwo swojej byłej żony - Anny, na ul. Szulca w Lubartowie. Obrona złożyła jednak kilka wniosków dowodowych. Adwokatka oskarżonego chce zwrócić uwagę na to, w jakim stanie psychicznym był Paweł B. przed tragedią.

- Paweł (na zdj.) był pod wpływem alkoholu i narkotyków. Był rozkojarzony, jakby coś w niego wstąpiło. Jak trochę psychiczna osoba, za przeproszeniem - powiedziała w sądzie świadek

Paweł B. jest oskarżony o zabójstwo swojej byłej żony - Anny. Do tragedii doszło 12 lipca 2021 roku przy ul. Szulca w Lubartowie. Anna B. wraz z ówczesnym partnerem Marcinem D. stałą przed posesją mężczyzny. Z naprzeciwka nadszedł Paweł B, który kilka tygodni wcześniej wyszedł z więzienia, gdzie odsiadywał wyrok za znęcanie się nad byłą żoną. Najpierw doszło do sprzeczki, potem do przepychanki. Paweł B. wyciągnął nóż i zaczął nim zadawać ciosy Annie w górną część ciała. Kobieta zmarła w wyniku poniesionych ran, osierociła czwórkę dzieci. Dwójka z nich to także dzieci Pawła B. Marcin D. został raniony nożem w rękę i głowę.

Relacje z Anną i stan psychiczny Pawła

Proces ruszył 1 kwietnia. W czasie śledztwa Paweł B. milczał, nie odpowiadając na żadne pytania. - Przyznaję się - powiedział w sądzie, ale zastrzegł: - Nie pamiętam zajścia, nie pamiętam, abym dokonał tego czynu, ale najwidoczniej tak było, tak wynika z akt tej sprawy. Na kolejnej rozprawie, w poniedziałek, 9 maja, adwokatka Pawła B. złożyła kilka wniosków dowodowych.

Pierwszy to wniosek o pozwolenie na oświadczenie oskarżonego, który w formie wyjaśnień chciałby opisać swoją aktualną sytuację życiową. Drugi dotyczy odtworzenia w sądzie nagrania z monitoringu, na którym ma być zarejestrowane zdarzenie z 12 lipca 2021 roku. I wreszcie ostatni z wniosków - dopuszczenie dwójki bliskich Pawła B. jako świadków. Kobiety miałyby opowiedzieć w sądzie, jakie relacje łączyły Pawła B. i jego byłą żonę Annę oraz o tym, w jakim stanie psychicznym był Paweł B. w okresie bezpośrednio poprzedzającym zdarzenie.

W związku z tym sąd odroczył proces. Kolejna rozprawa na początku czerwca.

Miał do czynienia z „kryształem"

Podczas poniedziałkowej rozprawy na pytania odpowiadali świadkowie. To znajomi Pawła B., którzy spotkali go na chwilę przed tragicznym zdarzeniem. Jak podkreślali, na oskarżonego natknęli się przypadkowo, obok kościoła Św. Anny. Paweł B. miał iść obok nich do momentu, w którym zobaczył Annę i Marcina przy ul. Szulca. „Pomiędzy Pawłem B. i Anną wywiązała się kłótnia. Paweł wyzywał Annę. Nie chciałam tego widzieć, nie interesowała mnie ta sytuacja, to zamieszanie małżeńsko-kochankowe. Poszliśmy z moim znajomym dalej" - zaznawała podczas śledztwa kobieta, jej słowa odczytano z akt podczas rozprawy. I dalej: „Paweł nie wspominał o Ance, dopiero jak ich zobaczył, to coś jakby w niego wstąpiło. Jakby złapał ich na gorącym uczynku".

- Paweł był pod wpływem alkoholu i narkotyków. Był rozkojarzony, jakby coś w niego wstąpiło. Jak trochę psychiczna osoba, za przeproszeniem - dodała w poniedziałek w sądzie kobieta. - Paweł wspominał w przeszłości, że miał do czynienia z „kryształem" - dodała.

- Z czym miał do czynienia? - dopytywał sędzia.

- „Kryształem", czyli mefedronem - doprecyzowała świadek.

Dominik Smagała

Apel o naprawę dróg nie przeszedł. Wojewoda w końcu pomoże?

Kryzys na granicy z Białorusią. Mundurowi rozjeździli drogi, łąki i pola uprawne

POWIAT BIALSKI: Radni Porozumienia Samorządowego nie przekonali reszty rady do podjęcia apelu w sprawie naprawy zniszczonych przez ciężki sprzęt wojskowy dróg i pól. - To typowe wbijanie kija w szprychy, próba destabilizacji działań wojska - komentują radni PiS.

Wojciech Mitura,
radny (Porozumienie Samorządowe)
Wojewoda nie ma ani możliwości prawnych, ani finansowych. Stąd nasz apel do instytucji państwa

Radnym Porozumienia Samorządowego chodzi o podjęcie natychmiastowych działań zmierzających do wypłaty rolnikom odszkodowań za zniszczone przez pojazdy służb zabezpieczających granicę łąki, grunty orne oraz drzewostan w prywatnych lasach.

To też kwestia naprawy infrastruktury drogowej terenów nadbużańskich, stanowiących dla mieszkańców dojazdy do posesji.

Duża aktywność wojska

Jak czytamy w apelu kierowanym do instytucji państwowych, w tym parlamentu i rządu, „kryzys migracyjny na wschodniej granicy RP o rozmiarach dotąd niespotykanych (...), spowodował, iż do ochrony granicy państwowej na odcinku z Białorusią zostały skierowane przez rząd RP oddziały Wojska Polskiego".

- Niestety infrastruktura dróg prowadzących bezpośrednio do granicy państwowej w powiecie bialskim oparta jest w zdecydowanej większości o drogi gminne gruntowe, które w sytuacji wykorzystania ich przez Straż Graniczną, dysponującą lekkimi samochodami terenowymi, motocyklami i quadami wytrzymywała ich obecność i nie przynosiła większych szkód - czytamy.

Sytuacja zmieniła się diametralnie w momencie, gdy do ochrony nienaruszalności granicy państwowej zostały skierowane oddziały wojska, dysponujące ciężkimi samochodami ciężarowymi.

Niszczone są drogi

- Takie pojazdy bez problemu dojadą w każde miejsce nad Bugiem, ale przy okazji niszczą nieutwardzone drogi gruntowe, dosłownie „rozjeżdżając je" i czyniąc nieprzejezdnymi nawet dla ciągników i maszyn rolniczych - opisują radni.

Większość dróg stanowi jedyne drogi dojazdowe dla okolicznych rolników do własnych pól i łąk, a niektóre również stanowią drogi dojazdowe do gospodarstw rozrzuconych na obrzeżach nadbużańskich wsi. Sytuację komplikuje fakt, iż aktywność ciężkich pojazdów wojska polskiego w rejonie rzeki granicznej Bug przypadł na okres jesienno-zimowo-wiosenny, co jeszcze bardziej pogłębiło degradację dróg, czyniąc z nich niemożliwe do przebrnięcia połacie błota i głębokich kolein.

- Powyższa sytuacja spowodowała również niszczenie łąk i pól uprawnych, przez które pojazdy wojskowe docierały do granicy państwowej. Fakt prowadzenia przez żołnierzy wycinki drzew z prywatnych lasów, które były wykorzystywane jako opał, wymaga również finansowej rekompensaty dla ich właścicieli - czytamy w apelu.

Potrzebne rekompensaty

Problem rekompensat za poniesione straty przez miejscowych rolników oraz zniszczonych dróg lokalnych nie może być - według radnych Porozumienia Samorządowego - odłożony do czasu ustabilizowania sytuacji na granicy z Białorusią.

„Tylko wspólne działanie władz państwowych i samorządowych oraz wyasygnowanie na ten cel przez Rząd RP odpowiednich środków finansowych przeznaczonych na rekompensaty i naprawę infrastruktury drogowej poprawi sytuację miejscowych rolników, wpłynie także na poprawę mobilności służb odpowiedzialnych za ochronę granicy państwowej" - zauważają autorzy apelu.Argumentują oni, że podejmowane przez wojsko działania naprawy dróg we własnym zakresie są bardzo ograniczone i mało skuteczne. Potrzebne są środki finansowe na zakup materiałów, które można użyć do utwardzenia nawierzchni dróg gruntowych.

Czysty populizm?

Tomasz Bylina, radny PiS, podczas majowej sesji Rady Powiatu, na której rozpatrywano apel, powiedział, że jego klub zamierza głosować przeciw projektowi uchwały. Uważa, że sam projekt, jak i uzasadnienie jest niemerytoryczne.

- Nie ma wskazań do konkretnych instytucji, do których należy kierować apel. Owszem, w paragrafie drugim jest informacja, do kogo będzie skierowany apel „do wiadomości". Ale nie ma konkretnego adresata projektu uchwały - argumentuje radny PiS.

Wyjaśnia, że to, co jest podnoszone w apelu, to kompetencja rad gmin i wójtów.

- Z tego, co wiemy, współpracują ściśle z wojewodą i innymi służbami w tej kwestii. Uważamy, że ten apel radnych jest czysto populistyczny. Naszym zdaniem to nie powinno mieć miejsca. Powinniśmy się skupić tylko na tym, żeby wspierać Straż Graniczną, obronę terytorialną i pomagać im w miarę możliwości - mówi Bylina.

Dodaje, że projekt to typowe wbijanie kija w szprychy, próba destabilizacji działań wojska.

- Uważamy, że należy skupić się na ochronie naszej granicy w taki sposób, do jakiego mamy kompetencje - dodaje.

Dla mieszkańców to ważne

Wojciech Mitura z Porozumienia Samorządowego podkreśla, że do naprawy jest dużo kilometrów dróg.

- Być może dla radnego Byliny to nic, ale dla nas dużo. Problem zgłaszany był w styczniu do wojewody. Obiecał pomóc, ale 15 kwietnia pan wojewoda skierował pisma do samorządowców - mówi radny.

Wojewoda tłumaczy w nich, że nie dysponuje prawnymi możliwościami rozpatrzenia wniosków o rekompensaty za szkody.

- Wojewoda robi dużo, ale nie ma ani możliwości prawnych, ani finansowych. Stąd nasz apel do instytucji. Myślałem, że radny Bylina będzie wiedział, o kogo chodzi, bo to oczywistość, chodzi o organy, które tworzą prawo - Sejm, Senat, rząd, ministerstwa. Nasz apel skierowany jest także do premiera, posłów i senatorów. Do wszystkich z naszego terenu, aby ten problem załatwić odpowiednio raz na zawsze odpowiednim aktem prawnym - podkreśla Mitura.

Ludzie chcą dojechać do pól

Tłumaczy, że załatanie jednej drogi nic nie da, bo konflikt na granicy będzie się tlił jeszcze długo.

- Wojsko jest i długo pozostanie. Używa ciężkiego sprzętu, a nasze drogi nie są do tego przystosowane. Tu nie ma żadnej polityki. Chodzi o to, żeby jak największą grupę ludzi zainteresować problemem. Od stycznia do maja tak naprawdę w tej sprawie nie zrobiono nic. Jest wiosna, ludzie chcą dojechać do pól - dodaje radny Porozumienia Samorządowego.

Okazuje się, że wojewoda lubelski skierował odpowiednie pisma do rządu.

- Czeka na rozwiązania systemowe, one muszą zostać podjęte. Podjęcie apelu nie rozwiąże problemu. Dajmy szansę wojewodzie, żeby mógł ten problem rozwiązać - apeluje starosta Mariusz Filipiuk.

Ostatecznie za apelem zagłosowało 6 radnych, 6 było przeciw, 1 osoba była nieobecna, a 10 osób wstrzymało się od głosu. Oznacza to, że uchwała z apelem nie została podjęta.

(McM)

REG

eprasa.pl f301042e59

Kobieta zadźgana nożem w samochodzie. Psychiatra ocenia poczytalność jej męża

POWIAT ŁUKOWSKI / GMINA TRZEBIESZÓW

Biegli wciąż badają ślady, pozostawione przez zabójcę na miejscu zbrodni Anny. Ale kluczowa będzie opinia psychiatryczna podejrzanego o zabójstwo męża kobiety.

Stanisław S. został ujęty kilkadziesiąt minut po zbrodni. Obecnie siedzi w areszcie

Do tragedii doszło w piątek, 15 października 2021 r., około godziny 23:00 w Szaniawach Poniatach, w gminie Trzebieszów. 32-letnia Anna mieszkała tu z dwójką dzieci w rodzinnym domu. Około 2 lata wcześniej wyprowadziła się z dziećmi od męża Stanisława S. ze wsi Kępki w powiecie radzyńskim. Małżonkowie byli w trakcie rozwodu.

Atak w samochodzie

Anna pracowała na dwie zmiany w fabryce ciastek „Prynceteka" w Łazach. Dojeżdżała tam swoim autem. W piątek, 15 października, po godzinie 22:00 wróciła do domu. Nie zdążyła wysiąść z samochodu, kiedy została brutalnie zaatakowana nożem. Sprawca dźgał ją w szyję, klatkę piersiową i przedramiona. Kobieta usiłowała się bronić, wołać o pomoc, ale była uwięziona w aucie, przypięta pasami. Zakrwawioną kobietę znaleźli w samochodzie bliscy. Mimo szybkiego przyjazdu pogotowia, nie udało się uratować jej życia. Ciosy okazały się dla niej śmiertelne.

W ciągu kilkudziesięciu minut od zgłoszenia, już w sobotę 16 października, łukowscy kryminalni zatrzymali 39-letniego Stanisława S. męża kobiety, którego podejrzewali o dokonanie zabójstwa swojej żony.

Zarzut zabójstwa

Mężczyzna trafił do aresztu i usłyszał zarzut zabójstwa.

- Usłyszał zarzut co najmniej 9-krotnego dźgnięcia nożem, czym spowodował rany kłuto-cięte na szyi, klatce piersiowej i przedramionach Anny S., w wyniku czego doszło do wykrwawienia i zgonu pokrzywdzonej – informowała prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Stanisław S. nadal przebywa w areszcie. Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa. Mężczyźnie grozi dożywocie.

- Postępowanie jest w toku. W tej chwili oczekujemy na wyniki uzupełniających opinii biegłych z zakresu badania śladów kryminalistycznych zabezpieczonych na miejscu zdarzenia. Z tego względu, że zabezpieczono bardzo dużo tych śladów, część z opinii już dostaliśmy, a kolejne są przygotowywane. Ponadto biegły lekarz psychiatra przygotowuje opinię na temat zdrowia psychicznego i poczytalności sprawcy – informuje Agnieszka Kępka.

Ma ona kluczowe znaczenie, bo stwierdzenie niepoczytalności wykluczałoby możliwość sporządzenia aktu oskarżenia. W takim przypadku do sądu trafia wniosek o umorzenie sprawy.

mo

Polska 2050 Szymona Hołowni buduje partię na Lubelszczyźnie

Lublin: Jacek Bury, Ewa Jaszczuk i Rafał Maksymowicz zostali pełnomocnikami partii Polska 2050 Szymona Hołowni w województwie lubelskim. Mają budować struktury ugrupowania i prowadzić rekrutację członków.

Fot. MS

Rafał Maksymowicz,
pełnomocnik partii Polska 2050 w woj. lubelskim
- Już w tej chwili pierwsze deklaracje są składane do nas

Pod koniec marca została zarejestrowana partia Polska 2050 Szymona Hołowni, która teraz buduje swoje struktury na Lubelszczyźnie. Ich budowaniem w województwie lubelskim zajmuje się trzech pełnomocników - Jacek Bury z Lublina, Ewa Jaszczuk z Chełma oraz Rafał Maksymowicz mieszkający w powiecie łęczyńskim i pochodzący z Radzynia Podlaskiego. Będą to robić dopóki nie zostaną przeprowadzone wybory regionalnych władz partii.

W piątkowej (6 maja) konferencji prasowej na ten temat wzięli też udział inni liderzy partii Polska 2050 na Lubelszczyźnie.

- Jako Polska 2050 uważamy, że te prawie 7 lat przez, które Prawo i Sprawiedliwość sprawuje władze dowodzą, iż nie potrafią rządzić skutecznie i dobrze Polską, aby obywatelom żyło się lepiej. Uważamy, że trzeba zmienić te rządy - jak ja to mówię - patałachów. Nie może być tak, że ludzie, którzy są w permanentnej kampanii wyborczej rządzą krajem. Nie po to, żeby nam się lepiej żyło, tylko po to, żeby wygrać następne wybory - stwierdził senator Jacek Bury.

Dalej stwierdził, że Polska 2050 powstała i będzie budowana tak, aby przejąć władzę, wygrać wybory i odsunąć PiS od rządzenia.

- Jako Polska 2050 będzie przygotowywać się do wyborów samorządowych. Będziemy zbierać wokół siebie jak najwięcej samorządowców - zaznaczał radny miasta Kraśnik Paweł Kurek, który w Polsce 2050 koordynuje działania w ramach samorządu.

Z kolei Rafał Maksymowicz przypomniał, że gdy we wrześniu 2020 r. zasiadał w zarządzie stowarzyszenia Polski 2050 wielokrotnie zadawano mu pytanie: „Czy nie obawia się, że ruch przejmą niedługo doświadczeni politycy, a wolontariuszy wygryzą?".

- Ten ruch jest dla ludzi i mówi o problemach zwykłych ludzi. W partii nie zapominamy o ludziach z naszego stowarzyszenia. Tak na prawdę to od nich zaczynamy budować struktury partyjne. Już w tej chwili pierwsze deklaracje są składane do nas. Myślę, że w przeciągu najbliższych dwóch tygodni będziemy mogli się pochwalić jak dużo osób wstąpiło w nasze szeregi - podkreślał Rafał Maksymowicz, pełnomocnik partii.

- Na razie działamy na zasadzie pełnomocników, ponieważ tworzymy dopiero struktury. Mamy pół roku okresu przejściowego, kiedy zbieramy członków, kiedy ludzie angażują się w pracę partii. Po tym okresie będą wybory, które wyłonią władze - tłumaczył senator Bury.

Jak dodał senator - szef partii, czyli Szymon Hołownia chciał, żeby w każdym województwie były ok. trzech osób, które będą odpowiadały za tworzenie struktur partii.

Joanna Niećko

REG

Śledczy ciągle czekają na wyniki ekshumacji staruszki ze Zbójna

Była wychłodzona, wygłodzona i miała tak straszne odleżyny, że trudno było odróżnić ciało od pościeli. Po tygodniu zmarła w szpitalu – w tak dramatycznych okolicznościach zakończyła swoje życie 86-latka z gminy Sosnowica. Szczegółowe przyczyny jej śmierci ma wyjaśnić ekshumacja, ale przedłuża się czas oczekiwania na wyniki.

Dramat rozegrał się w Zbójnie, w gm. Sosnowica. 86-letnia kobieta do niedawna mieszkała w jednym domu ze swoją córką, która zmarła latem 2021 roku. Od tamtej pory starsza pani przebywała na posesji sama. W tej samej miejscowości, kilkaset metrów dalej, mieszka druga z jej córek.

3 listopada do domu 86-latki pojechali zatem pracownicy GOPS. Stwierdzili, że stan starszej kobiety wymaga natychmiastowej interwencji medycznej i wezwane zostało pogotowie ratunkowe. Starsza pani trafiła do szpitala we Włodawie, gdzie po tygodniu zmarła.

Śledztwo ws. tragedii prowadzi Prokuratura Rejonowa we Włodawie. Śledczy zarządzili ekshumację zwłok kobiety, ponieważ nie przeprowadzano sekcji - o śmierci staruszki dowiedzieli się bowiem dopiero po pogrzebie. – Ekshumacja już się odbyła, czekamy na wyniki – mówiła na początku marca Jolanta Sołoducha, szefowa włodawskiej prokuratury.

Czas oczekiwania wydłuża się. – Wyniki jeszcze do nas nie dotarły. Z naszych informacji wynika, że w Zakładzie Medycyny Sądowej jest obecnie bardzo długi czas oczekiwania, w dodatku przez pewien czas biegły był na urlopie. Wysyłaliśmy ponaglenie – powiedziała nam niedawno Monika Okońska z włodawskiej prokuratury i dodała, że postępowanie cały czas toczy się w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie, a zatem nikt nie usłyszał zarzutów.

Postępowanie jest prowadzone w kierunku „znęcania się nad osobą nieporadną ze względu na wiek". Prokuratorzy sprawdzają, czy rodzina nie dopuściła się zaniechania i czy nie zaniedbała opieki nad staruszką.

Grzegorz Rekiel

Pijany wyrzucił butelki i toster przez balkon

Lublin: Pod blokiem były dzieci, a mężczyzna znieważył na tle narodowościowym matkę jednego z nich.

W niedzielę (1 maja) 33-letni mieszkaniec Lublina, będąc pod wpływem alkoholu, zaczął wyrzucać butelki i toster z balkonu swojego mieszkania na 10. piętrze. Świadkowie poinformowali, że pod blokiem bawiło się troje dzieci w wieku 6, 7 i 8 lat.

- Przedmioty upadły w ich pobliżu, stwarzając realne zagrożenie dla życia i zdrowia. Ponadto mężczyzna znieważył na tle narodowościowym matkę jednego z dzieci, która postanowiła zareagować na zaistniałą sytuację - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Pijany 33-latek został zatrzymany przez patrol i trafił na 4. komisariat.

Usłyszał zarzuty narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia oraz znieważenia na tle narodowościowym. Wcześniej nie był karany. Trafił pod dozór policji. Grozi mu do trzech lat więzienia.

Joanna Niećko

Miał też narkotyki

Nastolatek pobił znajomego, bo pozazdrościł mu bluzy

Lublin: Nastolatek pobił znajomego, który nie chciał mu oddać swojej bluzy.

- W trakcie rozmowy 15-latek miał zwrócić uwagę na bluzę klubu piłkarskiego, w którą ubrany był 13-latek. Mieszkaniec gminy Niemce zdecydowanym głosem kazał ją zdjąć i sobie oddać. Gdy pokrzywdzony odmówił, nastolatek stał się agresywny i kilkukrotnie uderzył kolegę w twarz. W ten sposób zmusił go do oddania bluzy. Gdy na miejscu pojawili się rodzice 13-latka, sprawca uciekł - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci z komisariatu w Niemcach namierzyli sprawcę rozboju. Następnego dnia przeszukali dom 15-latka. W koszu na pranie znaleźli skradzioną bluzę. Znaleźli też marihuanę.

15-letni mieszkaniec gminy Niemce został przesłuchany jako nieletni sprawca czynu karalnego i przyznał się do rozboju oraz posiadania narkotyków. Jego sprawa trafi do sądu dla nieletnich.

Joanna Niećko

eprasa.pl f301042e59

Zarządowi Powiatu przysługuje możliwość złożenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego

Sąd orzekł, że dyrektorowi szpitala zabrakło kwalifikacji. Zamieszanie w sprawie odwołania od wyroku

POWIAT LUBARTOWSKI: Sąd wskazał, że Mirosław Makarewicz nie miał kwalifikacji, by zostać p.o. dyrektora szpitala w Lubartowie. Jeśli Zarząd Powiatu nie złoży skutecznie wniosku o sporządzenie uzasadnienia, to nie będzie mógł wnieść skargi kasacyjnej. Taki wniosek wpłynął, ale...

Prawnicy mieli wątpliwości

Mirosław Makarewicz został zatrudniony w sierpniu ub.r. jako pełniący obowiązki dyrektora bez konkursu, bo Sylwia Domagała nagle zrezygnowała z posady dyrektorki szpitala. Nad sprawą kwalifikacji p.o. dyrektora SPZOZ-u wojewoda pochylił się trzy miesiące później, z inicjatywy starosty Ewy Zybały. Tłumaczyła się, że w sprawie kwalifikacji Mirosława Makarewicza przeprowadzono postępowanie wyjaśniające i prawnicy Starostwa Powiatowego mieli w tej sprawie wątpliwości, więc musiał to rozstrzygnąć wojewoda. Ten unieważnił uchwałę zarządu powiatu o powołaniu Makarewicza na szefa szpitala. Stwierdził, że Mirosław Makarewicz nie ma wymaganego 5-letniego stażu na stanowisku kierowniczym.Z decyzją wojewody nie zgodził się zarząd powiatu lubartowskiego, który zaskarżył ją do sądu. Taki krok poparła trójka członków zarządu. Ewa Zybała wstrzymała się do głosu.

Z rozstrzygnięciem wojewody stanowczo nie zgadzał się też sam Mirosław Makarewicz. Od początku zwracał uwagę na to, że - jego zdaniem - wojewoda opierał się tylko na części dokumentów dotyczących jego stażu pracy. Dodawał, że wojewoda niewłaściwie interpretował przeanalizowane stanowiska aktualnego szefa szpitala w Lubartowie. Takie też argumenty podniósł w swojej skardze Zarząd Powiatu.

Niedopełnienie tej formalności może mieć bardzo poważne konsekwencje

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie, 26 kwietnia oddalił skargę Zarządu Powiatu. Sąd uznał, że to wojewoda miał w tej sprawie rację. Orzeczenie nie jest prawomocne. Zarządowi Powiatu przysługuje jeszcze możliwość złożenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. By tego dokonać, Zarząd Powiatu musi najpierw wystąpić o uzasadnienie wyroku WSA w Lublinie. Z informacji, które uzyskaliśmy w WSA w Lublinie, wynika, że wpłynął już tam wniosek od pełnomocnika Zarządu Powiatu o wydanie uzasadnienia wyroku. Został on nadany 4 maja. Problem w tym, że - jak podaje WSA w Lublinie - nie odebrał on jeszcze (stan na piątek, 6 maja) korespondencji z sentencją wyroku z placówki pocztowej.

- Z pocztowego systemu śledzenia przesyłek wynika, że sentencja wyroku nie została odebrana przez pełnomocnika Zarządu Powiatu. Natomiast już

Fot.Archiwum

Mirosław Makarewicz zarządza szpitalem od sierpnia ub.r. Za jego rządów m.in. reaktywowany został Oddział Pediatryczny, powstała nowa sala udarowa na Oddziale Neurologicznym czy zmodernizowano instalację zaopatrującą szpital w tlen medyczny

został złożony wniosek o wydanie uzasadnienia. Z punktu widzenia procesowego taki wniosek jest nieskuteczny. Wygląda na to, że pełnomocnik się pospieszył. Musiałby złożyć wniosek jeszcze raz, przy czym musiałby zmieścić się w terminie siedmiu dni od momentu doręczenia sentencji - zaznacza Anna Gilowska, kierownik sekretariatu Wydziału Informacja Sądowej WSA w Lublinie. - Przyjmuje się, że wniosek złożony, zanim swój bieg rozpoczął termin, jest nieskuteczny. To jednak też jest kwestia stanowiska sądu, decyzji sędziego przewodniczącego. Będziemy na bieżąco monitorować tę sytuację - dodaje.

Niedopełnienie tej formalności może mieć bardzo poważne konsekwencje.

- To jest o tyle istotne, że jeśli Zarząd Powiatu nie złoży skutecznie wniosku o sporządzenie uzasadnienia, to nie będzie mógł wnieść skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego - podkreśla Anna Gilowska. I wówczas orzeczenie WSA staje się prawomocne. Sąd i tak sporządzi uzasadnienie, bo prawidłowo wniosek o nie złożył już wojewoda lubelski. Nie ma to jednak znaczenia dla możliwości złożenia odwołania przez Zarządu Powiatu - tylko uzasadnienie wyroku wydane na podstawie prawidłowo złożonego wniosku Zarząd Powiatu uprawni tę stronę do składania skargi do sądu wyższej instancji. Korespondencja czeka na poczcie na odbiór przez 14 dni.

- Skutek doręczenia następuje w ciągu 14 dni od momentu umieszczenia korespondencji w placówce, czyli od próby podjęcia doręczenia - zaznacza Anna Gilowska. Po otrzymaniu skutecznego wniosku na sporządzenie uzasadnienia sąd ma 14 dni. Po otrzymaniu uzasadnienia strona ma 30 dni na złożenie skargi kasacyjnej.

Tylko uzasadnienie wyroku wydane na podstawie prawidłowo złożonego wniosku przez daną stronę uprawnia ją do składania skargi do sądu wyższej instancji

Anna Gilowska
Wydział Informacji Sądowej WSA w Lublinie
Wygląda na to, że pełnomocnik się pospieszył. Z punktu widzenia procesowego taki wniosek jest nieskuteczny

Audytor zarządza czy nie zarządza?

Orzeczenie WSA w Lublinie zostało wydane po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu niejawnym w trybie uproszczonym. „W ocenie sądu organ nadzoru prawidłowo uznał, że osoba, którą Zarząd zatrudnił jako pełniącą obowiązki dyrektora SPZOZ-u nie spełniała wymogów (...), bowiem nie posiadała co najmniej pięcioletniego stażu pracy na stanowisku kierowniczym" - czytamy w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej WSA w Lublinie. Stwierdzono, że stanowisko audytora wewnętrznego w wojskowych jednostkach organizacyjnych strefy budżetowej, które sprawował Mirosław Makarewicz, nie było stanowiskiem kierowniczym w rozumieniu ustawy o działalności leczniczej.

„Sąd argumentował, że wprawdzie stanowisko audytora było niewątpliwie stanowiskiem samodzielnym, jednakże łączyło się jedynie z organizowaniem i kierowaniem pracą własną, a nie podległych sobie pracowników" - wskazuje komunikat.

Już dyrektor, a nie „pełniący obowiązki"

Mirosław Makarewicz szefem szpitala jest już na podstawie innej decyzji: wygrał konkurs na dyrektora i w marcu br. Zarząd Powiatu powołał go na to stanowisko na 6-letnią kadencję. Nie obowiązuje już więc uchwała z sierpnia ub.r. o powołaniu na stanowisko p.o. dyrektora. W lutym Komisja Konkursowa oceniła, że kandydatura Mirosława Makarewicza w konkursie na dyrektora SPZOZ-u w Lubartowie spełnia wszystkie wymogi, a więc że posiada on niezbędny staż do pełnienia tej funkcji. Obecny szef szpitala miał jednego kontrkandydata, ale wygrał konkurs jednogłośnie.

Co postanowi Zarząd?

Dyrektor na razie wstrzymuje się od komentowania wyroku. Podkreśla, że czeka na otrzymanie uzasadnienia. - Dopiero kiedy zapoznamy się z argumentami sądu, będziemy mogli podjąć decyzję o ewentualnych dalszych krokach - zaznaczył wicestarosta Lucjan Mileszczyk, odpowiedzialny w Zarządzie Powiatu za sprawy szpitala. - Rzeczywiście, nie takiej decyzji sądu się spodziewaliśmy. Zarząd Powiatu, powołując w sierpniu ub.r. Mirosława Makarewicza na stanowisko p.o. dyrektora SPZOZ-u, wierzył przecież, iż dopełniono wszelkich formalności i kandydat spełnia wszystkie wymagania - dodawał. Zapewnił jednocześnie, że szpital funkcjonuje normalnie, a dyrektor wypełnia swoje obowiązki.

Dominik Smagała

Traktor przygniótł mężczyznę. Śmierć na miejscu

68-letni mężczyzna stracił panowanie nad ciągnikiem rolniczym, który przewrócił się i go przygniótł.

W czwartek (5 maja) w miejscowości Łopiennik (gmina Borzechów) w powiecie lubelskim 68-letni mieszkaniec powiatu lubelskiego kierując ciągnikiem rolniczym z przyczepą wypełnioną zbożem, skręcał w prawo w drogę lokalną.

- Najprawdopodobniej w wyniku niezachowania należytej ostrożności stracił panowanie nad traktorem. Następnie podczas awaryjnego hamowania doszło do przewrócenia się pojazdu

fot.KMP Lublin

Tragiczny wypadek. Traktor przygniótł mężczyznę

i przygniecenia 68-latka - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Życia mężczyzny pomimo reanimacji nie udało się uratować.

Joanna Niećko

Chciała sprzedać odzież przez internet. Straciła pieniądze

Mieszkanka gminy Poniatowa zamieściła ogłoszenie o sprzedaży odzieży na portalu sprzedażowym. Potem otrzymała w wiadomości przesłanej za pośrednictwem komunikatora internetowego link, który sugerował, że pochodzi od zainteresowanej zakupem osoby.

- Kobieta otworzyła link i przy jego pomocy zalogowała się na swoje konto bankowe, wpisując dane swojej karty płatniczej. Wkrótce po tych czynnościach 19-latka otrzymała wiadomość sms o tym, że z jej konta złożono wniosek kredytowy a chwilę późnej informację, iż z jej konta wypłacono w bankomacie 4300 złotych - informuje aspirant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.

Kobieta odwiedziła placówkę swojego banku. Tam potwierdziło się, że padła ofiarą oszusta.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl f301042e59

Hołd dla mieszkańców wsi, czyli Muzeum Rolnictwa w Bedlnie w gm. Radzyń

Muzeum marzyło mi się od wielu lat

GMINA RADZYŃ PODLASKI: To obraz wsi, której już nie ma. Ale i drogi, jakie przeszło polskie rolnictwo w ciągu ostatnich stu lat.

W niedzielę, 8 maja w Bedlnie, Wiesław Mazurek, wójt gm. Radzyń mógł za zespołem Kombii powtórzyć: „sen się spełnił".

Po uroczystej mszy św. w intencji ojczyzny, rolników oraz pokoju, koncelebrowanej przez ks. kan. Stanisława Chodźkę - diecezjalnego kapelana rolników oraz ks. kan. Krzysztofa Pawłowskiego - proboszcza parafii Św. Małgorzaty w Ulanie, uroczyście utworzono Muzeum Rolnictwa.

Fot.JH

Hala, w której umieszczono muzeum. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: inicjator przedsięwzięcia wójt gm. Radzyń Wiesław Mazurek, proboszcz parafii Ulan ks. kanonik Krzysztof Pawłowski, ks. kan. Stanisław Chodźko - diecezjalny kapelan rolników, dziekan dekanatu ryckiego, senator Grzegorz Bierecki, przewodnicząca Rady Gm. Radzyń Barbara Palica, Adrian Galiński - zastępca dyrektora departamentu rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich Urzędu Marszałkowskiego, druh Paweł Niebrzegowski, radny gm. Radzyń Przemysław Skwara, poseł Marcin Duszek oraz sołtys Bedlna Grzegorz Mazurek

W progu muzeum zwiedzających wita koń - kiedyś niezbędny w każdym gospodarstwie rolnym, z biegiem lat oddający pole sprzętom, napędzanym siłą koni mechanicznych.

O idei i eksponatach rozmawiamy z pomysłodawcą przedsięwzięcia - wójtem Wiesławem Mazurkiem.

W - Kiedy zrodziła się wizja powstania muzeum?

Wiesław Mazurek: - Osobiście odziedziczyłem po rodzicach, jak i po swoich dziadkach, wiele różnych eksponatów, do których mam wielki sentyment. Zacząłem się interesować ciężką pracą rolników i narzędziami, jakimi się posługiwali. Zebrałem pewną kolekcję. W którymś momencie miałem potrzebę, żeby to pokazać, by się podzielić z innymi. Wówczas zgłosiły się jeszcze kolejne osoby, które coś zaoferowały i w ten sposób zbiory się powiększyły. Udało mi się zbudować tę halę, żeby móc to zgromadzić w jednym miejscu i pokazać wszystkim zainteresowanym.

W - Co znajdziemy w Muzeum Rolnictwa?

- Mamy eksponaty, których użyteczność przeminęła. Nie są stare, ale ich epoka już się skończyła. Np. młocarnie, które zostały wyparte przez kombajny. Mamy też ciekawe, bardzo stare egzemplarze sprzętu - na przykład siewnik konny, zbudowany praktycznie z samego drewna. Służył rolnikom już ponad 100 lat temu. Mamy też piękne rozwiązanie regulowanego (również drewnianego) znacznika do warzyw. Są stare żarna, którymi nasi dziadkowie wytwarzali mąkę do pieczenia chleba.

W - Obecny na inauguracji Muzeum poseł Marcin Duszek wspomniał, że już z chwilą otwarcia hala wystawiennicza jest za mała...

- Tak, jest potrzeba rozbudowy. Dopiero po rozstawieniu wszystkich eksponatów zorientowałem, że tego miejsca jest bardzo mało. Jeśli będzie mi dane dalej kierować naszą gminą, będę dążył do rozwoju placówki. Będę dalej gromadził, zbierał eksponaty. I przede wszystkim udostępniał to zwłaszcza dzieciom, młodzieży, ale i tym wszystkim, którzy są zainteresowani historią rolnictwa.

W - Co jest „białym krukiem" w tej ekspozycji?

- Jest kilka takich egzemplarzy. Chciałbym, żeby zwiedzający pooglądali zbiory i sami stwierdzili, co ich najbardziej zaskoczyło. Może drewniana brona, która na pewno ma ponad 100 lat. A może kufer, w którym przechowywało się najdroższe rodzinne skarby oraz świąteczne ubrania? Czy może sprzęt służący do wytwarzania mąki? Ale mamy też coś, co niewiele zmieniło się przez lata - to uprzęż dla koni. Zamysł jest jej taki sam, są tylko nowsze środki konserwujące.

W - Dziękuję za rozmowę

Jakub Hapka

Fot.JH

W przeszklonych gablotach zgromadzono domowe przedmioty codziennego użytku, rolnicze narzędzia gospodarskie i polowe

Wiesław Mazurek
wójt gm. Radzyń, pomysłodawca muzeum

Hołd dla rolników

Muzeum marzyło mi się od wielu lat. Chciałem oddać hołd tym, dzięki którym mówimy po polsku. Tym, którzy obronili naszą ojczyznę i bardzo ciężko pracowali, żeby żywić naród. To są naprawdę bardzo szlachetni ludzie, pracowici, żyjący blisko Pana Boga.

Uwagę przykuwał drewniany wóz pełen „skarbów".

Dla najmłodszych wizyta w muzeum była podróżą w nieznaną krainę pełną dziwnych sprzętów, dla starszych - wspomnieniem lat dziecinnych, gdy pomagali w gospodarstwie swoim dziadkom czy rodzicom. Wielu ze zwiedzających bez trudu rozpoznawało eksponaty

Muzeum dofinansowano ze środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dofinansowanie wyniosło 43 900, 22 zł. Całkowita wartość inwestycji: 46 789,00 zł.

Pędził 220 km/h przez miasto

LUBLIN: 220 km/h jechał kierowca, który został zatrzymany przez policyjną grupę „SPEED". Dostał wysoki mandat i punkty karne.

Policjanci z grupy „SPEED" kontrolują miejsca, gdzie najczęściej dochodzi do łamania przepisów ruchu drogowego. Funkcjonariusze mają nowoczesne radiowozy nieoznakowane z videorejestratorami i oznakowane pojazdy z laserowymi miernikami prędkości.

We wtorek (3 maja) w trakcie patrolu nieoznakowanym bmw, policjanci zauważyli mercedesa jadącego znacznie powyżej dopuszczalnej prędkości. Został zauważony na Alei Solidarności.

Fot.KMP Lublin

Pędził 220 km/h przez miasto. Dostał wysoki mandat

Dopuszczalna prędkość na odcinku drogi, którym jechał to 70 km/h. Okazało się, że kierowca na liczniku miał 220 km/h.

- Policjanci, widząc niebezpieczne zachowanie kierującego, od razu ruszyli w pościg. Kierowca został bardzo szybko zatrzymany. Okazało się, że był to 33-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w kwocie 2500 złotych. Dodatkowo na jego konto trafiło 10 punktów karnych - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niećko

REG

Ukrainka padła ofiarą oszustwa

ŁĘCZNA: 2 tys. zł straciła obywatelka Ukrainy, która padła ofiarą oszusta. Zadzwonił do niej mężczyzna mówiący po rosyjsku i podający się za pracownika banku.

W środę (4 maja) na policję zgłosiła się 19-letnia obywatelka Ukrainy, mieszkająca w powiecie łęczyńskim. Poinformowała, że zadzwonił do niej mężczyzna, który mówił po rosyjsku i podawał się za pracownika banku.

- Oświadczył, że z jej konta ktoś wypłacił wszystkie pieniądze. Następnie zaoferował pomoc, aby nie straciła tych pieniędzy. Musiała tylko wygenerować kod blik i przekazać go dzwoniącemu mężczyźnie. Kobieta, zaniepokojona całą sytuacją, postąpiła zgodnie z jego wskazówkami - informuje starszy aspirant Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Potem zorientowała się, że z jej konta zniknęło 2 tys. zł.

Joanna Niećko

eprasa.pl f301042e59

Powstawały w Kazimierzu. Wojna zostawiła je w Stanach.

Cenne obrazy wrócą do Polski

Siedem obrazów artystów Bractwa Św. Łukasza, namalowanych w Kazimierz Dolnym, a wywiezionych przed laty za ocean, tego lata wróci do Polski. Niewykluczone, że po raz pierwszy zostaną zaprezentowane tu, gdzie powstawały.

Fot.MKiDN

Jednym z dzieł, które po latach zasili muzealne zbiory w Polsce, jest obraz pt. „Odsiecz Wiednia"

Fot.MKiDN

Na mocy porozumienia podpisanego przez polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz amerykańską uczelnię, siedem obrazów Łukaszowców wróci do kraju

dr Piotr Kondraciuk
dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Chcielibyśmy, aby pierwsza prezentacja obrazów odbyła się właśnie w Kazimierzu

Historia Polski na obrazach na wystawie za oceanem

Obrazy przedstawiają najważniejsze wydarzenia z historii Polski, tj. „Spotkanie Bolesława Chrobrego z Ottonem III u grobu św. Wojciecha", „Przyjęcie chrześcijaństwa przez Litwę „, „Nadanie przywileju jedleńsko-krakowskiego", „Unia Lubelska „, „Uchwalenie konfederacji warszawskiej o wolności religijnej", „Odsiecz Wiednia" oraz „Konstytucja 3 Maja (1791)". Każdy ma wymiary 120 x 200 cm i 11 współautorów, którzy byli członkami Bractwa Św. Łukasza. Obrazy, po wielu konsultacjach z historykami, m.in. w kwestii odpowiedniego doboru kolorystyki, zostały przygotowane na zlecenie polskiego rządu w 1938 r., a potem zaprezentowane na Nowojorskiej Wystawie Światowej, otwartej przez prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta 30 kwietnia 1939 roku. Dzieła stanowiły część ekspozycji pawilonu polskiego. Powstawały w Kazimierzu Dolnym w atelier prof. Tadeusza Pruszkowskiego, gdzie pod jego okiem tworzyli je studenci Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie - Bolesław Cybis, Bernard Frydrysiak, Jan Gotard, Aleksander Jędrzejewski, Eliasz Kanarek, Jeremi Kubicki, Antoni Michalak, Stefan Płużański, Janusz Podoski i Jan Zamoyski.

Muszą wrócić do kraju

Niestety przez wybuch II wojny światowej i chęć ocalenia obrazów pozostawiono je na terenie Stanów Zjednoczonych. Początkowo dysponował nimi Stefan Roppa, komisarz generalny Pawilonu Polskiego, który potem całą kolekcję przekazał ostatecznie pod opiekę amerykańskiej uczelni Le Moyne College z Syracuse. Do tej pory to właśnie uczelnia dbała o ich zabezpieczenie i konserwację.

Starania o powrót obrazów do Polski trwały już od kilku lat. Jednak dopiero teraz zaangażowane w rozmowy z Amerykanami Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego z prof. Piotrem Glińskim na czele może odtrąbić sukces. W ubiegłym tygodniu podpisano porozumienie, na mocy którego jeszcze tego lata obrazy wrócą do kraju. Zgodnie z decyzją ministra zasilą zbiory Muzeum Historii Polski w Warszawie. - To wydarzenie szczególne dla polskiego dziedzictwa. Przez wiele lat różne środowiska i instytucje zabiegały, aby historia obrazów i makat z Le Moyne College nie została zapomniana. Naszym wspólnym sukcesem jest to, że spotykamy się dzisiaj w Syracuse, w Le Moyne College, aby podpisać umowę o przekazaniu dzieł polskich artystów z powrotem do Polski. W tym miejscu chciałbym jeszcze raz podziękować władzom Le Moyne College za współpracę i zrozumienie, jak ważne są dla nas te dzieła, a także za wieloletnią opiekę nad tym wyjątkowym zbiorem - mówi prof. Piotr Gliński, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Najpierw prezentacja w Kazimierzu?

To właśnie Kazimierz Dolny był miejscem pracy artystów, których dzieła miały manifestować dumę z dorobku kulturalnego i gospodarczego II RP za oceanem. Niektóre źródła donoszą, że Łukaszowcom, bo tak nazywano grupę malarzy skupionych w Bractwie Św. Łukasza, statystowali mieszkańcy nadwiślańskiego miasteczka.

Okazuje się, że starania o to, aby cenne obrazy wróciły do korzeni, zamierzało poczynić Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym.

- Przymierzaliśmy się do tego, ale niestety decyzja o tym, gdzie trafią obrazy, już zapadła, nie udało się nam tego przejąć - przyznaje dr Piotr Kondraciuk. To jednak nie oznacza, że kierownictwo placówki daje za wygraną.

- Chcielibyśmy, aby pierwsza prezentacja obrazów, jeszcze przed oddaniem jej do renowacji, której wymagają, odbyła się właśnie w Kazimierzu - zdradza dyrektor Kondraciuk zapowiada rozmowy na ten temat z dyrektorem Muzeum Historii Polski Robertem Kostro.

Marta Pietroń

Niezwykły skarb z kurowskiego kościoła na wystawie w Lublinie

Pas kontuszowy z XVIII w., odnaleziony w 2016 r. w świątyni w Kurowie można oglądać w Wieży Trynitarskiej w Lublinie do końca listopada.

Pas odnaleziony w Kurowie powstał w latach 1790-1794. Leżał w komodzie razem z nieużywaną bielizną ołtarzową

Niezwykłego odkrycia dokonano podczas porządkowania pomieszczenia kościoła pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Kurowie, które miało być przeznaczone na piec zasilający ogrzewanie świątyni. Pas kontuszowy leżał w drewnianej komodzie razem z nieużywaną już od lat bielizną ołtarzową.

- Odkrycie było tym cenniejsze, że zachował się w bardzo dobrym stanie, z wyjątkiem niewielkich uszkodzeń w obrębie „głów". Jest też dosyć długi, gdyż ma 420 cm długości i 35 cm szerokości - wyjaśnia Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Wykonany z jedwabiu pas kontuszowy stanowił ważny element stroju szlacheckiego. Do Polski trafiały już pod koniec XVI w. z Indii i Persji. - Kompozycja pasa składała się z trzech części: dwóch pól usytuowanych na jego zakończeniach zwanych „głowami", części środkowej, określanej jako „wciąż" pasa lub niekiedy jako „tło", „pole środkowe" czy „środek pasa", dzielony na poprzeczne paski zwane „pólkami" oraz na otaczające całość pasa „obrzeżenia", dzielące się na „obrzeżenia pionowe" i „obrzeżenia poziome". Obrzeżenia i pólka bywały obwiedzione wąskimi szlaczkami, które są opisywane w literaturze jako „cieniutkie paseczki", „przedziałki brzegów" lub „wąziutkie szlaczki" - opowiada Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Egzemplarz odnaleziony w Kurowie powstał w latach 1790-1794, w manufakturze Jakuba Paschalisa w Warszawie lub w podwarszawskim Lipkowie. - Świadczy o tym sygnatura w postaci baranka paschalnego z inicjałami przedsiębiorcy. W okresie, kiedy zaczęły wychodzić z powszechnego użytku, oddawano je do kościołów i szyto z nich ornaty - dodaje konserwator.

Pas można obejrzeć na wystawie tkanin i strojów liturgicznych zorganizowanej przez Muzeum Archidiecezji Lubelskiej w Wieży Trynitarskiej w Lublinie. Ekspozycja będzie dostępna do końca listopada.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl f301042e59

BOKS

Daria ze złotem, Julia z brązem. Nasze pięściarki medalistkami olimpiady młodzieży

Świetnie w rozgrywanej w minionym tygodniu w Łomży Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Boksie spisały się reprezentantki MGKS Gwarek Łęczna. Daria Skubiszewska sięgnęła w kat. 75 kg po złoto, Julia Lisowska zdobyła w kat. 80 kg brąz.

„Jeszcze nie mogę w to uwierzyć"

Daria Skubiszewska to ubiegłoroczna wicemistrzyni kraju młodziczek w kategorii 64 kg. W Łomży startowała w zdecydowanie wyższej kategorii - 75 kg i rywalizowała z rywalkami o rok starszymi, ale nie pozostawiła cienia wątpliwości, że to jej należy się mistrzowski tytuł.

W ćwierćfinale oraz w półfinale wygrywała z przeciwniczkami jednogłośnie - po 5:0, kolejno z Natalią Czajkowską z KS Champion Włocławek i Agnieszką Sikorą z Pomorzanina Toruń. W walce o złoto już w drugiej rundzie rozprawiła się przez RSC z Zofią Choduń z KS Fenix Warszawa.

- Półfinałowy pojedynek z Agnieszką Sikorą, ubiegłoroczną wicemistrzynią kraju kadetek był dla mnie najtrudniejszy. Wygrałam pierwszą rundę, a w drugiej górą była rywalka. O awansie do finału decydowało trzecie, niezwykle wyrównane starcie, które sędziowie ocenili na moją korzyść - cieszy się Daria Skubiszewska. - Ten tytuł Mistrzyni Polski wydawał się tak niedostępny, a jednak mam złoto. Tak naprawdę to jeszcze nie mogę w to uwierzyć - dodaje podopieczna trenerów Marka Kozaka i Pawła Berejowskiego, która boks trenuje od 2018 roku.

Podjęli rękawicę

Brązowy medal dla Gwarka wywalczyła także Julia Lisowska. Nasza zawodniczka w ćwierćfinale miała wolny los, a w półfinale po zaciętej walce przegrała 1:4 z Martą Faryno z Boxing Team Chojnice. - Szkoda, bo Julka już wcześniej podczas eliminacji jednogłośnie wygrywała z tą pięściarką. Półfinałowy pojedynek był bardzo wyrównany, a sędziowie oceniając walkę mieli twardy orzech do zgryzienia. Dwóch typowało po 28:29, a trzech 28:28 ze wskazaniem na jedną bądź drugą pięściarkę - mówi trener Paweł Berejowski. W finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Boksie z reprezentantów Gwarka występował jeszcze Kacper Brzezicki, który choć walczył dość dzielnie w pierwszej rundzie kat. 66 kg, to musiał uznać wyższość Kacpra Sapety z Fight Club Koszalin, przegrywając pojedynek 0:5.

Fot.MGKS Gwarek Łęczna

Brązowy medal dla Gwarka wywalczyła także Julia Lisowska (na zdj. pierwsza z prawej)

Szlifują talenty

Finały Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży stanowią jednocześnie Mistrzostwa Polski Kadetek.

- To kolejna impreza, z której nasze młode pięściarki przywożą medale. To pokazuje, że mamy w Łęcznej utalentowaną młodzież, a serce w prace z nią, wkładane w naszym klubie przez trenerów nie idzie na marne. Chciałem gorąco podziękować także naszym mecenasom, sponsorowi tytularnemu klubu: Lubelskiemu Węglowi Bogdanka S.A., miastu Łęczna, które jest partnerem MGKS Gwarek oraz władzom powiatu łęczyńskiego. Dzieci i młodzież szkolną gorąco zapraszam na bezpłatne zajęcia od poniedziałku do piątku, a nuż któryś z nich w przyszłości zdobędzie złoto Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, tak jak Daria Skubiszewska - mówi Bartłomiej Grygiel, prezes Gwarka.

Fot.MGKS Gwarek Łęczna

- Ten tytuł Mistrzyni Polski wydawał się tak niedostępny, a jednak mam złoto. Tak naprawdę to jeszcze nie mogę w to uwierzyć - mówi Daria Skubiszewska, na zdjęciu z prawej

Informacje o zajęciach można znaleźć na profilu facebookowym MGKS Gwarek Łęczna, a także na stronie internetowej klubu - www.mgksgwarek.com.

Oprac. Dominik Smagała

ZAPASY W STYLU WOLNYM

Oskar srebrnym medalistą zapaśniczej olimpiady

Młody zapaśnik Iskry Spiczyn z powiatu łęczyńskiego nie zawiódł. Oskar Żukowski wywalczył srebrny medal na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Suwałkach w zapasach w stylu wolnym.

W rywalizacji kadetów w kategorii wagowej do 45 kg wystartowało ośmiu najlepszych zawodników z krajowych eliminacji. By pojechać do Suwałk, gdzie w miniony weekend odbywała się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, Oskar Żukowski musiał wywalczyć sobie kwalifikację na jednym z turniejów Pucharu Polski. Nie było to łatwe, bo 15-latek zmagał się w ostatnich miesiącach z kontuzjami. Pokonał jednak przeciwności losu i w kwietniowym turnieju w Kołobrzegu zajął trzecie miejsce. Do Suwałk reprezentant Iskry Spiczyn pojechał już w pełni przygotowany. Wygrał dwie walki w pierwszych rundach, co dało mu awans do wielkiego finału. W najważniejszym pojedynku turnieju zmierzył się z zawodnikiem Grunwaldu Poznań. Przez długi czas prowadził w tej walce 2:0, ale ostatnie słowo należało do rywala. Zawodnik z powiatu łęczyńskiego musiał zadowolić się srebrem. - Co ciekawe, Oskar wygrał z tym zawodnikiem ostatnio na turnieju w Kołobrzegu. Tym razem walka zakończyła się dla nas trochę pechowo. Oskar nie był w pierwszym momencie zadowolony, to przecież przegrany finał. Było w nim trochę żalu, ale wytłumaczyłem mu, że odniósł ogromny sukces. Jest to pewna kontynuacja tego, co już dotychczas udało mu się zdziałać - wyjaśnia Tomasz Żuraw, założyciel i trener Iskry Spiczyn. A dokonania 15-latek z Iskry ma już niemałe. Na swoim koncie ma m.in. srebro i brąz mistrzostw Polski młodzików. - Jego występ w Suwałkach oceniam bardzo dobrze. Tym bardziej, że mamy za sobą nietypowy okres, w którym przytrafiły się mu kontuzje. Półtora miesiąca temu srebro brałbym w ciemno, ale biorąc pod uwagę przebieg walki, pozostaje jednak niedosyt - zaznacza Tomasz Żuraw.

Fot.Archiwum Tomasza Żurawia

Oskar Żukowski spisał się na medal. Młody zawodnik Iskry Spiczyn zajął drugie miejsce w swojej kategorii wagowej w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

Za trzy tygodnie Oskar Żukowski wystartuje w kwalifikacjach do mistrzostw Europy dla zawodników do lat 15, które zostaną zorganizowane w Kielcach.

- Oceniam go jako jednego z faworytów do zajęcia miejsca w pierwszej trójce. Wszystko się może wydarzyć, bo czołowi zawodnicy w kraju prezentują bardzo zbliżony poziom. Decydują detale - zapowiada trener Iskry Spiczyn. Zanim to nastąpi Oskar Żukowski wraz z innymi zawodnikami Iskry wystartuje w międzynarodowym turnieju na Słowacji.

Dominik Smagała

REG

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia ślubne oraz życzenia publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl

► wyślij MMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)

► wyślij SMS: „zycze" następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)

Na zdjecia czekamy do soboty do godz. 12.00

Dla Waldemara Mioduchowskiego z Siedlisk z okazji 94. urodzin

Najlepsze życzenia, wszelkiej pomyślności, dużo zdrowia oraz Błogosławieństwa Bożego na dalsze lata życzy Janusz z rodziną.

eprasa.pl f301042e59

Franciszek Salezy Jezierski z „mówiący kamieniem” w łukowskim parku

Dawne i współczesne łukowskie echa Konstytucji 3 Maja

W rocznicę uchwalenia Konstytucji zasłużona postać polskiego oświecenia doczekała się pierwszego upamiętnienia w centrum swojej rodzinnej ziemi. Franciszek Salezy Jezierski (1740-1791) dołączył do grona wyróżnionych postaci, które znajdują się na „mówiących kamieniach” w parku miejskim. Nie tylko jednak ów wybitny publicysta odegrał pewną rolę w wydarzeniach towarzyszących przyjęciu tego doniosłego dokumentu.

3 maja w łukowskim parku miejskim odbyła się skromna, ale znacząca uroczystość. Oto 231 lat po śmierci „Wulkana Gromów Kuźnicy Kołłątajowskiej” odsłonięto tabliczkę pamiątkową poświęcona tej postaci. Inicjatorem wydarzenia i wykonawcą tablicy był Andrzej Zdrojewski, zasłużony łukowski społecznik. W spotkaniu wzięli udział m.in. burmistrz Piotr Płudowski, radny miejski Arkadiusz Pogonowski, a także Paweł Jezierski - zaangażowany w pielęgnowanie pamięci o Franciszku Salezym. Podczas uroczystości prowadzonej przez Ewę Sposób z Towarzystwa Fruwającej Muchy zebranym przypomniano życiorys kanonika Jezierskiego oraz jego zasługi - zarówno w okresie jego działalności w Komisji Edukacji Narodowej - jak również w czasie pracy na rzecz Kuźnicy Kołłątajowskiej podczas burzliwych czasów Sejmu Wielkiego. Spotkanie zakończył pokaz artystyczny związany z uchwaleniem Konstytucji 3 Maja przygotowany przez młodzież i p. Sławomira Żyłkę

O historii Łukowa u schyłku I Rzeczypospolitej wiemy stosunkowo niewiele i próżno szukać większych odniesień historycznych z tego okresu podczas corocznych lokalnych uroczystości Święta Narodowego Trzeciego Maja. Nie oznacza to jednak, że ziemia łukowska nie była świadkiem wielkich wydarzeń historycznych i nie miała w nie swojego wkładu w tych burzliwych dla kraju czasach. Wieści o uchwaleniu Konstytucji dotarły stosunkowo szybko.

Łuków przyjął Konstytucję 3 maja „publiczną radością”

Już 4 czerwca 1791 r. działająca w Łukowie Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa, a więc ówczesny organ administracji terenowej powołany przez Sejm Wielki, odnotowała otrzymanie listu od Marszałka Sejmu Stanisława Małachowskiego „z doniesieniem o zapadłej Konstytucji Rządowej 3 maja”.

Kilka dni później łukowska komisja wystosowała własny list dziękczynny do marszałka w imieniu obywateli swojej ziemi, pisząc w nim, że: „Komisja odebrała dnia 3 miesiąca maja zapadłą Konstytucję z ukontentowaniem i publiczną radością [...]. Dzień ten [...] nie wygaśnie w pamięci naszej ani dozwoli później potomności zapomnieć sprawcy godnego tej pamiątki. Jak są szczere i prawdziwe wyrazy ukontentowania, które wraz ze współobywatelami ziemi naszej wynurzać nam przychodzi, tak śmiele zapewnić możemy, iż ta cząstka narodu z przywiązanych (do) ojczyzny złożona synów [...] poważanie tej ustawy wraz z jej egzekucją w najpilniejszej mieć będzie baczności”.

Szerzej nieznany fragment dokumentu historycznego z 1791 r. pokazuje, że wieść o uchwaleniu majowej konstytucji została przyjęta w Łukowie z entuzjazmem, a lokalna społeczność pokładała w ustawie zasadniczej spore nadzieje.

Podczas obrad

List ten został odczytany przez Małachowskiego w Warszawie podczas sesji Sejmu Wielkiego 15 września 1791 r. razem z 33 podobnymi dziękczynnymi odezwami z innych komisji z całego kraju. W samych obradach Sejmu Wielkiego uczestniczyły także osoby, które były związane z ziemią łukowską poprzez pochodzenie lub sprawowany urząd. Byli to m.in. Jacek Jezierski (1722-1805), słynny ostatni kasztelan łukowski, Sebastian Dłuski (ok. 1750-1807), starosta łukowski, czy też Kazimierz Zaleski (ok. 1741-1826), pisarz grodzki łukowski. Należy także wymienić wybitnego pisarza okresu oświecenia, ks. Franciszka Salezego Jezierskiego.

Działalność publicystyczna Franciszka Salezego Jezierskiego

Najbardziej widocznym i jednoznacznie pozytywnym wkładem ziemi łukowskiej w dzieło Konstytucji 3 maja jest działalność urodzonego w Gołąbkach ks. Franciszka Salezego Jezierskiego (1740-1791), który w czasach Sejmu Wielkiego był przyjacielem i prawą ręką samego Hugona Kołłątaja, współtwórcy konstytucji.

Jezierski był znanym kaznodzieją i pisarzem słynnej Kuźnicy Kołłątajowskiej, który swoim ostrym piórem i licznymi publikacjami wspierał cele postępowego Stronnictwa Patriotycznego i walczył o reformy. To właśnie on wygłosił słynne „Kazanie przed stanami Rzeczypospolitej” w katedrze św. Jana w Warszawie na rozpoczęcie Sejmu Wielkiego. Ze względu na ostry język i szybkość reakcji na dynamiczne wydarzenia polityczne w Warszawie lat 90. XVIII w. nazywano go „Wulkanem Gromów Kuźnicy”.

Historycy do dzisiaj uważają Jezierskiego za jednego z najważniejszych przedstawicieli polskiego Oświecenia, co potwierdzają liczne publikacje naukowe poświęcone tej postaci. Mimo że ks. Jezierski nie był posłem ani senatorem i zmarł tuż przed uchwaleniem majowej konstytucji, jego działalność walnie przyczyniła się do jej światłych założeń.

Ostatni kasztelan łukowski

Najwięcej wiemy o działalności kasztelana Jezierskiego, który uczestniczył w obradach połączonych izb. Bardzo często zabierał na nich głos, będąc jednocześnie aktywnym członkiem kilku komisji sejmowych.

Łukowski kasztelan – znany m.in. ze swojej wyjątkowej przedsiębiorczości i nietuzinkowego temperamentu – dał się poznać współczesnym jako zdecydowany przeciwnik nadawania praw mieszczanom, jednak w czasie sejmu zabierał także rozsądny głos w sprawach gospodarczych, ustrojowych czy wojskowych. Część jego mów z tego okresu została wydana drukiem i przetrwała do naszych czasów, tak samo zresztą jak projekty przygotowanych przez niego uchwał (np. projekt dotyczący dochodu starostw lub obrony generalnej kraju). Ponadto Jezierski był aktywnym publicystą, autorem licznych broszur i okolicznościowych pism komentujących wydarzenia polityczne. Nie protestował przeciwko całości uchwalonej w maju 1791 r. konstytucji, miał jednak zastrzeżenia co do formy jej uchwalenia. Oczekiwał poprawienia niektórych zapisów i proponował dalszą dyskusję nad kształtem dokumentu.

Kasztelan Jezierski w stanisławowskiej Warszawie słynął nie tylko jako sejmowy mówca. Owoż mąż ów znakomity najpierw założył publiczne łaźnie, a gdy interes wypalił, na wiślanej łasze kazał pobudować, najlepszy w stolicy... burdel! To też okazało się biznesowym sukcesem, acz utrudniło funkcjonowanie w polityce, bo polemiści mieli na Jezierskim łatwe używanie.
To, co dzisiaj jest rolą prasy brukowej, wtedy realizowano przepowiadanym z ust do ust wierszykiem:

Przy wiślanym moście gospodarz jedyny
Częstuje francą przybyłe Litwiny.
Był on za Sasa kiedyś kapitanem,
Dziś jest ostatnim z rzędu kasztelanem.

W sejmowych polemikach Jezierskiemu często przychodziło stawać w szranki z Franciszkiem Zabłockim, człowiekiem, jak wiadomo, dość dowcipnym. Biznes pana Jacka stawał się wtedy dość łatwym celem przytyków i wbijanych szpil:

„Wieszże, co mnie powiodło na twoją obronę?
Ta wdzięczność, którą z całym narodem rad dzielę
Ten sentyment wdzięczności, którym zawsze płonę
Ilekroć widzę wielkie dzieła twe - burdele”.

(przyp. Zbigniew Smółko)

Starosta pełen sprzeczności

Niemniej ciekawa jest postać Sebastiana Dłuskiego. Co prawda nie był on „rodowitym” synem ziemi łukowskiej, jednak w 1766 r. wykupił urząd starosty łukowskiego. Ocena jego działalności na tym urzędzie wpisywała się w negatywny obraz starostów u schyłku I Rzeczypospolitej dążących do wzbogacenia się kosztem podległych sobie obszarów.

Nie inaczej było z Dłuskim, który kontynuował wyniszczającą Łuków politykę swojego poprzednika, przyczyniając się – często w nielegalny sposób – do zmniejszania przychodów miasta i biedy jego mieszkańców. Potwierdza to skarga z 1792 r., którą mieszczanie łukowscy wystosowali do króla w związku z rujnującymi miasto poczynaniami Dłuskiego.

Przywódca powstańczy

Z drugiej strony, jako dobrze wykształcony prawnik, starosta łukowski podczas prac sejmowych wypowiadał wyważone i uzasadnione troską o dobro publiczne poglądy np. w dyskusji o planowanym podatku na utrzymanie wojska. Innym razem z grupą posłów zainicjował pożyteczne prace nad kodeksem prawnym i ujednoliceniem prawa krajowego, współpracując m.in. z ks. Grzegorzem Piramowiczem nad zapisami odnośnie przestępstw i procesów kryminalnych. Jeśli dołożymy do tego fakt, że w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej Dłuski był jednym z przywódców organizacji powstańczej w Łukowie, jawi nam się on jako postać pełna sprzeczności.

O uchwaleniu Konstytucji w Łukowie wiedziano już dzień później

Nieznany jest stosunek Dłuskiego do majowej konstytucji, natomiast jego ojciec i polityczny mentor, także poseł, Tomasz Dłuski, już dzień po uchwaleniu konstytucji był w gronie osób, które złożyły manifest przeciwko jej uchwaleniu.

Łukowski członek Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji

Mniej znaną, ale równie ciekawą postacią był Kazimierz Zaleski, pisarz grodzki łukowski, którego rozważne i wnikliwe mowy sejmowe, pełne troski o losy kraju zostały wydane drukiem i zachowały się do dzisiaj. Zaleski był członkiem Stronnictwa Patriotycznego, a więc wspierał konstytucję, a zaraz po jej uchwaleniu wstąpił do Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej. Była to grupa ponad dwustu postępowych działaczy, którzy postawili sobie za cel dbanie o nienaruszalność majowej konstytucji i realizację jej założeń. Spotykali się na regularnych sesjach w pałacu Radziwiłłów w Warszawie, jednak działalność tej organizacji zakończyła się już tego samego roku.

Paweł Jezierski

REG

eprasa.pl f301042e59

Wakacje po maturze przyszła noblistka spędzała u brata dziadka na Lubelszczyźnie

Marysia Skłodowska w Zawieprzycach i Jawidzu

Czy któryś z włościan, widząc nad brzegami Wieprza ujeżdżającą konno, albo objadającą się poziomkami pannicę, mógł domyślić się w niej przyszłej wybitnej uczonej, laureatki najważniejszej nagrody naukowej świata? Kto mógł wymyślić, że beztroska wakacjuszka z Zawieprzyc za kilkanaście lat podbije Sorbonę?

Rodzina Skłodowskich wywodziła się spod Łomży, ze wsi Skłody. Można śmiało zakwalifikować ich jako drobną szlachtę (zresztą innej zbyt wiele w tamtych stronach nie było). O ile badacze dość starannie i skutecznie przebadali drzewo genealogiczne noblistki i ustalili masę nazwisk i dat, o tyle trudno doszukać się informacji o jakichś szczególnych wydarzeniach, osobach, historiach.

Dziadek Józef

Pierwszym, o którym wiemy więcej, był Józef, urodzony w 1804 roku. Jako pierwszy zajął się nauką - najpierw w miejscowej szkole elementarnej, potem u pijarów, wreszcie na Uniwersytecie Warszawskim. Obrał karierę nauczyciela przedmiotów przyrodniczych - może i niezbyt intratną, ale dość stabilną. Przerwę zrobił sobie tylko na udział w powstaniu listopadowym - bił się m.in. pod Iganiami. Potem znowu uczył i zarządzał oświatą. Kielce, Biała Podlaska, Łuków, Siedlce. Wreszcie otrzymał posadę tyleż ważną co prestiżową: dyrektora gimnazjum w Lublinie. Kozi Gród był w połowie XIX wieku miastem wchodzącym dopiero na ścieżkę gospodarczego i społecznego rozwoju - poważniejszy impuls otrzyma dopiero przy budowie linii kolejowej w 1870 r. O uniwersytetach oczywiście jeszcze mowy nie było, więc gimnazjum było najpoważniejszą placówką edukacyjną. Absolwentami byli m.in. Bolesław Prus, Aleksander Świetochowski czy Andrzej Strug. Z inicjatywy Skłodowskiego zbudowano m.in. nowy gmach gimnazjum, obecnie mieszczący pedagogikę UMCS-u na ulicy Narutowicza (wtedy Namiestnikowskiej). Nie jest pewne, dlaczego Józefa zwolniono z posady dyrektora, wielu widzi związek z faktem, że konsekwentnie bronił uczniów biorących udział w demonstracjach młodzieży w 1861 i 1862, tuż przed powstaniem styczniowym. Rzecz cała odbyła się jednak w dość białych rękawiczkach: otrzymał honorowy tytuł i pensję. Początkowo zamieszkał w Jawidzu, potem pod Kielcami, ale po śmierci żony postanowił zamieszkać na stałe u brata, Ksawerego.

Sprawny gospodarz z Zawieprzyc

Ten, urodzony w 1816 roku, całe życie zajmował się po prostu gospodarowaniem. Studiów rolniczych nie ukończył, choć bardzo chciał. Potem albo przyjmował kontrakty na zarządzanie cudzym majątkiem, albo sam dzierżawił grunty. Przejęty w zarząd majątek Ostrowskich z Zawieprzyc miał około 4 tysięcy hektarów - trochę buraków, trochę rzepaku, trochę rozmaitych zbóż. Do tego naturalnie jakieś młyny, cukrownia, suszarnie, gorzelnia, kilka rybnych stawów. Ponadto mniejsze włości w Szczekarkowie, Osmolicach, Cycowie. Można założyć, że gospodarował Ksawery dość nowocześnie - maszyny rolnicze stawały się coraz łatwiej dostępne nawet na Lubelszczyźnie. Finansów starczało nie tylko na dobre kształcenie dzieci (tu nieocenione było wsparcie nie tylko Józefa, ale i kolejnego brata Jana, który był w Lublinie sędzią).

Wsi spokojna, wsi nudna...

Siedzibą dzierżawcy były dwa drewniane domostwa (przy odrobinie dobrej woli można by je nazwać dworkami...) w Zawieprzycach i Jawidzu. Dziś po żadnym nie ma śladu. Powiedzmy wprost: nie były to jakieś specjalnie emocjonujące miejsca i historie. ...*A oprócz tego historia naszej rodziny składa się z faktów bardzo pospolitych, nie wychodzących poza obręb szarego i bezbarwnego powszedniego życia, a zatem takich, które przechodzą bez rozgłosu i zapominają się łatwo....* - napisze po latach rodzinny kronikarz, syn Józefa i ojciec Marii, wykonujący długo zawód nauczyciela, Władysław Skłodowski. Już znacznie ciekawszy jest pamiętnik brata uczonej, Józefa, lekarza medycyny. Duży zasób informacji o pochodzeniu, dzieciństwie, cechach osobistych, a także, fachowo przeprowadzony, opis stanu zdrowia i ostatniej choroby noblistki. Najwięcej jednak o Marii - nastolatce dowiemy się z pamiętników jej siostry Heleny, która rysuje obrazek zupełnie nieprzystający do wyobrażeń o pomnikowej, oddanej wyłącznie rozważaniom naukowym, przyszłej noblistce...

Młodziutka Marysia w 1883 miała ostatnie prawdziwe wakacje. Spędziła trochę czasu na Lubelszczyźnie, trochę nad Biebrzą, pojechała z ojcem na Krym. Potem utrzymywała studiującą w Paryżu siostrę Bronkę. Kiedy ta skończyła studia, dołączyła do niej Maria i rozpoczęła wymarzone studia na Sorbonie

Letnia przystań

Ile razy i kiedy Marysia bywała w Zawieprzycach, trudno określić. Z pewnością kilka. Najczęściej wspominana jest, najdłuższa, kilkumiesięczna wizyta z 1883 roku. Był to szczególny czas dla całej rodziny. Dopiero co zmarł dziadek Józef (pochowany w Kijanach), Marysia zaś była świeżutko po zdanej na złoty medal maturze. Sprawy rodzinne były dość pokomplikowane. Sytuacja materialna była tylko pozornie dobra. Ciężar organizowania życia rodzinnego spoczywał w dużej mierze na starszej siostrze, Bronce (później wziętej lekarce). Ojciec Władysław kilka razy podejmował jakieś inicjatywy biznesowe, ale z reguły z kiepskim skutkiem. Maria za chwilę, żeby odłożyć parę groszy na wymarzone studia na Sorbonie, będzie musiała dorabiać, udzielając, za jakieś zupełnie psie grosze, korepetycji. Wysyłała je Bronce do Paryża, a tamta pomogła jej w przeniesieniu się nad Sekwanę.

W cieniu spalonego pałacu

Zawieprzyce były wtedy dość przyjemnym miejscem. O ile pałac był już niemal ruiną (spalił się czterdzieści lat wcześniej) słabo nadającą się do rewitalizacji (choć brama wjazdowa zapewne dalej robiła niezłe wrażenie...), o tyle np. klasycystyczna oranżeria była ciągle w eksploatacji. Istniało też sporo zabudowań (w lepszym i gorszym stanie...), które stanowiły relikty po dawnym założeniu - lamus, stajnia, oficyna. Ponadto kilka punktów naznaczonych emocjami - lipa, którą rzekomo miał zasadzić Jan III Sobieski... Pewnie wysłuchiwała miejscowej legendy o parze kochanków, których zazdrosny kasztelan miał zamurować w podziemiach na śmierć głodową. Miejsc do spacerów było mnóstwo, towarzystwo, zdaje się też zupełnie liczne, bo każde ze Skłodowskich dzieci miało po kilkoro. Niewątpliwą atrakcją były konie ze stadniny Ksawerego, na których ponoć Maria uwijała się po całej okolicy. Ponadto kąpiele w Wieprzu, zwiedzanie bliższej i dalszej okolicy: kościół w Kijanach ze słynnym obrazem Matki Boskiej czy wyprawa do Czarnolasu...

Jeżeli zechcą Państwo poszerzyć wiedzę o biografii polskiej noblistki, dostępnych jest kilka biografii. Najbardziej polecam książkę autorstwa Susan Quinn oraz dzieło Ewy Curie, córki Marii. „Autobiografia" jest dość monotonna. Więcej o lubelskich dziejach Skłodowskich znajdziemy m.in. w artykule p. Henryka Sadaja w Rocznikach Humanistycznych KUL z 1982 roku i p. Marty Denys w Merkuryuszu Łęczyńskim z 2012 roku.

Noblistka gra w gąski

Często cytowany jest uroczy, idylliczny fragment listu do przyjaciółki: ...*Chodzimy często na spacery do lasu, gdzie zbiera się kilkadziesiąt osób, gramy w serso, w palanta o którym nie mam wyobrażenia, w kotka i myszkę, w gąski i inne młodociane zabawy. Mieliśmy tu masę poziomek, tak że za 5 groszy można było mieć zupełnie wystarczającą porcję, bo głęboki talerz zupełny z czubkiem... Smażylismy dużo konfitur... Nie czytam nic poważnego... Nieraz przychodzi mi ochota śmiać się z siebie i z prawdziwą przyjemnością rozważam swój brak rozumu...*

Znad Wieprza Maria pojechała jeszcze z ojcem na kilka tygodni na Krym, a potem ruszyła w jeszcze większy świat. Warszawa, paryska Sorbona...

Zbigniew Smółko

REG

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

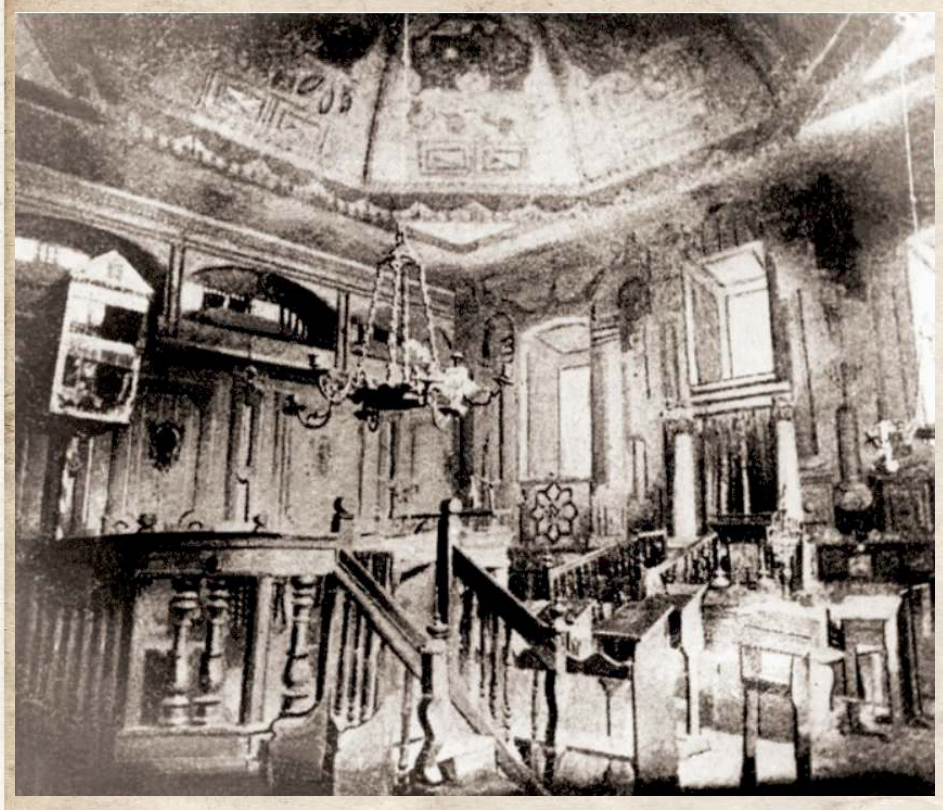

Wnętrze synagogi w Kazimierzu przed wojną. Najstarsza synagoga w tym mieście zbudowana została przypuszczalnie w XIII wieku (dużo przed Esterką....) Obecny budynek pochodzi z XVIII wieku. Niewiele brakowało, a wojnę przetrwałby nienaruszony - Niemcy zdemolowali go dopiero w lipcu 1944. Po wojnie ściany zrekonstruowano go dość wiernie, ale w środku umieszczono... kino.

eprasa.pl f301042e59

II LIGA

WYNIKI 31. KOLEJKI
Śląsk II - Wisła 3:0
Bramki: Bargiel 44`, Bergier 53` (k), Samiec-Talar 70`.
Pogoń G. - Olimpia 1:0
Bramka: Kołaczek 55`.
Garbarnia - Chojnicz. 3:1
Bramki: Klec 33` (k), Szywacz 38`, Bartków 82` - Mazek 90`.
Lech II - KKS Kalisz 1:0
Bramka: Kryg 70`.
Motor - Sokół 5:0
Bramki: Ceglarz 6`, Ryczkowski 22`, Kołbon 77`, Sędzikowski 78`, Fidziukiewicz 89`.
Pogoń S. - Stal 1:4
Bramki: Górski 62` - Głowacki 40` (k), 86` (k0, Prokić 64`, Marczuk 74`.
Hutnik - Radunia 3:2
Bramki: Lelek 4`, Andrzejewski 30`, Drąg 76` - Stępień 7`, Surdykowski 90`.
Ruch - Znicz 0:0
GKS Bełchatów - Wigry 0:3 (wo)

WYNIKI 32. KOLEJKI
Wisła - Hutnik 4:1
Bramki: Paluchowski 44`, Bartosiak 45+1` (k), Daniel 73`, 85` - Świątek 31`.
Znicz - Śląsk II 0:1
Bramka: Bergier 48` (k).
Stal - Motor 1:1
Bramki: Danielewicz 45` - Firlej 38`.
Wigry - Lech II 2:0
Bramki: M. Lewandowski 88`, Rybicki 90`.
KKS Kalisz - Garbarnia 2:1
Bramki: Giel 60`, Gordillo 65` (k) - Duda 12`.
Chojnicz. - Pogoń G. 1:0
Bramka: Gładysz 85` (s).
Radunia - Pogoń 2:1
Bramki: Surdykowski 35`, Retlewski 73` - Piotrowski 27`.
Olimpia - Ruch 0:0
Sokół - GKS Bełchatów 3:0 (wo)

TABELA II LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	32	73	70:33
2	Chojniczanka	32	67	65:28
3	Ruch Chorzów	32	59	46:26
4	Motor Lublin	32	58	52:26
5	Wigry Suwałki	32	54	52:38
6	Radunia Stężyca	32	49	55:49
7	Lech II Poznań	32	48	33:39
8	Olimpia Elbląg	32	46	32:27
9	Garbarnia Kraków	32	45	44:37
10	Pogoń Siedlce	32	42	43:52
11	Wisła Puławy	32	40	50:51
12	Śląsk II Wrocław	32	39	49:52
13	KKS Kalisz	32	39	39:45
14	Znicz Pruszków	32	39	38:43
15	Hutnik Kraków	32	32	37:54
16	Pogoń Grodzisk M.	32	31	34:48
17	Sokół Ostróda	32	19	24:64
18	GKS Bełchatów	32	18	17:68

NASTĘPNA KOLEJKA (14.05., godz. 17:00): Pogoń S. - Wisła, Chojniczanka - Olimpia, Pogoń G. - KKS Kalisz, Garbarnia - Wigry, Lech II - Sokół, Motor - Radunia, Hutnik - Znicz, Śląsk II - Ruch, GKS Bełchatów - Stal 0:3 (wo).

mp

PIŁKA NOŻNA Zwycięstwo zapewniło utrzymanie w eWinner II lidze

Wisła uratowana! Pięć goli w starciu z Hutnikiem

Jedenaste zwycięstwo Wisły, a szóste przed własną publicznością oznacza zachowanie bytu w eWinner II lidze. Podopieczni Mariusza Pawlaka pokonali 4:1 Hutnik Kraków i na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu mogą myśleć o przyszłych rozgrywkach na poziomie centralnym.

Na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu piłkarze Wisły zapewnili sobie utrzymanie w gronie drugoligowców

0:1, słupek i poprzeczka

O tym, że mecz z Hutnikiem ma duży ciężar gatunkowy, nie trzeba było nikogo przekonywać. Wiślacy musieli wygrać, by zachować ligowy byt, a hutnicy, aby zachować szanse na pozostanie w gronie drugoligowców. W 18. minucie mogło być 1:0. Dobre rozegranie rzutu rożnego i strzał z dystansu Bartłomieja Bartosiaka zatrzymał się na słupku bramki Bartłomieja Frasika. 13 minut później było 0:1. Po wrzutce z kornera piłka odbiła się od Krzysztofa Świątka i ku zaskoczeniu wszystkich wpadła do siatki. W odpowiedzi ponownie w głównej roli wystąpił Bartosiak. Uderzenie z rzutu wolnego z 25 metrów trafiło w poprzeczkę.

Ale końcówka!

Gdy wydawało się, że to goście będą schodzić na przerwę z dobrym wynikiem, puławianie zdobyli dwie bramki. W 44. minucie najprzytomniej w polu karnym zachował się Adrian Paluchowski, który przewrotką doprowadził do remisu. Chwilę później powalony w polu karnym przez Adriana Bastę był Dominik Banach i ukraiński arbiter podyktował „jedenastkę". Pewnym egzekutorem okazał się Bartosiak, strzelając swojego siódmego gola w sezonie.

Lepsi i gole Daniela

W drugiej połowie to wiślacy byli lepszym zespołem. Udokumentowali to golem w 73. minucie, kiedy po dwójkowej wymianie piłki z Dominikiem Banachem do bramki trafił Carlos Daniel. Portugalczyk ustalił wynik meczu nieco ponad dziesięć minut później, uderzając z kilku metrów pod poprzeczkę bramki krakowian. Dla 27-latka to 10 goli w sezonie. Pomocnik urodzony w Figueira da Foz jest najskuteczniejszym graczem Wisły. Ostatni gwiazdek sędziego oznaczał spadek Hutnika do III ligi.

WISŁA PUŁAWY - HUTNIK KRAKÓW 4:1 (2:1)
Bramki: Paluchowski 44`, Bartosiak 45+1` (k), Daniel 73`, 85` - Świątek 31`.
Wisła: Gradecki - Flak (71` Bracik), Wiech, Wawszczyk, Cheba, Banach (75` Kondracki), Kona, Daniel, Puton (80` Ryszka), Bartosiak (71` Drozdowicz), Paluchowski.
Hutnik: Frasik - Basta, Hoyo-kowalski, Jurkowski, Becht (76` Elorhan), Lelek (72` El Bouh), Drąg (65` Kitliński), Andrzejewski, Zawadzki (65` Kieliś), Wyjadłowski (65` Chmiel), Świątek.
Żółte kartki: Cheba, Banach - Basta, El Bouh, Zawadzki, Świątek.
Sędziował: Krywuszkin (Poznań, Ukraina).
Widzów: 500.

Gol Niezgody

Jarosław Niezgoda strzelił gola dla Portland Timbers w zremisowanym 1:1 meczu amerykańskiej Major League Soccer z New York Red Bulls.

Dla Polaka, który rozegrał cały mecz, był to trzeci ligowy gol w tym sezonie. Zespół wychowanka Opolanina Opole Lubelskie i byłego gracza Wisły zajmuje 10. miejsce w tabeli konferencji zachodniej z dorobkiem 12 punktów w 11 meczach.

Krzysztof Lipecki
Hutnik

Kontrowersyjny karny

Gratuluję Wiśle utrzymania. My musimy pożegnać się z drugą ligą. W pierwszej połowie nie umieliśmy zachować koncentracji do ostatniego gwiazda. Wspomnę o kontrowersyjnym rzucie karnym. Próbowaliśmy odrobić straty, ale się nie udało. Mamy młodą drużynę, która będzie się rozwijać

Jadą do Siedlec

W najbliższą sobotę puławianie zmierzą się na wyjeździe z Pogonią Siedlce.

Podopieczni Damiana Guzka mają już zapewnione utrzymanie w II lidze. Z pewnością szykuje się ciekawe spotkanie klubów, których kibice darzą się sympatią. Najlepszym strzelcem siedlczan jest Maciej Górski. 32-letni wychowanek Hutnika Huta Czechy w tym sezonie zdobył już 16 goli i jest wiceliderem najskuteczniejszych. O trzy trafienia więcej ma Michał Fidziukiewicz z Motoru Lublin. Wśród najlepszych strzelców w ekipie Wisły jest Carlos Daniel, który zaliczył 10 trafień. O jedno mniej ma Adrian Paluchowski. Siedem goli ma na koncie Bartłomiej Bartosiak.

Mariusz Pawlak
Wisła

Cieszy podejście po straconej bramce

Dla dwóch zespołów był to bardzo ważne spotkanie. W rundzie wiosennej mieliśmy mało zwycięstw. Chcieliśmy postawić kropkę nad „i" i zapewnić sobie utrzymanie. Po srogiej porażce ze Śląskiem II Wrocław było widać kiepskie nastroje. Cieszy podejście zespołu po straconej bramce. Wcześniej mieliśmy z tym problem, a teraz graliśmy do końca

Wysoka porażka

Gracze Wisły rozpoczęli maj od wysokiej przegranej ze Śląskiem II Wrocław.

Śląsk II Wrocław - Wisła Puławy 3:0 (1:0)
Bramki: Bargiel 44`, Bergier 53 (k), Samiec-Talar 70`.
Śląsk II: Mielcarz - Iskra (88` Boruń), Poprawa, Radkowski, Wypart, Samiec-Talar (78` Gerstenstein), Bargiel (88` Młynarczyk), Hyjek, Zylla (78` Jezierski) Bukowski, Bergier (83` Idzik).
Wisła: Gradecki - Flak (64` Banach), Bracik, Wiech, Wawszczyk, Cheba, Puton, Ryszka (64` Ilić), Kona (85` Lisowski), Daniel (75` Kondracki), Paluchowski (75` Drozdowicz).
Żółte kartki: Iskra, Poprawa, Radkowski, Samiec-Talar - Cheba, Puton, Daniel.
Sędziował: Lizak (Poznań).
Widzów: 150.

mp

Szymon Czyż z Pucharem Polski

Szymon Czyż z najbliższymi po wywalczeniu Pucharu Polski. Na pierwszym planie dumny dziadek Janusz Biegajło

Duży sukces Szymona Czyża. 20-letni pomocnik Rakowa Częstochowa sięgnął po Puchar Polski w spotkaniu rozegranym na Stadionie Narodowym.

Wychowanek Arki Gdynia nie pojawił się na murawie podczas wygranego 3:1 starcia z Lechem Poznań. Czyż urodził się na północy Polski, ale jest synem bialczanina i bialczanki. Adam był sędzią piłkarskim oraz zawodnikiem Poloneza Biała Podlaska. Z kolei Gabriela z domu Biegajło była utalentowaną pływaczką. Co więcej, wujek Maciej Biegajło to żywa ikona bialskiej piłki, a obecnie trener w grupach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska. Dziadek - Janusz był działaczem piłkarskim.

mp

„Mara" z awansem

Dominik Marczuk wraz ze swoim pierwszym trenerem - Kamilem Kornilukiem. Międzyrzeczaninem interesują się kluby z Ekstraklasy

Stal Rzeszów wywalczyła promocję do I ligi. W zespole ważną rolę odgrywa Dominik Marczuk.

18-latek w tym sezonie wystąpił w 24 spotkaniach o punkty i zdobył trzy bramki. Do tego dorzucił dwie gry w Pucharze Polski i jednego gola. Marczuk jest wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski i Kamila Korniluka. W przeszłości grał w drużynach młodzieżowych Górnika Łęczna oraz TOP-u 54 Biała Podlaska. W sezonie 2019/2020 zadebiutował w seniorskiej piłce w barwach Podlasia Biała Podlaska.

Międzyrzeczanin jest jednym ze zdolniejszych zawodników swojego pokolenia. Regularnie otrzymuje powołania do kadry kraju. Ostatnio był brany pod uwagę przy ustalaniu zespołu do lat 21 przez Miłosza Stępińskiego.

mp

PKO Bank Polski EKSTRAKLASA

Wyniki 32 kolejki:
Lechia - Stal 3:2
Legia - Zabrze 5:3
Piast - Lech 1:2
Radomiak - Zagłębie 1:6
Raków - Cracovia 1:1
Śląsk - Pogoń 1:1
Wisła - Jagiellonia 0:0
Płock - Warta 0:3
Górnik - Termalica (po zamkn. wyd.)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	32	68	63-22
2.	Raków	32	66	57-29
3.	Pogoń Szczecin	32	63	61-29
4.	Lechia Gdańsk	32	56	52-36
5	Piast Gliwice	32	50	43-36
6.	Wisła Płock	32	45	45-48
7.	Radomiak Radom	32	44	37-37
8.	Cracovia	32	43	37-39
9.	Górnik Zabrze	32	41	47-50
10	Legia Warszawa	32	39	41-46
11	Warta Poznań	32	39	33-36
12	Stal Mielec	32	36	38-48
13	Jagiellonia Białystok	32	36	36-48
14	Zagłębie Lubin	32	35	41-57
15	Śląsk Wrocław	32	34	38-47
16	Wisła Kraków	32	31	35-49
17	Bruk-Bet Nieciecza	31	30	33-52
18	Górnik Łęczna	31	27	26-54

REG

eprasa.pl f301042e59

PIŁKA NOŻNA Trener Podlasia z pięknym prezentem urodzinowym dla siebie i syna Fabiana

Przełamanie Podlasia. Derby dla bialczan

Nieco ponad 15 lat czekali piłkarze Podlasia Biała Podlaska na wygraną w Radzyniu Podlaskim. Udało się w minioną sobotę. Podopieczni Rafała Borysiuka zdobyli bramki tuż przed przerwą i zaraz po rozpoczęciu drugiej połowy.

Radość bialczan po pierwszym golu Mateusza Jarzynki

Diel Spring ustalił wynik zawodów. Dla gracza bialczan to pierwszy gol w barwach Podlasia

Głową i plecami

Po raz ostatni ekipa z grodu nad Krzną wygrała 30 kwietnia 2005 roku. Wówczas Podlasie ograło Orlęta 2:0 po golach Miłosza Storto i Dmitrija Wiertstaka. 7 maja biało-zieloni powtórzyli wynik. Rezultat otworzył Mateusz Jarzynka. Defensor gości skończył strzałem głową w długi róg dośrodkowanie z rzutu wolnego Macieja Wojczuka. Dla 23-latka był to trzeci gol w sezonie. Co ciekawe, w tym spotkaniu 17 lat temu wystąpił ojciec gracza Podlasia - Wojciech, który obecnie gra w Tytanie Wisznice.

Premierowe trafienie dla bialczan zdobył tuż po przerwie Diel Spring. W 46 sekundzie reprezentant Saint Vincent i Grenadyny wykorzystał niepewną interwencję Maksymiliana Ciołka po zblokowanym strzale Mariusza Chmielewskiego i ...plecami skierował piłkę do siatki.

Więcej Orląt

Pierwsza część była wyrównana, jednak lepsze wrażenie sprawiali miejscowi. Pierwsze zagrożenie to strzał z przedpola Sebastiana Kaczyńskiego. W 33 i 34 minucie o centymetry pomylił się Przemysław Koszel, chociaż za drugim razem na miejscu był debiutujący w III lidze Mateusz Małecki, który zastąpił między słupkami Krystiana Bartoszka. Tak naprawdę pierwsza groźna akcja Podlasia zakończyła się golem.

„Wojo" blisko gola i...bez koszulki

Podlasie po zdobyciu dwóch goli mogło pójść za ciosem. W 47 minucie Marcin Pigiel podał do Macieja Wojczuka, który uderzył na bramkę, ale dobrze spisał się Ciołek wraz z blokującym strzał Norbertem Myszką. Kwadrans przed końcem Małecki dobrze zachował się przy strzale sprzed pola karnego Mateusza Ozimka. Końcowy gwizdek oznaczał radość w obozie bialczan. Wyraz szacunku i gest podziękowania wykonał Maciej Wojczuk, który rzucił fanom Podlasia swoją koszulkę.

Minuta ciszy dla pani Alicji

Spotkanie poprzedziła minuta ciszy na cześć zmarłej mamy byłego zawodnika Orląt, a obecnie Młodzieżówki Radzyń Podlaski - Marka Leszkiewicza. Pani Alicja miała 66 lat. Wyrazy współczucia.

ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:2 (0:1)

Bramki: Jarzynka 45`, Spring 46`.

Orlęta: Ciołek - Szymala, Chyła (73` Zdybowicz), Myszka, Chaliadka, K. Rycaj (59` D. Rycaj), Koszel (59` Ozimek), Kamiński, Ćwik (46` Kobiałka), Korolczuk, Kaczyński.

Podlasie: Małecki - Spring (85` Szatała), Nieścieruk, Jarzynka, Salak, Wojczuk, Andrzejuk, Bahonko (78` Piotrowski), Pigiel, Kocoł (67` Kosieradzki), Kobyliński (46` Chmielewski).

Żółte kartki: Korolczuk, Chyła, Kobiałka - Wojczuk, Salak, Borysiuk (trener).

mp

ROZMOWA Z Rafałem Borysiukiem, trenerem Podlasia

Punkt na urodziny mojego Fabiana

Chyba nie mogłeś wyobrazić sobie lepszego prezentu na 39. urodziny?

- Dokładnie. Podlasie po raz ostatni wygrało w Radzyniu Podlaskim w 2005 roku. To sezon, w którym kończyłem granie w Białej Podlaskiej i pauzowałem z powodu złamanej nogi. Byłem na tym spotkaniu przed laty. Nie sądziłem, że minęło tyle czasu. Mówiłem o tym moim zawodnikom. Przyjechałem na obiekt Orląt, gdzie spędziłem piękne 14 lat. Moim marzeniem, by triumfować w tym miejscu.

Udało się zmazać plamę...

- Oczywiście. Przystępowaliśmy do spotkania po wysokiej porażce z Cracovią II. Nie patrzyliśmy na to, że gramy derby. Patrzyliśmy na to, by zdobyć komplet punktów, które są nam potrzebne jak tlen. Udało się. Super uczucie.

Jak podsumujesz spotkanie?

- Pierwsza połowa to przede wszystkim badanie z obu stron. Brakowało akcji podbramkowych. Była to wyrównana część, w której zdołaliśmy wyjść na prowadzenie. Po przerwie szybko podwyższyliśmy i mieliśmy jeszcze jedną okazję. Gospodarze na dobrą sprawę nie zagrozili naszej bramce. Wszyscy zasłużyli na słowa uznania.

Przed wami Siarka...

- W tej lidze każdy może wygrać z każdym. Lubimy takie spotkania. W Radzyniu Podlaskim chcieliśmy udowodnić, iż ostatnia porażka była wypadkiem przy pracy. Udało się. Siarka chce awansu. Przyjadą do nas po wygraną. My możemy. W derbach nie byliśmy faworytem, a triumfowaliśmy.

Miałeś przesłanki, by sądzić, że Podlasie wygra w derbach?

- Spojrzałem na datę. 07.05.22. Dodałem cyfry. Wyszło 16, czyli mój ukochany numer, z którym występowałem w Orlętach. Pomyślałem, że dzisiaj może być ten dzień.

Specjalna dedykacja?

- Na mecz był mój syn Fabian. W niedzielę skończył 16 lat. Właśnie jemu dedykuję zwycięstwo. Mam nadzieję, że sprawiłem mu fajny prezent na urodziny.

mp

REG

ROZMOWA Z Dawidem Paczką, asystentem trenera Orląt

W derbach „przytkało"

Jaką ocenę szkolną postawiłbyś zespołowi za spotkanie?

- Za pierwszą połowę „czwórkę". Za drugą „trójkę". To nie był zły mecz w naszym wykonaniu.

Ale nie wygraliście...

- Słyszałem o statystykach i szkoda, że nie śrubujemy pozytywnych wyników Orląt w starciach z Podlasiem przed własną publicznością. Wypada przeprosić wszystkich kibiców. Przegraliśmy po swoich błędów. W przekroju całego meczu mieliśmy więcej szans, a nie potrafiliśmy zdobyć ani jednego gola. Trzeba pogratulować przeciwnikowi, bo liczy się to, co w „sieci".

Skąd wzięła się ta niemoc?

- Nie wiem. We wszystkich spotkaniach w tej rundzie zdobywaliśmy minimum jedną bramkę. W derbach „przytkało".

Przed wami spotkanie w Nowym Targu...

- Mamy w planach najdalszy wyjazd w sezonie. Podhale przegrało z Cracovią II i niemal straciło szansę na awans do drugiej ligi. Może właśnie ten fakt pozwoli sprawić niespodziankę. Z takimi nadziejami pojedziemy na południe Polski.

ROZMOWA Z Maciejem Wojczukiem, kapitanem Podlasia

Gdzie jest „Wujaszek", tam są „wyniczki"

Jak smakuje wygrana?

- Wyjątkowo. Podlasie długo czekało na przełamanie i się udało. Byliśmy mocno zdeterminowani i osiągnęliśmy swój sukces. Dzisiaj jest piękny dzień, ale sezon jeszcze się nie skończył. Chcemy jak najszybciej zapewnić sobie utrzymanie.

Gratuluję...

- Gdzie jest „Wujaszek", tam są „wyniczki". Wróciłem do Podlasia i wygraliśmy po dziesięciu latach u siebie i po siedemnastu na wyjeździe. Piękna sprawa.

I zrobiliście to z „Wujaszkiem", który jest kapitanem Podlasia...

- Dla mnie to ogromne wyróżnienie. Każde spotkanie z opaską kapitańską jest wyjątkowe. Kiedyś marzyłem o tym, ale nie spodziewałem się, że będzie to tak szybko.

Przed wami „Siara"...

- Będzie dobrze. Nie ma co patrzeć na miejsce w tabeli. Gramy u siebie i przed własną publicznością chcemy pokazać się z dobrej strony.

ROZMOWA Z Sebastianem Kaczyńskim, napastnikiem Orląt

Zrobiliśmy za mało, by cieszyć się z punktów

Jak podsumujesz spotkanie?- Dostaliśmy bramkę ze stałego fragmentu gry. Po raz kolejny straciliśmy gola w taki sposób. Po przerwie goście podwyższyli i kontrolowali przebieg wydarzeń. Zrobiliśmy za mało, by cieszyć się z trzech punktów.

Czułeś, że to derby?

- Było większa publiczności, doping obu grup kibiców. Fajnie się gra w takich warunkach, ale zawsze najważniejszy jest wynik.

Przegraliście...

- Wygrała drużyna, która zdobyła więcej goli.

W weekend będzie lepiej...

- Mam taką nadzieję.

mp

III LIGA

WYNIKI 28. KOLEJKI

Orlęta - Podlasie 0:2
Bramki: Jarzynka 45`, Spring 46`.

Wisłoka - Wólczanka 2:1
Bramki: Siedlik 15`, Palonek 25` - Diumasumbu 54`.

KSZO - Unia 2:1
Bramki: Nawrot 57` (k), Brągiel 72` - Kieroński 78`.

Czarni - Korona 2:1
Bramki: Bakowski 38`, Krępa 69` - Jędryas 64`.

Tomasovia - Avia 0:2
Bramki: Maluga 25`, Kunca 83`.

Siarka - Wisła 1:0
Bramka: Stefanik 35` (k).

Cracovia II - Podhale 5:2
Bramki: Kanach 36`, Jodłowski 39`, Bała 54`, Stachera 75`, Broda 77` (s) - Pieńczak 25` (s), Płatek 69`.

ŁKS Łagów - Chełm. 1:2
Bramki: Orlik 88` - Mazurek 8` (k), Bednara 38`.

Sokół - Stal 0:0

WYNIKI 27. KOLEJKI

Wisła - Orlęta 0:3
Bramki: Koszel 29`, 52`, Kamiński 59`.

Avia - Sokół 8:2
Bramki: Poleszak 9`, Białek 14`, 36` (k), Kunca 41`, 69`, Kursa 75`, Kovalonoks 80`, Strug 82` - Pisarek 12`, Ochał 29`.

Unia - Czarni 1:1
Bramki: Putin 90` - Kramarz 36`.

Chełmianka - Wisłoka 0:0

TABELA III LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Cracovia II	28	57	61:26
2	Siarka Tarnobrzeg	28	57	57:25
3	Chełmianka	28	54	45:27
4	ŁKS Łagów	28	54	47:24
5	Podhale N. Targ	28	51	58:37
6	Avia Świdnik	28	50	50:26
7	KSZO Ostrowiec	28	43	32:28
8	Wisłoka Dębica	28	43	45:46
9	Unia Tarnów	28	38	41:39
10	Stal Stalowa Wola	28	38	36:36
11	Orlęta Radzyń P.	28	37	46:46
12	Podlasie Biała P.	28	33	30:38
13	Czarni Połaniec	28	31	37:52
14	Sokół Sieniawa	28	30	32:57
15	Wisła Sandomierz	28	23	32:57
16	Korona Rzeszów	28	22	34:57
17	Tomasovia	28	18	30:54
18	Wólczanka	28	14	25:63

NASTĘPNE KOLEJKI

(14/15.05): Podlasie - Siarka (sob., godz. 17:00), Podhale - Orlęta (niedz., godz. 17:00), ŁKS Łagów - Wisłoka, Chełmianka - Cracovia II, Wisła - Sokół, Stal - Tomasovia, Avia - Czarni, Korona - KSZO, Unia - Wólczanka.

(21/22.05): Orlęta - Chełmianka (sob., godz. 17:00), Sokół - Podlasie (niedz., godz. 16:00), Wisłoka - Unia, Wólczanka - Korona, KSZO - Avia, Czarni - Stal, Tomasovia - Wisła, Siarka - Podhale, Cracovia II - ŁKS Łagów.

mp

eprasa.pl f301042e59

Ciekawe starcie Huraganu i znowu punkt

Przed pierwszym gwizdkiem kibice w Międzyrzecu Podlaskim żartowali, że zapewne i dzisiaj ich ulubieńcy zremisują. Nie mylili się. Huragan po raz czwarty podzielił się punktami. Tym razem ze Świdniczanką Świdnik, która ma już tylko matematyczne szanse na wywalczenie awansu do IV ligi. Do Lublinianki tracą osiem punktów.

Lepiej zaczęli goście. Najpierw Michał Zuber trafił w słupek, a następnie Alan Olszewski wślizgiem wpakował piłkę do własnej bramki po zagraniu Huberta Kotowicza. Swoją okazję miał jeszcze raz Zuber oraz Kotowicz i dwukrotnie Kamil Sikora. - Do przerwy przegrywaliśmy jedną bramką i to był tak naprawdę najniższy wymiar kary. Nie mielibyśmy pretensji do nikogo, gdyby zespół ze Świdnika zdobył jeszcze dwa gole. Wyszliśmy na boisko przestraszeni, apatyczni, bez wyrazu. Na całe szczęście obudziliśmy się po przerwie. Wówczas byliśmy równorzędnym przeciwnikiem dla bardzo mocnego rywala - mówi Damian Panek.

Jego podopieczni wyrównali w 65. minucie. Paweł Radziszewski zagrał do Pawła Komara, a ten posłał piłkę w pole karne. Przechodzącą futbolówkę z bliska skończył Bartłomiej Goździołko, który wraca do gry po kontuzji. Nie minęło 180 sekund, a Huragan wygrywał. Super prostopadłe podanie z 30. metra Komara trafiło do Radziszewskiego, który z linii pola karnego uderzył po długim rogu. Nasi cieszyli się z prowadzenia bardzo krótko, bo przyjezdni wyrównali po zagraniu za linię obrony i wykorzystanej sytuacji Zubera.

- Wolałbym wygrać jedno spotkanie, a kolejne przegrać. Tak się układa sytuacja, że notujemy passę remisów. Trochę inaczej traktujemy podział punktów ze Stalą i Świdniczanką niż z Granitem czy Gromem Różaniec. Przed nami mecz ze Startem Krasnystaw. Wierzymy, że po raz pierwszy będziemy cieszyć się z trzech punktów wywalczonych w grupie mistrzowskiej - dodaje Panek.

Komu puchar?

10 maja o godz. 17:00 piłkarze Huraganu zagrają na boisku przy ul. Zdanowskiego z Podlasiem II Biała Podlaska w spotkaniu finału Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Gracze Panka w półfinale pokonali 2:0 Lutnię Piszczac. Z kolei bialczanie prowadzeni przez Tomasza Buraczewskiego i Mateusza Kacika ograli 2:1 Huragan Międzyrzec Podlaski. - Wcześniej mecze pucharowe były dodatkiem do ligi. Nie przywiązywaliśmy wielkiej uwagi do tych starć. Jesteśmy w finale i teraz jest inne nastawienie. Będziemy starali się wygrać, by pokazać się na arenie naszego województwa - mówi opiekun międzyrzeczan.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 2:2 (0;1)

Bramki: Goździołko 65`, Radziszewski 68` - Olszewski 18` (s), Zuber 70`.
Huragan: Alfimov - Grochowski (86` Weręgowski), Warda, Olszewski, Konaszewski (82` Panasiuk), Komar, Lukhanin (55` Goździołko), Czumer (65` Łukanowski), Zogkos, Łęcki (65` Siudaj), Radziszewski.
Żółta kartka: Komar.

Upodobali sobie remisy

Trzeci mecz i trzeci podział punktów Huraganu w grupie mistrzowskiej.

Podopieczni Damiana Panka we wcześniejszych starciach odnotowali remisy: 1:1 z Granitem Bychawa oraz 1:1 z Gromem Różaniec. 3 maja nasi zanotowali bezbramkowy wynik ze Stalą Kraśnik.

- To był mecz, w którym nie było wielu okazji bramkowych. Przez całe spotkanie nie mieliśmy tzw. „setki". Rywale zagrażali nam po dośrodkowaniach oraz ze stałych fragmentów gry. Myślałem, że po przerwie będzie trochę więcej miejsca na boisku, ale myliłem się. Mój zespół podświadomie od 70. minuty uznał, iż punkt wywalczony w Kraśniku to dobra zdobycz i udało się utrzymać korzystny wynik do ostatniego gwizdka sędziego - mówi Damian Panek, trener Huraganu.

STAL KRAŚNIK - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:0

Huragan: Alfimov - Grochowski, Konaszewski, Olszewski (88` Panasiuk), Komar, Warda, Łukanowski (65` Weręgowski), Radziszewski, Lukhanin (75` Czumer), Łęcki, Zogkos (85` Siudaj).
Żółta kartka: Czumer.

mp

IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 3. KOLEJKI
Stal - Huragan 0:0
Świdnicz. - Lublinianka 1:3
Kryształ - Motor II 2:2
Start - Powiślak 0:2
Grom - Górnik II 1:3
Granit - Opolanin 5:0
WYNIKI 4. KOLEJKI
Huragan - Świdnicz. 2:2
Powiślak - Stal 1:3
Motor II - Granit 3:0
Lublinianka - Grom 5:0
Górnik II - Start 0:4
Opolanin - Kryształ 1:3

TABELA IV LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Lublinianka Lublin	4	63	12:1
2	Stal Kraśnik	4	57	9:2
3	Huragan	4	56	4:4
4	Świdniczanka	4	55	11:5
5	Motor II Lublin	4	53	8:3
6	Kryształ Werbkowice	4	53	10:4
7	Start Krasnystaw	4	48	5:4
8	Górnik II Łęczna	4	44	4:10
9	Granit Bychawa	4	43	6:6
10	Grom Różaniec	4	35	2:12
11	Opolanin Opole L.	4	32	1:12
12	Powiślak	4	31	4:13

NASTĘPNA KOLEJKA
(13/15.05): Granit - Powiślak (pt., godz. 18:00), Grom - Opolanin (sob., godz. 18:00), Start - Huragan (niedz., godz. 12:00), Stal - Motor II, Kryształ - Lublinianka, Świdniczanka - Górnik II (11.06., godz. 17:00).

Międzynarodowe zwycięstwo Lutni

Piłkarze z Piszczaca wygrali drugie spotkanie w grupie spadkowej. Podopieczni Michała Kwietnia ograli 3:2 Huczwę.

Piszczaczanie wygrali drugi mecz z rzędu przed własną publicznością. Trzeci z lewej Sebastian Całka, który w tym roku zdobył wszystkie trzy bramki z rzutów wolnych

Zespół z Tyszowców był faworytem starcia. W ekipie Krzysztofa Rysaka w pierwszym składzie znalazła się trójka graczy z Ukrainy, którzy w przeszłości występowali na wysokim poziomie w swojej ojczyźnie, zawodnik z Brazylii oraz Gruzin.

Właśnie ten ostatni - Jaba Phkhakadze otworzył wynik spotkania, pokonując w 18. minucie Kacpra Domownika. Nasi po niespełna kwadransie wyrównali. Mateusz Piątkowski obsłużył prostopadłym podaniem Pawła Zabielskiego, a ten po minięciu bramkarza dopełnił formalności.

Drugą połowę lepiej zaczęli przyjezdni. Na gola Daniela Dworaka odpowiedział Piotr Krzewski, który głową sfinalizował dośrodkowanie Michała Czarneckiego. Trzy punkty miejscowym zapewnił Sebastian Całka, który po faulu na Krzewskim uderzył z 19 metrów nad murem i do celu. Dla niego to drugie trafienie w grupie spadkowej, a trzecie na wiosnę.

- Wielkie brawa dla drużyny. Dwukrotnie przegrywaliśmy i potrafiliśmy się podnieść. Z pewnością trzy punkty dobrze wpłyną na atmosferę w szatni, która i tak jest bardzo dobra. Mam nadzieję, że moi zawodnicy złapią jeszcze większą pewność siebie. Pokonaliśmy przecież bardzo mocną i międzynarodową Huczwę. Trzeba podkreślić dużą rolę zmienników. Pojawili się na boisku w trudnym momencie, dźwignęli ciężar. Udowodniliśmy, że rywalizacja wpływa bardzo dobrze na ekipę, a rezerwowi są wartością dodaną dla zespołu - mówi Michał Kwiecień, opiekun Lutni.

LUTNIA PISZCZAC - HUCZWA TYSZOWCE 3:2 (1:1)

Bramki: Zabielski 34`, Krzewski 61`, Całka 69` - Phkhakadze 18`, Dworak 55`.
Lutnia: Domownik - Kurowski, Pastuszewski (56` Magier), Szabat, Tuttas, Piątkowski (78` Rombek), Zabielski (65` Hołownia), Całka, Czarnecki, Skrodziuk, Krzewski (65` Łukasiewicz).
Żółte kartki: Krzewski, Zabielski, Czarnecki, Kurowski, Pastuszewski, Rombek, Skrodziuk, Magier, Tuttas.

mp

Orlęta nie potrafią grać ze słabszymi

Kolejny zawód graczy Orląt. Łukowianie tylko zremisowali z przedostatnią drużyną w tabeli.

Nasi nie wyciągnęli wniosków po starciu z Bratem Siennica Nadolna i w kolejnym starciu z niżej notowanym rywalem zdobyli zaledwie punkt.

Goście wygrywali po rzucie karnym tuż przed przerwą po faulu Sebastiana Sowisza. Wyrównał w 68. minucie Paweł Szlaski po asyście Daniela Machniaka. Kilka minut wcześniej szansę miał Jacek Mielnik, ale jego strzał z dystansu trafił w słupek. Kwadrans przed końcem Daniel Korol nie potrafił wykorzystać sytuacji sam na sam.

ORLĘTA ŁUKÓW - IGROS KRASNOBRÓD 1:1 (0:1)

Bramki: Szlaski 68` - 45` (k).
Orlęta: Kuźma - Goławski, Machniak, Rybka, Bednarczyk, Szustek, Sowisz, Korol. Mielnik, M. Kania (70` Niedziółka), Kaliński (56` Szlaski).
Żółte kartki: Szlaski, Syga (trener), Machniak, Niedziółka, M. Kania, Sowisz.

Porażka na „kartoflisku"

Do meczu z Huczwą gracze z Łukowa w grupie spadkowej wywalczyli remis z Bratem Siennica Nadolna oraz wygrali z Hetmanem Zamość. W Tyszowcach musieli uznać wyższość miejscowych.

Jedyny gol padł po stałym fragmencie gry. Dośrodkowanie z okolic linii bocznej spadło na głowę Rodiona Serdiuka, który nie dał szans Sebastianowi Czarneckiemu, zdobywając swojego trzeciego gola w trzecim kolejnym występie. Chwilę wcześniej to nasi mogli pokusić się o prowadzenie, jednak niepilnowany Rafał Jaworski źle przyjął piłkę po idealnym dograniu od Adriana Siemieniuka.

- Boisko w Tyszowcach nie nadawało się do gry. Pomijam fakt, iż tam jest pod „górkę", ale nie dało się grać po ziemi. Kępa pogania kępę. Trzeba było stosować proste środki, by przenosić piłkę pod bramkę rywali. Najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis, ale niestety, futbol jest niesprawiedliwą dyscypliną - mówi Maciej Syga, szkoleniowiec Orląt.

HUCZWA TYSZOWCE - ORLĘTA ŁUKÓW 1:0 (0:0)

Bramka: Serdiuk 87`.
Orlęta: Czarnecki - Machniak, Rybka, Bednarczyk, Korol, Sowisz, Szustek, Siemieniuk (80` Niedziółka), Jaworski, Mielnik, Kaliński (65` M. Kania)
Żółte kartki: Jaworski, Czarnecki, Bednarczyk, Rybka.

mp

IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 3. KOLEJKI
Gryf - Lewart 1:0
Huczwa - Orlęta 1:0
Igros - Lutnia 0:0
Kłos - POM Iskra 1:6
Hetman - Włodaw. 1:1
Brat - Sparta 1:8
WYNIKI 4. KOLEJKI
Orlęta - Igros 1:1
Lewart - Brat 7:0
Lutnia - Huczwa 3:2
POM Iskra - Gryf 1:3
Włodaw. - Kłos 2:2
Sparta - Hetman 0:0

TABELA IV LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Gryf Gmina Zamość	4	39	5:3
2	POM Iskra Piotrowice	4	34	16:9
3	Huczwa Tyszowce	4	31	8:6
4	Lewart Lubartów	4	30	8:4
5	Orlęta Łuków	4	28	7:6
6	Sparta Rejowiec	4	27	10:4
7	Kłos Gmina Chełm	4	27	5:12
8	Lutnia Piszczac	4	24	5:3
9	Hetman Zamość	4	23	6:5
10	Włodawianka	4	22	8:7
11	Igros Krasnobród	4	17	4:6
12	Brat Siennica N.	4	4	5:22

NASTĘPNA KOLEJKI
(14/15.05): Kłos - Orlęta (niedz., godz. 14:00), Huczwa - Lewart (niedz., godz. 17:00), Brat - Lutnia (sob., godz. 12:00), Hetman - POM Iskra, Gryf - Sparta, Igros - Włodawianka.

BIA

eprasa.pl f301042e59

KLASA A GR. I

WYNIKI 15. KOLEJKI
Krzna - Rogo 3:1
Agrosport - Niwa 2:4
Dąb - Twierdza 1:1
Sielczyk - Olimpia 0:3 (wo)
Na boisku było 3:3
WYNIKI 12. KOLEJKI
Rokitno - Niwa 6:2
Agrosport - Krzna 1:5
Twierdza - Victoria 0:2
Rogo - Sielczyk 5:0
Olimpia - pauza
Dąb - pauza
WYNIKI 16. KOLEJKI
Victoria - Sielczyk 11:2
Olimpia - Dąb 0:1
Twierdza - Agrosport 5:1
Niwa - Krzna 2:1
GLKS Rokitno - pauza
Rogo - pauza

TABELA KL. A - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Victoria Parczew	13	32	45:13
2	Rogo Rogoźnica	13	30	40:13
3	Niwa Łomazy	14	27	33:27
4	Twierdza Kobylany	14	25	28:19
5	Krzna Rzeczyca	12	24	30:10
6	Olimpia Jabłoń	13	15	16:17
7	Dąb Dębowa Kłoda	13	12	15:27
8	GLKS Rokitno	13	9	24:43
9	Red Sielczyk	14	7	19:46
10	Agrosport Leśna P.	13	6	11:46

NASTĘPNA KOLEJKA (15.05., godz. 14:00): Krzna - Twierdza, Agrosport - Olimpia, Dąb - Victoria, Red Sielczyk - GLKS Rokitno (godz. 16:00), Niwa - pauza, Rogo - pauza.

KLASA A GR. II

WYNIKI 15. KOLEJKI
Dwerniki - Wenus 3:0 (wo)
Wóldom - Olimpia 1:2
Bór - Polesie 2:0
Start - Orlęta II Ł. 0:3 (wo)
Orkan - Orlęta II R. 3:1
Absolwent - pauza
WYNIKI 12. KOLEJKI
Orlęta II R. - Polesie 4:3
Olimpia - Orkan 2:2
Wenus - Start 1:6
Absolwent - Bór 3:1
Dwernicki - Wóldom 4:0
Orlęta II Ł. - pauza
WYNIKI 16. KOLEJKI
Orlęta II R. - Start 8:1
Orlęta II Ł. - Bór 1:1
Polesie - Wóldom 6:1
Olimpia - Dwernicki 1:4
Wenus - Absolwent 0:10
Orkan - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Olimpia Okrzeja	15	35	50:27
Absolwent	14	33	51:18
Orlęta II Radzyń Podl.	14	33	68:18
Bór Dąbie	15	29	55:24
Dwernicki Stoczek Łuk.	14	24	33:28
Polesie Serokomla	15	21	38:24
Orlęta II Łuków	14	19	27:32
Wóldom Wólka Dom.	15	12	25:45
Start Gózd	15	12	29:52
Orkan Wojcieszków	14	10	18:44
Wenus Oszczepalin	15	0	14:96

NASTĘPNA KOLEJKA (15.05., godz. 11:00): Absolwent - Olimpia, Wóldom - Orlęta II Ł. Dwernicki - Polesie (godz. 14:00), Bór - Orlęta II R. (godz. 14:00), Start - Orkan (godz. 14:00), Wenus - pauza.

BIA

Grom ograł Dobryń. Az-Bud triumfował w Terespolu

Za nami kolejna seria gier w Klasie Okręgowej. Grom pokonał LZS Dobryń. Agrotex zwyciężył Sokoła w Adamowie. Bizon uległ ŁKS-owi Łazy. Tytan Wisznice musiał uznać wyższość Kujawiaka Stanin, a Bad Boys uległ Młodzieżówce Radzyń Podlaski.

Agrotex wypunktował Sokół

Piłkarze z Milanowa wygrali trzeci mecz z rzędu. Adamowianie po dwóch triumfach musieli pogodzić się z porażką.

Wynik otworzył Mateusz Podgajny, który zbiegł na bliższy słupek i głową wykończył centrę Sebastiana Ostapiuka. W doliczonym czasie gry „Ostap" trafił z rzutu wolnego w samo okienko. Chwilę wcześniej faulowany był Podgajny, a czerwoną kartkę obejrzał Marcin Sokołowski.

- To był słaby mecz w naszym wykonaniu. Przed przerwą mieliśmy dwie okazje Mateusza Barana i Jakuba Nowickiego. Po zmianie stron w słupek uderzyli: Jarosław Bosek i Jakub Wierzbicki. Zagraliśmy poniżej oczekiwań, a Agrotex wykorzystał swoje stałe fragmenty gry - mówi Mirosław Grula, opiekun Sokoła.

- Świadomie daliśmy pole do grania gospodarzom i nastawiliśmy się na szybki atak. Mamy swoje warianty przy rzutach wolnych i rożnych i to było kluczem do zwycięstwa. Sokół bił głową w mur, a my przy większym szczęściu mogliśmy podwyższyć po strzałach: Ostapiuka, Podgajnego i Eryka Romaniuka - dodaje Jacek Syryjczyk, trener milanowian.

SOKÓŁ ADAMÓW - AGROTEX MILANÓW 0:2 (0:1)

Bramki: Podgajny 12`, Ostapiuk 90+1`.
Sokół: M. Dzido - Jakub Bosek (70` Proch), Kośmider, Skórka, Sokołowski, Jarosław Bosek (75` K. Dzido), Strzyżewski (46` Wierzbicki), J. Nowicki, Czubek, Domański, Mat. Baran.
Agrotex: Kozieł - M. Gil, Witkowski, Syta (52` Kozak), Antoniuk, Pawlak, K. Romaniuk, E. Romaniuk (85` Pieńkus), Ostapiuk (90+2` Sidoruk), Iwaniuk, Podgajny.
Czerwona kartka: Sokołowski 89`, za faul.

ŁKS wygrał w Jeleńcu

Piłkarze z Łazów pokonali 4:1 Bizon. Dubletem popisał się Michał Purzycki i Mateusz Wysokiński.

„Purzyk" trafił do siatki po niespełna 180 sekundach. Wyrównał Patryk Izdebski po błędzie defensywy i podaniu Michała Botwiny przelobował Włodzimierza Lisiewicza. Tuż po zmianie stron Purzycki dał prowadzenie, a następnie za strzelanie wziął się Mateusz Wysokiński. „Wysek" ustalił wynik zawodów po rzucie karnym za faul na „Purzyku".

- Mieliśmy spore braki kadrowe. Wciąż nie omijają nas kartki i kontuzje. Może na Granicę będziemy mieli lepszy skład. W takim zestawieniu ciężko o lepszy wynik z silnym kadrowo rywalem - mówi Mariusz Ciołek, trener Bizona.

- Szybko strzelony gol trochę nas uśpił, ale po zmianie stron kontrolowaliśmy przebieg zawodów. Bardzo szybko objęli prowadzenie po rzucie rożnym Damiana Soćko i strzale głową Purzyckiego. Cieszymy się z punktów i faktu, iż przełamaliśmy po starcie z Orłem Czemierniki - dodaje Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS-u Łazy.

BIZON JELENIEC - ŁKS ŁAZY 1:4 (1:1)

Bramki: P. Izdebski 26` - Purzycki 3`, 46`, Wysokiński 55`, 73` (k).
Bizon: Kopeć - Komorek, M. Rybka, Maciej Rybka, Michalak, Połeć (60` D. Botwina), Mateusz Izdebski, P. Izdebski, Kozłowski, Wietrak, M. Botwina.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - Gałach (70` Ścioch), Kierych, Zarzycki, Janaszek, Chromiński, Purzycki (90` Klimczyk), Soćko, Młynarczyk, Wysokiński, Fortuna.

Zaczął organista, skończył „Rufus"

Kujawiak Stanin wygrał dziewiąty mecz w sezonie. Podopieczni Andrzeja Zarzyckiego pokonali Tytan Wisznice.

Wynik otworzył Michał Skwarek, który od czasu do czasu pełni rolę organisty. Gracz miejscowych najlepiej odnalazł się w zamieszaniu podbramkowym po dośrodkowaniu Rafała Goławskiego. Właśnie ten gracz postawił kropkę nad „i". „Rufus" minął obrońcę i z lewej strony pola karnego trafił z ostrego kąta po długim rogu.

- Trzeci mecz i trzecie zwycięstwo. Cieszymy się, chociaż nie było łatwo. To wyszarpany triumf. Tytan prowadził grę, ale to my byliśmy skuteczniejsi - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

- Mamy problemy kadrowe. Znów zagraliśmy bez nominalnego bramkarza. Spotkanie było wyrównane, ale miejscowi potrafili wykorzystać swoje okazje - dodaje Zenon Stawecki, prezes Tytana.

KUJAWIAK STANIN - TYTAN WISZNICE 2:0 (1:0)

Bramki: Michał Skwarek 18`, Goławski I 75`.
Kujawiak: Kęnder - Gajownik, Kąkol, Ł. Gajda, Abramek, Adamiak, Chromiński, Szewczak (80` Zabłocki), Goławski I, Michał Skwarek, Osiak.
Tytan: E. Jakubiuk - Żelazowski, Gromysz, Kopiś, Wtykło, Kisiel, Kiryczuk, M. Jakubiuk, Szyszłow, Brodzki (70` Klimkowicz), Bujnik
Czerwona kartka: Bujnik 55`, za dwie żółte kartki.

POZOSTAŁE WYNIKI SPOTKAŃ

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - BAD BOYS ZASTAWIE 4:1 (1:1)

Bramki: M. Łukaszuk 17`, 90+2` (k), Wierzbicki 47`, Drygiel 54` - Kajda 36`.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Syta, Sidor, Marchwiak (46` Dymek), Burda, Fijałek (85` Ślusarczyk), Łoziński, Wierzbicki, Drygiel, Michalski (65` Węcław), M. Łukaszuk.
Bad Boys: J. Kępka - A. Nurzyński, Miszta, Świętochowski, K. Kępka, Góral, Stosio, Walo, Kajda, M. Nurzyński, Mateusz Cizio.

GRANICA TERESPOL - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 1:2 (0:0)

Bramki: Sawicki 78` - Borowski 57`, Mróz 67`.
Granica: Sterniczuk - Zajko (67` Zasiuk), Jakuszko, Sawtyruk, Roślik, Gregoruk, Kurasiński, Tymon, Trochimiuk, Sawicki, Poczynajło (60` Rojek).
Az-Bud: Nowachowicz - Sokołowski, Mitura, K. Kania, K. Klimiuk, M. Klimiuk (64` Bobruk), Daniłko, Borowski, Borkowski (85` K. Zieniuk), Bogucki, Mróz (75` Grabiński).

GROM KĄKOLEWNICA - LZS DOBRYŃ 3:1 (2:1)

Bramki: Lecyk 11`, 81`, Madejski 43` - Demidziak 37`.
Grom: Kaczmarek - Kosel, Madejski, M. Muszyński, R. Zieliński, Lipiński, Samociuk, Grochowski (63` P. Zieliński), Kanatek, Marczuk, Lecyk (85` Oziński).
LZS Dobryń: T. Andrzejuk - Selewoniuk, Cydejko (35` Michaluk), Kozakiewicz, Snochowski, Kozłowski, Maksymiuk, Demidziak, Ka. Mądry, Rybaczuk (70` Bielecki), R. Andrzejuk.

UNIA ŻABIKÓW - UNIA KRZYWDA 1:1 (1:0)

Bramki: Wachnik 29` - Rosłoń 62`.
Unia Ż.: Sposób - Fijałek (46` Hawryluk), Kępa, Frączek (65` Dąbkowski), Koczkodaj, Pawelec, Drygiel (63` Ptaszyński), Semeniuk, Wachnik, D. Pliszka, P. Pliszka.
Unia K.: Dadasiewicz - Łukasik, A. Białach, Filip, Bieńczyk, D. Nankiewicz (60` Komar), Cieślak, Chmiel, Kryczka, P. Bober (70` Wojtaś), Rosłoń.

ORZEŁ CZEMIERNIKI - AR-TIG HUTA DĄBROWA 2:2 (1:1)

Bramki: Ka. Dobosz 31`, 60` - P. Łukasiak 14`, Grzyb 71`.
Orzeł: Bocian - Fijałek, Baryła, Dąbrowski, Mańko (65` Bączek), Król (85` Łaskrzewski), Pi. Cholewa, Krzeczkowski (75` Kowalski), Ka. Dobosz, Orzechowski, Powałka (30` Pa. Cholewa).
AR-TIG: Adamczyk - J. Nowek (58` K. Sudowski), Koślacz, Dawidek, Grzyb, M. Nowek, Pietrzak, K. Łukasiak (66` Deres), K. Pawlak (70` C. Nowek), Gnyszka, P. Łukasiak (83` Piasecki).

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 21. KOLEJKI
Tytan - Sokół 1:2
AR-TIG - Kujawiak 0:7
Unia K. - Orzeł 5:1
Dobryń - Unia Ż. 3:1
Bad Boys - Grom 1:1
Granica - Młodzież. 1:1
ŁKS Łazy - Az-Bud 2:0
Agrotex - Bizon 5:1
WYNIKI 17. KOLEJKI
Sokół - Unia K. 1:0
Dobryń - AR-TIG 3:0 (wo)
Bad Boys - Tytan 7:1
Granica - Kujawiak 1:3
ŁKS Łazy - Orzeł 2:2
Agrotex - Unia Ż. 1:0
Bizon - Grom 0:4
Az-Bud - Młodzież. 2:0
WYNIKI 22. KOLEJKI
Granica - Az-Bud 1:2
Sokół - Agrotex 0:2
Bizon - ŁKS Łazy 1:4
Młodzież. - Bad Boys 4:1
Grom - Dobryń 3:1
Unia Ż. - Unia K. 1:1
Orzeł - AR-TIG 2:2
Kujawiak - Tytan 2:0

TABELA KLASY O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	22	54	61:15
2	Az-Bud Komarówka	22	45	49:21
3	ŁKS Łazy	22	44	60:31
4	Unia Żabików	22	38	37:25
5	Bad Boys Zastawie	22	38	55:45
6	Unia Krzwyda	22	37	40:24
7	Sokół Adamów	22	36	42:29
8	LZS Dobryń	22	35	49:36
9	Kujawiak Stanin	22	31	37:32
10	Agrotex Milanów	22	30	49:61
11	Orzeł Czemierniki	22	24	30:45
12	Tytan Wisznice	22	21	39:65
13	Bizon Jeleniec	22	21	25:53
14	Młodzieżówka	22	21	33:46
15	Granica Terespol	22	13	34:64
16	AR-TIG Huta D.	22	11	30:78

NASTĘPNA KOLEJKA (15.05., godz. 17:00): Kujawiak - Sokół, Tytan - Orzeł, AR-TIG - Unia Ż., Unia K. - Grom, LZS Dobryń - Młodzieżówka, Bad Boys - Az-Bud, Granica - Bizon, ŁKS Łazy - Agrotex.

KLASA B

WYNIKI 14. KOLEJKI
Unia II - Orzeł II 0:3
Huragan II - Az-Bud II 4:1
Orlęta - Armaty 2:4
Bystrzyca - Tur 0:6
WYNIKI 15. KOLEJKI
Armaty - Huragan II 0:4
Tur - Orlęta 2:1
Az-Bud - Orzeł II 1:1
Unia II - Bystrzyca 4:2

TABELA KL. B

Armaty Stoczek Łuk.	15	34	54:21
Huragan II Międz.	14	33	57:18
Orlęta Gołaszyn	15	24	62:34
Orzeł II Czemierniki	15	23	42:29
Tur Turze Rogi	15	22	25:40
Az-Bud II Komarówka	15	19	27:40
Unia II Żabików	14	11	18:49
Bystrzyca Borki	15	7	17:71

NASTĘPNA KOLEJKA (15.05., godz. 17:00): Huragan II - Tur, Az-Bud II - Unia II, Orlęta - Bystrzyca, Orzeł II - Armaty.

eprasa.pl f301042e59

650 uczestników biegów! Znamy najlepszych

Znakomita frekwencja 29. Łukowskich Ulicznych Biegów 3 Majowych pod patronatem rady i burmistrza Łukowa. Na starcie stanęło aż 650 osób! Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach indywidualnych otrzymali puchary, medale, dyplomy i nagrody. Zwycięskie szkoły otrzymały puchary oraz dyplomy. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale za udział w biegu.

WYNIKI KOŃCOWE
BIEG SMERFA
Dziewczynki rocznik 2018-2017
1. Milena Kacprzak, 2. Julia Bareja, 3. Helena Trubalska
BIEG SMERFA
Chłopcy rocznik 2018-2017
1. Wiktor Gronowski, 2. Miłosz Boreczek, 3. Filip Tomaszewski
BIEG KRASNALA
Dziewczynki rocznik 2016-2015
1. Zuzanna Zaremba, 2. Zofia Kiełczykowska, Natalia Próchniewicz.
BIEG KRASNALA
Chłopcy rocznik 2016-2015
1. Kacper Łazuga, 2. Kacper Lipiński, 3. Igor Mazurkiewicz
Dziewczęta rocznik 2014-2013
1. Blanka Wolińska, 2. Natalia Kabat, 3. Natalia Pieniak
Chłopcy rocznik 2014-2013
1. Adam Czyżak, 2. Michał Tomczak, 3. Wojciech Muszyński
Dziewczęta rocznik 2012-2011
1. Julia Osiak, 2. Emilia Siwiak, 3. Aleksandra Gajda
Chłopcy rocznik 2012-2011; dystans 800 m
1. Jakub Sokołowski, 2. Krzysztof Mojski, 3. Błażej Wołek
Dziewczęta rocznik 2010-2009
1. Hanna Muszyńska, 2. Natalia Baniak, 3. Martyna Machniak
Chłopcy rocznik 2010-2009
1. Jakub Piotruk, 2. Michał Celiński, 3. Szymon Suska
Dziewczęta rocznik 2008-2007
1. Amelia Alikowska, 2. Anna Celińska, 3. Milena Borowiak
Szkoły Podstawowe – Chłopcy rocznik 2008-2007
1. Piotr Kiełczykowski, 2. Szymon Rosa, 3. Paweł Łazuga
Dziewczęta rocznik 2006-2002
1. Karolina Włodarczyk, 2. Magda Osińska, 3. Gabriela Wardak
Chłopcy rocznik 2006-2002
1. Michał Kudlak, 2. Szymon Suchodolski, 3. Marcel Chojnowski
OPEN Kobiety rocznik 2003-1992
1. Izabela Przegalińska, 2. Marta Panasz, 3. Emilia Męczyńska
OPEN Kobiety rocznik 1991-1977
1. Sylwia Szymowska, 2. Monika Osińska, 3. Urszula Kowalska
OPEN Kobiety rocznik 1976 i starsze
1. Anna Burdach, 2. Mirosława Burdach, 3. Mirosława Belniak
OPEN Mężczyźni rocznik 2003-1992
1. Paweł Karwowski, 2. Arkadiusz Pycek, 3. Adam Płudowski
OPEN Mężczyźni rocznik 1991-1982
1. Paweł Biadun, 2. Piotr Nurzyński, 3. Maciej Nurzyński
OPEN Mężczyźni rocznik 1981-1972
1. Krzysztof Cabaj, 2. Paweł Jastrzębski, 3. Mariusz Małek
OPEN Mężczyźni rocznik 1971-1962
1. Piotr Mierzejewski, 2. Andrzej Okniński, 3. Robert Gawłowicz
OPEN Mężczyźni rocznik 1961 i starsi
1. Adam Piskorek, 2. Józef Cieślak, 3. Jerzy Szewczak
Niepełnosprawni
1. Robert Pasko
OPEN Kobiety NORDIC WALKING
1. Jolanta Zapałowska, 2. Monika Madej, 3. Bożena Burdach
OPEN Mężczyźni NORDIC WALKING
1. Adam Kulik, 2. Tomasz Kwaśny, 3. Jerzy Wysokiński
Zespołowo Szkoły Podstawowe
1. Szkoła Podstawowa nr 1 w Łukowie, 2. Szkoła Podstawowa nr 5 w Łukowie, 3. Szkoła Podstawowa nr 2 w Łukowie
Zespołowo Szkoły Ponadpodstawowe
1. IV Liceum Ogólnokształcące w Łukowie, 2. Zespół Szkół nr 2 w Łukowie, 3. I Liceum Ogólnokształcące w Łukowie
Na imprezie obecni byli: Ryszard Szczygieł - radny Sejmiku Województwa Lubelskiego, Piotr Płudowski - burmistrz Łukowa, Krzysztof Okliński - przewodniczący Rady Miasta Łuków, Mateusz Popławski – zastępca burmistrza Łukowa, Waldemar Siurek - sekretarz Miasta Łuków, Urszula Chruściel - wiceprzewodnicząca Rady Miasta Łuków, Przemysław Suchodolski - wiceprzewodniczący Rady Miasta Łuków, radni Rady Miasta Łuków: Leonard Baranowski, Łukasz Bober, Zygmunt Celiński, Sebastian Ignaciuk, Robert Dołęga, Maciej Nurzyński, Arkadiusz Pogonowski, Andrzej Skwarek, Ryszard Smolarz, Przemysław Wereszczyński.

mp

„Jedynka" mistrzem powiatu

Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Łukowie był organizatorem finału powiatu łukowskiego w piłce nożnej chłopców szkół podstawowych.

Najlepsi okazali się gracze Stanisława Chudzika ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie. Mistrzowie wywalczyli awans do zmagań rejonowych. Trzy najlepsze ekipy zostały uhonorowane pamiątkowymi pucharami oraz dyplomami.

Kapitan najlepszej drużyny w powiecie

WYNIKI KOŃCOWE
SP 1 Łuków - SP 5 Łuków 2:0
SP Stanin - SP Trzebieszów 1:4
SP 1 Łuków - SP Stanin 2:0
SP 5 Łuków - SP Trzebieszów 1:1
SP Stanin - SP 5 Łuków 0:5
SP Trzebieszów - SP 1 Łuków 2:2

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. SP 1 Łuków - op. Stanisław Chudzik
2. SP Trzebieszów - op. Zbigniew Smarż
3. SP 5 Łuków - op. Artur Głębicki
4. SP Stanin - op. Jarosław Michalak

Mistrzostwo powiatu wywalczyli: Michał Gryczka, Igor Grzelak, Igor Kucharski, Filip Kuczyński, Dominik Mateńka, Maciej Niebrzegowski, Bartosz Rybka, Robert Warowny, Maciej Warpas. Opiekun: Stanisław Chudzik.

mp

Kondracka z brązowym medalem

Od 29 kwietnia do 5 maja w Łomży odbywała się Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w boksie. W finałowym turnieju wystartowała reprezentantka sekcji bokserskiej Orląt Łuków Dominika Kondracka.

Podopieczna trenera Zenona Pawlikowskiego spisała się bardzo dobrze, zdobywając brązowy medal w kategorii do 52 kg.

- Dominika zaliczyła bardzo dobry start na olimpiadzie w Łomży. W półfinale niestety przegrała na punkty z zawodniczką z Włocławka, która została mistrzynią kraju. Oczywiście pozostaje pewien niedosyt, szczególnie że dwa miesiące temu na eliminacjach w Ciechocinku moja podopieczna pokonała tę pięściarkę. W Łomży

Dominika Kondracka wywalczyła brązowy medal podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w boksie

półfinał Dominika zawalczyła bardzo ambitnie, wkładając całe serce w pojedynek. Walczyła bardzo dobrze, ale tym razem to nie wystarczyło, bo jej przeciwniczka spisała się bardzo mądrze taktycznie i wygrała - mówi szkoleniowiec Kondrackiej.

mp

„Sobótka z full contactem" w Łukowie

14 maja 2022 roku od godz. 10:00 w hali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie odbędzie się jednodniowe wydarzenie sportowe pn. „Sobótka z full contactem".

Jest to kolejna, czwarta już odsłona projektu opracowanego i wdrożonego przez trenera kadry narodowej Polskiego Związku Kickboxingu Radosława Laskowskiego, który jest jednocześnie twórcą grupy Poland Full Contact. Przedsięwzięcie ma na celu popularyzację full contactu, czyli jednej z najbardziej klasycznych formuł kickboxingu.

Realizatorami łukowskiej „Sobótki z full contactem" będą: KSW Łuków, Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalnego Nasz Region oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie.

mp

LUK

eprasa.pl f301042e59

Pobiegli, by uczcić generała Kleeberga

ADAMÓW: W ostatnią sobotę kwietnia w Woli Gułowskiej odbył się I Duathlon oraz XXIX Międzywojewódzkie Biegi Pamięci gen. F. Kleeberga.

W samych biegach wzięło udział około 200 dzieci ze szkół:

SP im. gen F. Kleeberga w Woli Gułowskiej, SP im. Henryka Sienkiewicza w Grabowie Szlacheckim, SP im. Henryka Sienkiewicza w Adamowie, SP im. Marii Kownackiej w Krzywdzie, SP w Burcu, SP w Poizdowie, SP w Krzówce, SP w Turzych Rogach, SP w Świdrach, Przedszkole im. Pszczółki Mai w Woli Gułowskiej, Przedszkole im. Misia Uszatka w Adamowie.

W Duathlonie natomiast wzięło udział ponad 100 uczestników.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali puchar z rąk Karola Ponikowskiego, wójta gminy Adamów i Sławomira Skwarka, posła na Sejm RP

KLASYFIKACJA I DUATHLONU I XXIX MIĘDZYWOJEWÓDZKICH BIEGÓW PAMIĘCI GEN. F. KLEEBERGA WOLA GUŁOWSKA 30 KWIETNIA 2022 R.

Duathlon Pamięci Gen. Franciszka Kleeberga:
Kategoria K1 (kobiety wiek 16-29 lat):
1. Kamila Gordon
2. Wiktoria Opielak
3. Magdalena Mandziuk

Kategoria M1 (mężczyźni wiek 16-29 lat):
1. Jan Popławski
2. Oliwier Szczekala
3. Antoni Borkowski

Kategoria K2 (kobiety wiek 30-39 lat):
1. Paulina Kawka
2. Sylwia Szymowska
3. Ewa Tarnowska

Kategoria M2 (mężczyźni wiek 30-39 lat):
1. Paweł Młodzikowski
2. Maciej Ceberak
3. Robert Mrozek

Kategoria K3 (kobiety wiek 40-49 lat):
1. Eliza Pitura
2. Aleksandra Jakubczak
3. Barbara Jóźwiak

Kategoria M3 (mężczyźni wiek 40-49 lat):
1. Konrad Bartoszek
2. Andrzej Niedźwiadek
3. Adam Jakimiuk

Kategoria K4 (kobiety wiek 50-59 lat):
1. Agnieszka Przech-Fus

Kategoria M4 (mężczyźni wiek 50-59 lat):
1. Mariusz Machlarz
2. Robert Gawłowicz
3. Adam Zbiciak

Kategoria K5 (kobiety wiek 60 i więcej lat):
1. Renata Izdebska

Kategoria M5 (mężczyźni wiek 60 i więcej lat):
1. Tomasz Klepacki
2. Wiesław Rychter
3. Bogdan Korniluk

Kategoria OPEN kobiety:
1. Paulina Kawka
2. Eliza Pitura
3. Aleksandra Jakubczak

Kategoria OPEN mężczyźni:
1. Jan Popławski
2. Paweł Młodzikowski
3. Maciej Ceberak

Kategoria żołnierz polski-kobiety:
1. Aleksandra Jakubczak
2. Barbara Jóźwiak
3. Marta Jata

Kategoria żołnierz polski--mężczyźni
1. Paweł Młodzikowski
2. Sebastian Węgliński
3. Krzysztof Książek

XXIX Biegi Pamięci im. gen. Franciszka Kleeberga
Kategoria przedszkole-dziewczęta
1. Alicja Surmacz SP Grabów Szlachecki
2. Klaudia Anyszek SP Poizdów
3. Alicja Pikuła SP Grabów Szlachecki

Kategoria przedszkole-chłopcy
1. Mikołaj Wesołowski SP Krzywda
2. Konrad Łukasik Przedszkole im. Misia Uszatka w Adamowie
3. Tomasz Szczepaniak Przedszkole im. Pszczółki Mai w Woli Gułowskiej

Kategoria kl. I-II- dziewczęta:
1. Zofia Chojęta SP Wola Gułowska
2. Julia Janiszek SP Grabów Szlachecki
3. Klara Jaworska SP Wola Gułowska

Kategoria kl. I-II- chłopcy
1. Jakub Łukasik SP Adamów
2. Gabriel Machnio SP Burzec
3. Oliwier Wachnik SP Wola Gułowska

Kategoria kl. III-IV- dziewczęta:
1. Magda Kieliszek SP Wola Gułowska
2. Katarzyna Kołodziejczyk SP Wola Gułowska
3. Sandra Cieślak SP Wola Gułowska

Kategoria kl. III-IV- chłopcy
1. Filip Surmacz SP Grabów Szlachecki
2. Cezary Domański SP Krzywda
3. Filip Strzyżewski SP Krzywda

Kategoria kl. V-VI- dziewczęta
1. Maja Ptasińska SP Świdry
2. Magdalena Latoch SP Adamów
3. Martyna Jawoszek SP Grabów Szlachecki

Kategoria kl. V-VI- chłopcy
1. Mateusz Wierzbicki SP Adamów
2. Adam Wiącek SP Krzywda
3. Mateusz Bosek SP Krzywda

Kategoria kl. VII-VIII- dziewczęta
1. Alicja Jastrzębska SP Adamów
2. Patrycja Wysokińska SP Adamów
3. Zuzanna Latoch SP Adamów

Kategoria kl. VII-VIII- chłopcy
1. Jakub Machnio SP Burzec
2. Damian Górczyński SP Adamów
3. Jan Baran SP Adamów

Szkoła ponadpodstawowa- dziewczęta
1. Oktawia Więckowska ZS Adamów
2. Milena Jazurek ZS Adamów
3. Aleksandra Baran ZS Adamów

Klasyfikacja szkół podstawowych
1. Szkoła Podstawowa w Adamowie
2. Szkoła Podstawowa w Krzywdzie
3. Szkoła Podstawowa w Woli Gułowskiej

mst

Już wkrótce nowe Volvo zastąpi Stara

WOJCIESZKÓW: Strażacy z OSP Wojcieszków finalizują marzenia o nowym samochodzie strażackim. Środki na jego zakup wyłożył Urząd Gminy Wojcieszków (560 tys.zł) oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji (400 tys. zł).

W piątek 29 kwietnia w Urzędzie Gminy została podpisana umowa na dofinansowanie w kwocie 560 tys. zł (fot.OSP Wojcieszków)

Strażacy z OSP Wojcieszków oficjalnie zostali zapewnieni o dofinansowaniu na nowy wóz strażacki przez Urząd Gminy w Wojcieszkowie. W piątek 29 kwietnia w Urzędzie Gminy została podpisana umowa na dofinansowanie w kwocie 560 tys. zł. Przy podpisaniu obecni byli przedstawiciele gminy Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków i Anna Trwoga, skarbnik oraz strażacy Michał Stachniak, prezes OSP i Adam Kopyść, skarbnik OSP Wojcieszków.

Planowany jest zakup samochodu marki Volvo, który wykonana na specjalne zamówienie firma z Bielska Białej. Dostawca w ciągu czterech miesięcy musi wykonać i dostarczyć auto do jednostki. Jak pisaliśmy już, strażacy zbierają teraz środki na wyposażenie samochodu.

mst

LUK

Jacek Łapiński odwiedził Adamów

Fot.Gminna Biblioteka Publiczna w Adamowie

Prawnik, pływak, podróżnik, pasjonat psychologii, a przede wszystkim propagator czytelnictwa, Jacek Łapiński, odwiedził Gminną Bibliotekę Publiczną w Adamowie.
Spotkanie z autorem książek odbyło się 25 kwietnia. Opowiedział on nie tylko o swoich książkach, ale tez o tym, że czytanie jest najlepszym sposobem spędzania wolnego czasu. Jacek Łapiński to autor książek pt. „Z uśmiechem ci do twarzy" i „Dlaczego warto czytać?".

mst

eprasa.pl f301042e59

Strażacy świętowali w Świderkach

Fot.Monika Stępniak

Po mszy ks. Jarosław Czech uroczyście poświęcił nowy wóz bojowy

Fot.Monika Stępniak

Podczas mszy św.w kościele w Zofiborze poświęcony został proporzec Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Świderkach

Fot.Monika Stępniak

Oficjalne przekazanie proporca MDP przez druhnę Magdalenę Żentała, opiekunkę drużyny

Fot.Monika Stępniak

Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa została odznaczona druhna Monika Pytlik, prezes OSP Świderki

WOJCIESZKÓW:
Obchody Gminnego Dnia Strażaka w tym roku nie bez przyczyny zostały zorganizowane w Świderkach. Tutejsza Ochotnicza Straż Pożarna obchodzi swoje 60-lecie, a Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza 15-lecie.

Tegorocznym obchodom towarzyszyły ważne dla jednostki wydarzenia: poświęcenie nowego wozu bojowego oraz poświęcenie i nadanie proporca Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej. Ponadto przyszli młodzi strażacy złożyli ślubowanie, a dorośli i najbardziej zasłużeni zostali odznaczeni medalami.

W uroczystościach uczestniczyli strażacy z jednostek: OSP Burzec, OSP Wólka Domaszewska, OSP Wola Bystrzycka, OSP Oszczepalin I, OSP Oszczepalin II, OSP Wojcieszków, OSP Szczygły Górne, OSP Domaszewnica, OSP Sarnów, OSP Adamów, Orkiestra Dęta OSP Trzebieszów, MDP Burzec, MDP Gręzówka, MDP Domaszewnica, MDP Podosie, MDP Okrzeja.

„Bogu na chwałę...."

Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w kościele parafialnym św. Zofii w Zofiborze, która sprawował proboszcz ks. Jarosław Czech. Podczas mszy nastąpiło poświęcenie proporca dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. - Dziękujmy wszystkim strażakom tutaj obecnym za to, że potrafią poświęcić swój czas swój wysiłek, kiedy zachodzi taka potrzeba. A nawet są gotowi poświęcić swoje życie, ratując życie drugiego człowieka lub jego mienie - głosił podczas homilii ks. Jarosław Czech. - To jest wielki zaszczyt nosić mundur strażaka, wielki zaszczyt, ale i też wielkie zobowiązanie.

Następnie odbył się przemarsz pocztów sztandarowych i strażaków w asyście Orkiestry Dętej OSP Trzebieszów do remizy strażackiej w Świderkach, gdzie odbyła się druga część uroczystości.

„....ludziom na ratunek"

Wciągnięto na maszt flagę Polski i odśpiewano hymn państwowy.

Przyszedł czas na odznaczenia dla zasłużonych strażaków. To najważniejsze - za uratowanie ludzkiego życia - otrzymał druh Bogusław Burdah. Krzyż Rycerski za Męstwo, Ratowanie Życia i Ochronę Mienia otrzymał z rąk Teresy Tiszbierek, Wiceprezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Janusza Kozioła, Wicestarosty Powiatu Łukowskiego oraz Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP.

Tego dnia członkowie OSP Świderki zostali odznaczeni:

Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa - druhna Monika Pytlik

Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa - druh Hubert Oleszkiewicz, druh Kamil Szyndler

Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa - druh Patryk Kabat, druh Michał Madejski, druhna Katarzyna Nowak, druhna Magdalena Żentała.

Młodzi strażacy z MDP złożyli uroczyste ślubowanie i zostali nagrodzeni Brązową, Srebrna oraz Złotą Odznaką Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza za swoją pracę i zaangażowanie.

Nowy Renault oficjalnie przekazany

Podczas tej uroczystości odbyło się przekazanie wozu nowego samochodu ratowniczo - gaśniczego Renault D16, który od października zeszłego roku służy w jednostce OSP Świderki. Wstęgę na samochodzie przecinali Zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP st. bryg. Piotr Zmarz; Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków; Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego Ryszard Szczygieł oraz sami członkowie OSP w Świderkach.

Głos zabrali Stanisław Gogacz (Senator RP), Sławomir Skwarek (Poseł na Sejm RP), Ryszard Szczygieł (Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego), Marek Kopeć (Radny Sejmiku Lubelskiego), st. bryg. Piotr Zmarz (Zastępca Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP), bryg. Paweł Wysokiński (Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie), Janusz Kozioł (Wicestarosta Powiatu Łukowskiego, Prezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP), Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszków oraz Roman Kaliński, Przewodniczący Rady Gminy.

Wszyscy życzyli strażakom, aby wyjeżdżać musieli tylko do świętowania.

mst

LUK

HISTORIA OSP ŚWIDERKI:

OSP w Świderkach została utworzona w 1962 r. z inicjatywy ówczesnego sekretarza gminy Domaszewnica, przewodniczącego Gromadzkiej Rady Narodowej, sołtysa wsi oraz radnego. Dwa lata po jej powstaniu postanowiono zbudować dom strażaka. Pod koniec lat 70. budynek został oddany do użytku. Pierwszy sprzęt pożarniczy druhowie otrzymali w 1966 r. Była to motopompa M-8. W tych latach strażacy nie mieli swojego pojazdu, dlatego też w razie wybuchu pożaru zdani byli na łaskę gospodarzy. W 1973 r. jednostka otrzymała swój pierwszy samochód, był to Żuk. W 2006 r. w ścianę świetlicy wbudowano kapliczkę z ufundowaną przed dh Leszka Porębskiego figurką św. Floriana, patrona strażaków. Tego samego roku powołano do życia kobiecą drużynę pożarniczą. W roku 2007 r. jednostka otrzymała sztandar ufundowany przez miejscową społeczność. Z inicjatywy Moniki Pytlik, prezes OSP w tym samym roku powstała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza. Dziś liczy ona 49 członków, a jej opiekunkami są Magdalena Żentała, Katarzyna Nowak i Katarzyna Dudzińska. Drużyna ma też swoich instruktorów. Są to Bartosz Dzido i Konrad Kajka.
W 2018 r. jednostka wzbogaciła się o nowy samochód, jakim był MAN, którego jesienią ubiegłego roku przekazali druhom z OSP Burzec.
Od 2019 roku OSP Świderki należą do Krajowego Systemu Ratowniczego-Gaśniczego (KSRG).

Fot.Monika Stępniak

Druhna Monika Pytlik,
prezes OSP Świderki:
Dziękuję za ogromną pomoc w pozyskaniu nowego samochodu bojowego

**Staroście Łukowskiemu Panu Dariuszowi Szustkowi,
Dariuszowi Orzeł przyjacielowi naszej jednostki,
Radnemu Sejmiku Wojewódzkiego w Lublinie Ryszardowi Szczygieł,
St.bryg. Szczepanowi Golawskiemu oraz Radzie Gminy Wojcieszków.
Dziękujemy za ogromne wsparcie i pomoc merytoryczną st.bryg. Tomaszowi Majewskiemu oraz kpt. Mariuszowi Małeckiemu. Podziękowania kierujemy również na ręce dh Prezesa Janusza Kozioł oraz st.bryg Pawła Wysokińskiego za to, że zawsze wspierają nas. I przede wszystkim dziękujemy wszystkim sponsorom, a w szczególności mieszkańcom naszej miejscowości.**

eprasa.pl f301042e59

Odeszła Barbara Król, nauczycielka Szkoły Podstawowej w Zagoździu

Barbara Król (1962–2022)

Zmarła Barbara Król, wieloletnia nauczycielka i wychowawczyni Publicznej Szkoły Podstawowej im. St. Grafika w Zagoździu.

Barbara Król odeszła 5 maja 2022 r.

Pani Barbara dała się poznać jako osoba wyjątkowo sumienna i obowiązkowa. Wielokrotnie nagradzana nagrodą dyrektora. Była bardzo lubiana przez współpracowników.

Uroczystości pogrzebowe śp. Barbary Król odbyły się 7 maja w kościele parafialnym w Jedlance, po czym nastąpiło złożenie ciała zmarłej na cmentarzu parafialnym.

Tak żegna ją społeczność szkoły w Zagoździu:

Nikt z nas nie przypuszczał, myślę, że i Ty sama, że nie poradzisz sobie z tą chorobą. Wszyscy mieliśmy nadzieję, że wrócisz do codziennych obowiązków, by realizować swoje nowe plany i zamierzenia... Jednak stało się inaczej... Żadne słowa nie są w stanie wyrazić tego, co czujemy. Tak trudno uwierzyć, że Ciebie już nie ma, że nie zobaczymy Cię w klasie, pokoju nauczycielskim, na korytarzu szkolnym, na uroczystościach szkolnych. Dziękujemy Ci Basiu za to, że byłaś na co dzień z nami, za Twoje pogodne usposobienie, za życzliwość wobec wszystkich, za każdy gest przychylności i koleżeństwa.

Basia Król, nasza koleżanka, kochała swoją pracę, a dobro dziecka było dla niej zawsze najważniejsze. Tak jak umiała, pomagała uczniom, rodzicom i nam, nauczycielom.

Żegnamy Cię jako naszą serdeczną koleżankę i przyjaciółkę, z którą przepracowaliśmy wiele lat, słowami ks. Jana Twardowskiego „Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych".

Dyrektor, Rada Pedagogiczna, pracownicy, uczniowie i rodzice

Możesz oddać folie rolnicze

GMINA KRZYWDA W gminie wyznaczono kolejne terminy przyjęcia odpadów pochodzących z działalności rolniczej w ramach przedsięwzięcia pn. „Usuwanie odpadów z folii rolniczych, siatki i sznurka do owijania balotów, opakowań po nawozach i typu BIG BAG" tj.: 19.05.2022 r. (czwartek); 20.05.2022 r. (piątek). Oddawane odpady muszą być posegregowane, oczyszczone i związane. Frakcje nie mogą być ze sobą zmieszane (mogą być na jednej przyczepie, ale nie może być np. siatka zawinięta w folii). Osoby zainteresowane proszone są o wypełnienie oświadczeń o uzyskanej pomocy *de minimis* za okres 3 lat (druki oświadczenia w sekcji „Pliki do pobrania" na stronie internetowej gminy) i przekazanie pracownikowi w dniu dostarczenia odpadów lub w Urzędzie Gminy. Odbiór w/w odpadów rolniczych możliwy będzie po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z pracownikiem. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Krzywda, dział gospodarowanie odpadami komunalnymi, pok. nr 16, tel.: (25) 755 10 06; (25) 755 11 66 wew. 150. Firma zajmująca się odbiorem odpadów rolniczych to EAST-ECO z Zalesia.

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski realizując Uchwałę Nr XXXIII/215/2021 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 29 grudnia 2021 roku - podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 czerwca 2022 roku (poniedziałek) o godz. 10°° w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim Pl. T. Kościuszki 1, odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Stoczek Łukowski. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki nr 674/2 o pow. 0,1390 ha położonej w Stoczku Łukowskim przy ul. Ośredniej. Dla nieruchomości urządzona jest księga wieczysta Nr LU1U/00025841/7 prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Stoczek Łukowski działka znajduje się na terenie oznaczonym na planie symb. 82 RM, MN– przeznaczonym na zabudowę zagrodową i mieszkaniową jednorodzinną. Cena wywoławcza wynosi 176 500.00 zł brutto, słownie: sto siedemdziesiąt sześć tysięcy pięćset złotych 00/100. Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić wadium w wysokości 17 000.00 zł słownie: siedemnaście tysięcy złotych. Wadium należy wpłacić w gotówce, najpóźniej do dnia 09 czerwca 2022 roku włącznie (czwartek), na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr 37 9204 0001 3900 1296 2000 0040 w Banku Spółdzielczym w Łukowie o/Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. Nr 209, 2 piętro, w godzinach pracy Urzędu 7³°- 15³°, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 10 maja 2022 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

INFORMACJA
WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.), informuję, że

w dniach od 05.05.2022 r. do 27.05.2022 r.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów, w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) oraz na stronie internetowej Gminy Trzebieszów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży położonej w miejscowości Świercze.

Wójt Gminy Trzebieszów
/-/ Mirosław Szekalis

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości lokalowej

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski, realizując Uchwałę Rady Miasta Stoczek Łukowski Nr XXV/161/2021 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 18 marca 2021 r. – podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 czerwca 2022 roku (środa) o godz. 10°° w sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Stoczku Łukowskim l. T. Kościuszki 1 odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości lokalowej. Przedmiotem przetargu jest następujący lokal mieszkalny stanowiący własność Miasta Stoczek Łukowski, mieszczący się w 12 rodzinnym II kondygnacyjnym murowanym budynku mieszkalnym, krytym stropodachem, przy Pl. S. Wielgoska 6 w Stoczku Łukowskim. Lokal mieszkalny nr 2 o powierzchni użytkowej 19m², składający się z pokoju, korytarza oraz łazienki położony jest na parterze. Do powyższego mieszkania przynależny jest grunt w udziale 6744/63170 stanowiący działkę nr 1951/11 o powierzchni 0.1001 ha i działkę nr 1951/12 o powierzchni 0.0980 ha – łącznie 0.1981 ha oraz pomieszczenie gospodarcze (piwnica) przynależne do lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 9,84 m², mieszczące się w podpiwniczeniu budynku. Dla nieruchomości gruntowej urządzona jest KW Nr LU1U/00046097 prowadzona przez V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, uchwalonym Uchwałą nr XXIII/161/2005 Rady Miasta Stoczek Łukowski z dnia 18 października 2005 roku opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego nr 237 poz. 3702 z 22 grudnia 2005 roku, przedmiotowa nieruchomość położona jest na obszarze oznaczonym symbolem 36 UP – przeznaczonym na zabudowę usługową. Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wraz z ułamkową częścią gruntu oraz pomieszczeniem przynależnym do lokalu (piwnicą) wynosi 77 740.00 zł brutto słownie: siedemdziesiąt siedem tysięcy siedemset czterdzieści złotych 00/100. Osoby zainteresowane kupnem nieruchomości, przed przystąpieniem do przetargu, winni wpłacić wadium w wysokości 7 000.00 zł słownie: siedem tysięcy złotych. Wadium należy wpłacić w gotówce, najpóźniej do dnia 13 czerwca 2022 r włącznie (poniedziałek), na konto Urzędu Miasta Stoczek Łukowski Nr 37 9204 0001 3900 1296 2000 0040 w Banku Spółdzielczym w Łukowie o/Stoczek Łukowski. Decyduje data ujawnienia środków na wskazanym rachunku bankowym w w/w dniu. Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu, można uzyskać w Urzędzie Miasta pok. nr 209, 2 piętro, w godzinach pracy Urzędu 7³°-15³°, tel. (25) 797 00 36. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta pod adresem: www.stoczek-lukowski.pl w zakładce „przetargi i ogłoszenia" oraz na stronie BIP w zakładce „gospodarka nieruchomościami" w dniu 10 maja 2022 r.

Burmistrz Miasta
Marcin Sentkiewicz

W Centrum Społeczno – Kulturalnym w Staninie po raz kolejny zostały przeprowadzone zajęcia kulinarne w ramach realizacji projektu „Aktywna jesień życia w Gminie Stanin" dla członków Klubu Seniora.

Jest to typ zajęć bardzo lubianych przez Seniorów. Poza wspólną integracją w trakcie gotowania jest także nauka – uczestnicy nie tylko uczą się wspólnie nowych przepisów, ale także pogłębiają wiedzę o właściwościach odżywczych różnych pokarmów wchodzących w skład dań. Seniorzy ćwiczą swoje umiejętności, wymieniają się doświadczeniami w zakresie gotowania, poznają nowe techniki kulinarne.

Zajęcia kulinarne przeprowadziła Pani Dietetyk – mgr inż. Justyna Siwiela – Tomaszczyk.

Seniorzy przyrządzali zupę szpinakową, lazanię z cukinii oraz kakaowe ciastka owsiane.

eprasa.pl f301042e59

R E K L A M A

SALUS MEDYCYNA
Siedlce

REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY

Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA
lekarzy specjalistów oraz badań diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

Dzwoń
25 740 54 55
Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

LEKARZE MEDYCYNY PRACY

BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE

BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW

- Krótkie terminy oczekiwania
- Możliwość wykonania badań w ciągu jednego dnia
- Pełna diagnostyka i konsultacje w jednej lokalizacji

ZAPRASZAMY:
- Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:
- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl

LUK

eprasa.pl f301042e59